

gościńiec bialski



ISSN 1643-5303

Nr 4 (96) KWIECIEŃ 2012

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

czasopismo samorządu powiatu bialskiego

www.powiatbialski.lubelskie.pl



Pisankarka Anna Wróbel

Anna Wróbel od urodzenia mieszka w Zahajkach. Znana jest nie tylko w swojej wsi, bo czynnie uczestniczy w życiu społecznym gminy Drelów. Zadziwia też niezwykleymi zdolnościami manualnymi. Przygodę z pisankami rozpoczęła przed dziewięć laty. Występując z zespołem śpiewaczym Czerwone Korale, brała udział w licznych wystawach, gdzie prezentowano jej pisanki. Wszędzie przyjmowano je z zainteresowaniem. Artystyczna dusza nie pozwoliła zostać biernym na piękno kolorów i wzorów zawartych w tak małych kształtach. Spróbowała własnych sił. Jajom kurzym i gęsim nadaje niepowtarzalny kolor. Najpierw farbuje je barwnikami do wełny. Przy pomocy ostrego narzędzia przenosi na małe formy motywy kwiatowe z serwet, pocztówek, i haftowanych obrusów. Najważniejsza jest wyobraźnia. To dzięki niej tworzą się misterne i niepowtarzalne wzory. Chętnie bierze udział w warsztatach, na których prezentuje tajniki zdobienia pisanek. Ich urodę można podziwiać na tej stronie.





Szanowni Państwo,

Przygotowania i uroczyste uczestnictwo w radosnych Świątach Zmartwychwstania są miłym wspomnieniem kwietniowych spotkań w otoczeniu rodziny i naszych najbliższych. Święta Wielkanocne wiążą się z piękną staropolską tradycją, opartą na kultywowaniu wielowiekowych doświadczeń polskich rodzin. Dla każdego katolika są to najważniejsze święta, do których przygotowujemy się w sposób szczególny, zarówno pod względem organizacyjnym, jak i duchowym. W wielu naszych gminach w tym roku zorganizowano konkursy na najpiękniejszą pisanekę i palmę wielkanocną. Do każdego z tych konkursów zgłoszono bardzo dużo prac. Świadczą one o tym, że wspaniałe polskie tradycje są w naszych domach podtrzymywane i pielęgnowane.

W kwietniu przyroda budzi się do życia, a rolnicy wyjeżdżają do pierwszych prac polowych. Kwiecień to również miesiąc bogaty w wydarzenia. Niestety, również w bardzo tragiczne dla naszej Ojczyzny. Rok 1940 – mord Polaków w Katyniu. Rok 2010 – tragiczna śmierć w Smoleńsku głowy państwa polskiego Lecha Kaczyńskiego z małżonką oraz 94 ich towarzyszy, którzy byli elitą naszego narodu. Podczas uroczystości rocznicowych modlitwą i wspomnieniem otaczamy tych, którzy walczyli w obronie naszego kraju jak również tych, którzy lecieli 10 kwietnia 2010 roku by oddać im hołd.

Bardzo serdecznie zachęcam do lektury kwietniowego numeru Gościńca, który zawiera bardzo dużo, informacji i relacji z różnego rodzaju wydarzeń, uroczystości, które odbyły się na terenie naszego powiatu.

Tadeusz Łazowski
Tadeusz Łazowski
Starosta Bialski

W numerze m. in.

Pisankarka Anna Wróbel	2
Gościniec samorządowy	4-5
Posiedzenie ZO PZ OSP	7
Zgromadzenie ZPP	8
Rozmowa z prof. Mieczysławem Adamowiczem	10-11
Znają zasady bezpiecznego ruchu	12
Multimedialna biblioteka	13
Sukces międzyrzeckich uczniów	14
Niezwykłe zawody hippiczne	14
Wymiana międzynarodowa – projekt wychowanie	16
Świąteczny projekt kulinarny	17
V Wiosenna Gala Koni	18
„Samorządowy menadżer regionu”	19
Nowe środki unijne	20
Blues rozkołysał słuchaczy	21
Największe centrum lecznicze powiatu	22
W obiektywie Pawła Pietruczuka	24
Rozmowa z Maciejem Czechem	25
Mali recytatorzy	25
Szpital przyjazny pacjentowi	26
IV Konkurs Slawistyczny	28
W Łodzi wyśpiewała nagrodę	28
Najefektowniejsze palmy	29
Najpiękniejsze palmy w Żerocinie	29
Palmy trafiły do sanktuarium	30
Rozmowa z Andrzejem Rosiewiczem	31
Piękny las, bo czysty	32
Śpiewali na Zieloną Nutkę	32
Parafia muzułmańska w Studziance (3)	33
25 lat PKK	35
Pracownia godna uwagi	36
Wielkanocne palmy ze Sławatycz	36
Udany kiermasz wielkanocny	36
Przysmaki podlaskie	37
Jubileusz Koła Białczan (3)	38
Grupy bojowo-dyweryyjne i oddziały partyzanckie AK w powiecie bialskim	39
Gościniec sportowy	41-46

Na okładce: Praca przygotowana w ramach kiermaszu wielkanocnego w gm. Piszczac.

XV sesja Rady Powiatu

30 marca odbyła się sesja Rady Powiatu. Jednym z głównych punktów sesji było wręczenie dyplomów potwierdzających przyznanie nagród i stypendiów sportowych. Na podstawie uchwały numer VII/47/2011 Rady Powiatu w Białej Podlaskiej z dnia 30 czerwca 2011 roku w sprawie ustanowienia okresowych stypendiów dla sportowców oraz nagród za wyniki sportowe i wyróżniające osiągnięcia w działalności sportowej, Zarząd Powiatu w Białej Podlaskiej przyznał za wysokie wyniki sportowe osiągnięte w 2011 roku stypendia sportowe 12 zawodnikom. Z rąk starosty Tadeusza Łazowskiego oraz wiceprzewodniczących rady Mariusza Filipiuka i Zbigniewa Kota dyplomy podczas sesji odebrali następujący sportowcy powiatu: pływaczki Klubu Sportowego „MOSiR Huragan” w Międzyrzeczu Podlaskim - Patrycja Hryciuk, Magdalena Suchota i Sylwia Wnuk. Ich trenerem jest Wojciech Lubański; zawodnicy Miejskiego Uczniowskiego Ludowego Klubu Sportowego w Terespolu uprawiający podnoszenie ciężarów - Grzegorz Darczuk, Dawid Nazaruk,

Mateusz Skulimowski i Konrad Zielonka. Trenerem ciężarów jest Krzysztof Niemczuk; zawodnicy Międzyszkolnego Klubu Sportowego „ŻAK” w Białej Podlaskiej uprawiający teakwondo ITF – Magdalena Bańkowska, Monika Chwalewska, Dariusz Stanilewicz z trenerem Arturem Romaniukiem; zawodniczki sekcji podnoszenia ciężarów przy Gminnym Ośrodku Kultury w Koroszczynie – Dominika Dołęga i Patrycja Kłos. Trenerem obu zawodniczek jest Tomasz Kuć.

Znaczące sukcesy odnieśli także zawodnicy Uczniowskiego Klubu Sportowego „Międzyrzecka Trójka” w Międzyrzeczu Podlaskim uprawiający piłkę siatkową - zakwalifikowali się do ćwierćfinałów Mistrzostw Polski. Starosta bialski przyznał nagrody pieniężne zawodnikom drużyny juniorów piłki siatkowej Uczniowskiego Klubu Sportowego „Międzyrzecka Trójka”, w składzie: Sylwester Kasjaniuk, Eryk Myszk, Tomasz Nowacki, Rafał Ostapowicz, Damian Roszkowski, Jakub Siłka, Adrian Suchodolski i Konrad Szaruga. Trenerem siatkarzy jest Marcin Śliwa.

Ponadto podczas sesji radni podjęli uchwały w sprawach:

a) zmiany uchwały w sprawie ustalenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie powiatu bialskiego oraz dokonali zmian w budżecie powiatu bialskiego na 2012 r. Następnie rozpatrzyli sprawozdanie z działalności komendanta miejskiego Policji oraz

zapoznali się z informacją o stanie porządku i bezpieczeństwa publicznego na terenie powiatu za 2011 rok. Zapoznali się również z informacją przygotowaną przez komendanta Państwowej Straży Pożarnej o stanie bezpieczeństwa powiatu w zakresie ochrony przeciwpożarowej za 2011 r.

(a)



Obradował Zarząd Powiatu

Od ukazania się Gościńca Bialskiego z miesiąca marca 2012 r. Zarząd:

1. Zaopiniował projekty uchwał Rady Powiatu w sprawie określenia zadań z zakresu zatrudniania oraz rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych, na które przeznaczają się środki finansowe Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na rok 2012 oraz w sprawie upoważnienia przewodniczącego Rady Powiatu w Białej Podlaskiej oraz starosty bialskiego do reprezentowania Rady Powiatu w postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

2. Podjął decyzję w sprawie rozłożenia na raty należności z tytułu usunięcia, przechowywania, oszacowania i sprzedaży samochodu osobowego przez powiat bialski.

3. W związku z pismem mieszkanki Bórdziłówki gm. Rossosz o uregulowanie stanu prawnego działek zajętych pod drogi postanowił o przygotowaniu zadania w br. z możliwością realizacji w 2013 r.

4. Wyraził zgodę na przyjęcie pomocy finansowej od gm. Leśna Podlaska na budowę ciągów pieszych przy drogach powiatowych: nr 1018L na odcinku od Leśnej Podlaskiej do Nowej Bórdziłówki oraz na drodze nr 1022 L ul. Łosicka w Leśnej Podl.

5. Po zapoznaniu się z pismem Stowarzyszenia Inicjatyw Lokalnych „Jedność” w Kodniu o wsparcie finansowe filmowej adaptacji powieści J.I. Kraszewskiego „Hrabina Cosel” z uwagi na brak możliwości prawnych rozpatrzył je odmownie.

6. Po zapoznaniu z pismem Stowarzyszenia Inicjatyw Lokalnych w Żeszczynce w sprawie zakupu nagród na IV Powiatowy Przegląd Piosenki Harcerskiej i Turystycznej 15 kwietnia 2012 r. wyraził zgodę na przeznaczenie środków finansowych na ten cel.

7. Zaakceptował zmiany w budżecie powiatu w związku z przeznaczeniem środków finansowych na dokształcanie i doskonalenie zawodowe nauczycieli szkół i placówek oświatowych powiatu.

8. Z uwagi na brak środków finansowych w budżecie powiatu rozpatrzył odmownie pismo SP ZOZ w Międzyrzeczu Podlaskim o wsparcie finansowe dostawy i montażu dźwigu szpitalnego.

9. Zapoznał się z pismem Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Terespolu w sprawie przyznania środków finansowych na uregulowanie opłat za gaz i energię elektryczną i zdecydował o przeprowadzeniu spotkania przedstawicieli powiatu bialskiego i miasta Terespol w celu ustalenia kwot, które na ten cel powinny przekazać dwa samorządy.

10. Zapoznał się z informacją Wydziału Rozwoju i Promocji o ilości i kosztach za energię elektryczną ponoszonych przez powiatowe jednostki organizacyjne.

11. Zaakceptował sprawozdanie z działalności powiatowego rzecznika konsumentów w Białej Podlaskiej za rok 2011.

12. Zapoznał się z informacją Ministerstwa Finansów o zwiększeniu subwencji oświatowej, zmniejszeniu subwencji równoważącej, zmniejszeniu kwoty PIT powiatowi bialskiemu.

13. Przyjął wniosek o wszczęcie postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na zakup energii elektrycznej do obiektów będących w zarządzie jednostek organizacyjnych powiatu bialskiego.

14. Uzgodnił bez uwag projekty decyzji o warunkach zabudowy inwestycji polegających na budowie budynków mieszkalnych w miejscowościach Wyczółki gm. Piszczac, Kłoda Duża gm. Zalesie.

15. Zaopiniował projekty uchwał Rady Powiatu w sprawach: zmian w budżecie powiatu bialskiego na 2012 r.; zasad udzielania i rozmiaru obniżek, tygodniowego obowiązkowego wymiaru zajęć nauczycielom, którym powierzono stanowiska kierownicze w szkołach, poradniach psychologiczno-pedagogicznych i placówkach prowadzonych przez powiat bialski; zasad rozliczania tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli, dla których ustalony plan zajęć jest różny w poszczególnych okresach roku szkolnego; tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli szkół niewymienionych w art. 42 ust. 3 ustawy Karta nauczyciela, nauczycieli prowadzących kształcenie w formie zaocznej, nauczycieli realizujących w ramach stosunku pracy obowiązku określone dla stanowisk o różnym tygodniowym obowiązkowym wymiarze godzin, pedagogów, psychologów, logopedów, doradców zawodowych prowadzących zajęcia związane z wyborem kierunku kształcenia i zawodu w celu wspomagania uczniów w podejmowaniu decyzji edukacyjnych i zawodowych oraz zasady zaliczania do wymiaru godzin poszczególnych zajęć w formie zaocznej.

16. Zapoznał się z pismami Muzeum J.I. Kraszewskiego w Romanowie oraz SP ZOZ w Międzyrzeczu Podl. o włączenia do postępowania na dostawę energii elektrycznej do obiektów tych jednostek. Jednostki zostały objęte postępowaniem przetargowym ogłoszonym Uchwałą Nr 163/2012 Zarządu Powiatu w Białej Podlaskiej z dnia 30 marca 2012 r.

17. Zatwierdził treść wystąpienia do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie Delegatury w Białej Podlaskiej o wydanie decyzji zezwalającej na wycinkę drzew wrastających w przewody energetyczne na terenie zespołu dworsko – parkowego w Żalutynie.

18. Zatwierdził treść wystąpienia do wojewody lubelskiego o wydanie decyzji stwierdzającej nabycie z mocy prawa własności nieruchomości przez Powiat Bialski, zajętych pod drogi powiatowe obecnie: nr 1084L Stasiówka–Żeszczynka–Motwica, nr 1066L Kłoda Duża–Chotyłów.

19. Żalutyn, nr 1092L Wygnanka–Janówka, nr 1075L dr.pow.1066L Wyczółki–Huszczanowice, nr 1091L dr.812–Sosnowka–Hanna.

20. Na wniosek Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Białej Podl. zdecydował

KALENDARIUM

3 KWIETNIA

Na zaproszenie konsula generalnego w Brześciu Anny Nowakowskiej, starosta Tadeusz Łazowski wziął udział w tradycyjnym spotkaniu wielkanocnym, zorganizowanym przez Konsulat Generalny RP w Brześciu.

4 KWIETNIA

Spotkanie w Domu Dziecka

Starosta Tadeusz Łazowski uczestniczył w spotkaniu wielkanocnym zorganizowanym przez dyrekcję, pracowników oraz wychowanków Domu Dziecka w Komarnie. Obecna była tam również Halina Miniewicz, dyrektor PCPR w Białej Podlaskiej.

Spotkanie w WTZ

W WTZ przy GOPS w Wisznicach miało miejsce spotkanie wielkanocne kadry, uczestników i przyjaciół WTZ. Władze powiatu bialskiego reprezentowali, starosta Tadeusz Łazowski i skarbnik powiatu Stefan Klimiuk.

5 KWIETNIA

Spotkanie wielkanocne pracowników starostwa

W sali konferencyjnej LUW odbyło się spotkanie wielkanocne pracowników Starostwa Powiatowego. W imieniu władz powiatu najlepsze życzenia wielkanocne zgromadzonym pracownikom przekazał starosta Tadeusz Łazowski.

10 KWIETNIA

Uczcili pamięć tragicznie zmarłych w drugą rocznicę

Władze powiatu bialskiego w osobach: starosty Tadeusza Łazowskiego, wicestarosty Jana Bajkowskiego oraz urzędującego członka zarządu Marzenny Andrzejuk złożyli wieniec pod tablicą poświęconą prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu oraz osobom towarzyszącym, które zginęły dwa lata temu w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem.

12-13 KWIETNIA

XV Zgromadzenie ZPP

W dniach 12-13 kwietnia 2012 odbyło się XV Zgromadzenie Ogólne Związku Powiatów Polskich, którego organizatorem był Związek Powiatów Polskich. Podczas spotkania omówiono m.in. założenia do

DOK. NA STR. 6

KALENDARIUM

programu działania związku na 2012 rok. Dyskutowano nad projektami uchwał i stanowisk ZO. Powiat bialski podczas zgromadzenie reprezentował starosta Tadeusz Łazowski.

14 KWIETNIA

Gala Koni Zimnokrwistych
Lubelski Związek Hodowców Koni oraz wójt gm. Wisznice Piotr Dragan byli organizatorami V Wiosennej Gali Koni. W ramach uroczystości odbyła się m.in. polowa próba zaprzęgowa młodych ogierów oraz pokazy specjalne.

16 KWIETNIA

Posiedzenie Zarządu OSP
W komendzie PSP w Białej Podlaskiej miało miejsce posiedzenie Zarządu OSP RP. Obradom przewodniczył prezes ZOP ZOSP RP, starosta Tadeusz Łazowski. Podczas posiedzenia omawiano program oraz organizację zawodów strażackich oraz pielgrzymki strażackiej, zaplanowanej 6 maja w Kodniu.

17 KWIETNIA

Oddział Wojewódzki ZOSP RP w Lublinie był organizatorem posiedzenia Zarządu Wojewódzkiego ZOSP. Podczas posiedzenia poruszano sprawy związane z organizacją XIII Zjazdu Wojewódzkiego. W spotkaniu uczestniczył Tadeusz Łazowski, prezes ZOSP RP w Białej Podlaskiej.

19 KWIETNIA

Finał Konkursu Sławistycznego
Starosta Tadeusz Łazowski uczestniczył w finale IV Konkursu Sławistycznego, zorganizowanym w LO im. Wł. Zawadzkiego w Wisznicach. Równolegle z konkursem odbyło się spotkanie poświęcone współpracy ze Wschodem ze szczególnym uwzględnieniem strefy przygranicznej polsko-białorusko-ukraińskiej. Organizatorami spotkania byli: prof. Feliks Czyżewski, dyrektor Instytutu Filologii Słowiańskiej UMCS, Piotr Dragan, wójt gminy Wisznice i starosta Tadeusz Łazowski.

19-21 KWIETNIA

Turnieje BRD rozstrzygnięte
W dniach 19-21 kwietnia 2012 roku podsumowano finały rejonowe Ogólnopolskiego Tur-

o zakupie nagród zwycięzcom eliminacji rejonowych XXXV Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym dla szkół podstawowych i gimnazjalnych oraz eliminacji rejonowych XV Ogólnopolskiego Turnieju Motoryzacyjnego dla szkół ponadgimnazjalnych.

21. Zatwierdził dokonanie zmian budżetowych w związku z przeznaczeniem środków finansowych na organizację „Model współpracy administracji publicznej i organizacji pozarządowych” oraz ufundowanie nagród w turniejach bezpieczeństwa ruchu drogowego szkół podstawowych i gimnazjalnych, a także w Młodzieżowym Turnieju Motoryzacyjnym szkół ponadgimnazjalnych.

22. Zatwierdził dokonanie zmian budżetowych w związku z przeznaczeniem środków finansowych na geodezjiny podział działek przy drodze nr 1092L Wygnanka-Janówka.

23. W związku z pismem Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol przeznaczył środki finansowe, na pokrycie kosztów druku widokówek przedstawiających „Prochownię Terespol”.

24. Po zapoznaniu z pismem Domu Pomocy Społecznej w Kozuli wyraził zgodę na utworzenie nowego profilu domu dla osób przewlekle psychicznie chorych.

25. Zapoznał się z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie w sprawie pozytywnego zaopiniowania przedłożonego przez Zarząd Powiatu Bialskiego sprawozdania z wykonania budżetu powiatu za 2011 r. wraz z informacją o stanie mienia i objaśnieniami.

26. W związku z uchwałą Nr XVIII/90/2012 Rady Gminy Międzyrzec Podlaski z dn. 28 marca 2012 r. w sprawie udzielenia pomocy finansowej powiatowi bialskiemu na zadania drogowe ustalił, że zobowiązanie powiatu w kwocie 370 tys. zł. na remonty dróg gruntowych wymienionych w uchwale może być realizowane w latach 2013 – 2014 z uwagi na trudną sytuację finansową powiatu.

Zarząd Powiatu podjął uchwały w sprawach:

1. zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Romanowie za 2011 rok,

2. ogłoszenia konkursu „Czysta Ziemia” – V edycja 2012 rok i ustalenia jego regulaminu,

3. wydania opinii o pozbawieniu dotychczasowej kategorii dróg powiatowych i zaliczeniu ich do kategorii dróg gminnych (na terenie powiatu łukowskiego, gm. Stoczek Łukowski),

4. zamówienia publicznego na zakup energii elektrycznej do obiektów będących w zarządzie jednostek organizacyjnych powiatu bialskiego, (w trybie przetargu nieograniczonego).

5. zatwierdzenia projektu „Kompetencje na miarę potrzeb” realizowanego w ramach Poddziałania 6.1.1 współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki oraz udzielenia pełnomocnictwa do wykonywania realizacji projektu,

6. ogłoszenia konkursu na kandydata na stanowisko dyrektora szkoły (ZSE w Międzyrzeczu Podlaskim, ZSP w Międzyrzeczu Podlaskim, ZS

w Małaszewiczach, LO w Międzyrzeczu Podlaskim, LO w Wisznicach, PPP w Międzyrzeczu Podlaskim).

Elżbieta Onopiuk

Gmina Wisznice**Uczcili rocznicę katyńską**

17 kwietnia przed obeliskiem z tablicą ku czci por. Stefana Lesiuka i innych ofiar Katynia, w Horodyszczu odbyła się uroczystość upamiętniająca 72. rocznicę zbrodni katyńskiej. Wiązanki złożyli: wójt Piotr Dragan, bratanek por. Lesiuka Kazimierz Lesiuk oraz uczniowie Szkoły Podstawowej w Horodyszczu, w imieniu córki porucznika Ireny Solskiej. Wartę honorową pełnili uczniowie klas mundurowych Liceum Ogólnokształcącego w Wisznicach. Druga część uroczystości odbyła się w budynku szkoły. Wójt Dragan podkreślił wagę obchodów rocznicy zbrodni katyńskiej, natomiast dyrektor szkoły Danuta Kuchta przypomniła sylwetkę por. Stefana Lesiuka, przedwojennego kierownika szkoły powszechnej w Horodyszczu zamordowanego w Katyniu. Uczniowie przygotowani przez Annę Żwiruk zaprezentowali montaż poetycko-muzyczny „Katyń 1940 – pamiętamy”. Na zakończenie uroczystości zebrani oglądali wystawę dokumentów i pamiątek związanych z porucznikiem. Zbiór stanowi stałą ekspozycję w kąci pamięci por. Stefana Lesiuka. Okolicznościową dekorację wykonano pod kierunkiem Krystyny Parulskiej. (jk)

Eliminacje wojewódzkie turnieju**Młodzież zapobiega pożarom**

20 kwietnia w Centrum Zarządzania Kryzysowego w Lublinie odbyły się eliminacje wojewódzkie OTWP, które otworzyli lubelski komendant wojewódzki PSP st. bryg. Tadeusz Milewski i dyrektor Biura ZOW Związku OSP RP Tadeusz Szyszko. W eliminacjach wzięli udział laureaci eliminacji powiatowych wszystkich powiatów województwa lubelskiego. Powiat bialski reprezentowali: I grupa – szkoły podstawowe – Joanna Waszczuk SP Horodyszcze, gm. Wisznice, II grupa – gimnazja – Łukasz Klimczuk gimnazjum w Janowie Podlaskim, III grupa – szkoły ponadgimnazjalne – Aleksander Sacharuk z gm. Zalesie. Eliminacje przeprowadzone były w dwóch etapach. Pierwszy etap test pisemny składający się z 30 pytań, drugi etap finał ustny, do którego przeszło po 5 zawodników z każdej grupy wiekowej, wśród nich trójka naszych reprezentantów. Nasi zawodnicy okazali się mistrzami zajmując czołowe lokaty. I miejsce w grupie III – Aleksander Sacharuk, I miejsce w grupie II – Łukasz Klimczuk, III miejsce w grupie I – Joanna Waszczuk. Laureaci pierwszych miejsc reprezentować będą woj. lubelskie podczas finału centralnego konkursu, który odbędzie się w dniach 1-3 czerwca w Wiśle. Do domów nasi zawodnicy wrócili z cennymi nagrodami: rowerami i miniwieżą. (bk)

DOK. NA STR. 7



Posiedzenie Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP

16 kwietnia w świetlicy KM PSP w Białej Podlaskiej odbyło się posiedzenie Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP. W posiedzeniu udział wzięli: poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk, zastępca komendanta miejskiego PSP st. kpt Marek Chwalczuk, kapelani strażaków - diecezjalny ks. Roman Sawczuk, powiatowy ks. Henryk Jakubowicz, wójtowie gmin, komendanci gminni SP oraz członkowie Powiatowej Komisji Rewizyjnej. Obradom przewodniczył prezes ZOP Tadeusz Łazowski, starosta bialski. Głównym tematem posiedzenia była ocena przebiegu kampanii walnych zebrań sprawozdawczych w OSP za rok 2011, jaka przebiegała na początku br. Z informacji zbiorczych z przebiegu walnych zebrań, jakie wpłynęły do Oddziału Powiatowego stan organizacyjny społecznej ochrony przeciwpożarowej w powiecie bialskim na dzień 31 grudnia 2011 r. przedstawia się następująco: ogólna liczba jednostek OSP 148 – liczba jednostek nie uległa zmianie. Zebrania nie odbyły się w trzech jednostkach: OSP Rusinka i Sycyna gm. Biała Podlaska z powodu małej aktywności, OSP Rowiny gm. Wisznice (zawieszona działalność). Frekwencja na zebraniach w powiecie wyniosła średnio 52 %. Jednostek typu S działa 116, jednostek włączonych w struktury KSRG jest 25. W 64 jednostkach znajdują się punkty alarmowania, - w trzech OSP mieści się gminne centrum zarządzania

kryzysowego. Jedna jednostka prowadzi działalność gospodarczą – Sławatycze. Szeregi OSP skupiają ogółem 5.292 Druhów, przybyło 126, w tym: członków czynnych 4.637 Przybyło 81, członków wspierających jest 214, przybyło 30, członków honorowych jednostki zrzeszają 441, przybyło 15. W szeregach OSP działa ogółem 150 kobiet, w ostatnim roku przybyło ich 24. Na terenie powiatu bialskiego prowadzi działalność 21 sekcji młodzieżowych drużyn pożarniczych skupionych w 13 drużynach, ubyłły dwie drużyny. Ogółem drużyny zrzeszają 247 młodych ludzi, w tym 145 to chłopcy i 102 to dziewczęta. Na terenie powiatu mamy 140 strażnic murowanych, 5 drewnianych, w 13 prowadzony był remont, 2 jest w rozbudowie. W ubiegłym roku oddano do użytku 2 nowe strażnice. Na wyposażeniu OSP ogółem posiadają: 19 samochodów ratowniczo - gaśniczych ciężkich, 67 samochodów ratowniczo - gaśniczych średnich, 76 samochodów ratowniczo - gaśniczych

lekkich, 227 motopomp dużych, 43 szlamowych, 43 pływających, 15 zestawów ratownictwa technicznego, 78 pił do drewna, 27 pił do betonu i stali, 52 agregatów prądotwórczych, 33 zestawy do ratownictwa medycznego. Na terenie powiatu pod patronatem OSP działają 2 orkiestry dęte zrzeszające 71 muzyków, prowadzi działalność 4 zespoły artystyczne, które zrzeszają 21 członków, 41 jednostek prowadzi kroniki, a w 11 znajdują się izby tradycji, 43 jednostki posiadają sztandary, miesięcznik „Strażak” docierał do 84 jednostek (szkoda, że nie do wszystkich, bo naprawdę warto uwagi na tematy poruszane na jego łamach. Na wyposażeniu jednostek znajduje się 51 komputerów. Samorządy wydatkowały w roku 2011 środki na dofinansowanie działalności OSP w kwocie 2 mln 579 tys. 468 zł.

W dalszej kolejności obrad omówiono organizację gminnych i powiatowych zawodów sportowo - pożarniczych drużyn MDP i jednostek OSP w roku 2012. Przyjęty został harmonogram gminnych zawodów oraz data przeprowadzenia powiatowych tj. drużyny MDP 5 czerwca, jednostki OSP 17 czerwca. Zawody powiatowe rozgrywane będą na stadionie w Piszczacu. W trakcie posiedzenia została także omówiona organizacja 6 maja trzynastej powiatowej pielgrzymki strażaków do Kodnia, która będzie połączona z obchodami Powiatowego Dnia Strażaka oraz 90 -lecia działalności OSP Kodeń.

Bożena Krzyżanowska



KALENDARIUM

nieu Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym. Finały odbyły się w Rokitnie, Ciciborze Dużym oraz w Białej Podlaskiej. Uczestnicy mieli do pokonania tor rowerowy, sprawdzano ich wiedzę z zakresu przepisów ruchu drogowego i udzielania pierwszej pomocy.

23 KWIETNIA

W departamencie RPO UMWL w Lublinie odbyło się posiedzenie Zarządu Stowarzyszenia Samorządów Euroregionu Bug. Podczas posiedzenia przyjęto sprawozdanie finansowe za 2011r, ustalono datę zwołania Walnego Zgromadzenia oraz zatwierdzono porządek obrad Walnego Zgromadzenia. Powiat bialski reprezentował starosta Tadeusz Łazowski.

24 KWIETNIA

Starosta Tadeusz Łazowski spotkał się z młodzieżą z Rheine (Nadrenia Westfalia), która przyjechała w ramach wymiany uczniów szkół rzemieślniczych. Niemieccy uczniowie przyjechali na 2-tygodniowe praktyki w warsztatach rzemieślniczych. W ramach pobytu w Polsce zorganizowano im m.in. praktyki, wycieczki na Majdanek i do Wilna oraz zwiedzanie powiatu bialskiego.

27 KWIETNIA

Zjazd WZ OSP RP

W auli Centrum Kongresowego Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie odbył się XIII Zjazd Wojewódzki Związku OSP RP. Podczas posiedzenia wybrano skład zarządu związku, wybrano delegatów, którzy będą reprezentować województwo na zjeździe Krajowym. W spotkaniu uczestniczył starosta Tadeusz Łazowski, zarazem prezes ZOSP RP w Białej Podlaskiej.

29 KWIETNIA

Poświęcenie cerkwi

W Białej Podlaskiej odbyło się poświęcenie nowej cerkwi. Po nabożeństwie poświęcenia odsłonięto i poświęcono tablicę upamiętniającą śp. abp. gen. dyw. Mirona Chodakowskiego. W uroczystości uczestniczył starosta Tadeusz Łazowski.

(PG)



W dniach 12 i 13 kwietnia br. w Ossie koło Rawy Mazowieckiej obradowało XV Zgromadzenie Ogólne Związku Powiatów Polskich. Odmienne niż dotąd, pierwszego dnia obrad odbyły się seminaria tematyczne, a drugiego – obrady plenarne. O ich przebiegu napisaliśmy w komunikacie o przebiegu pierwszego dnia obrad, przypominamy więc teraz tylko tytuły seminariów: - Jak wdrożyć ustawę o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej i nie wydać ani grosza? - Przekształcenia szpitali powiatowych. - Zarządzanie drogami powiatowymi. - Finanse sa-

Zgromadzenie Ogólne Związku Powiatów Polskich

morządów powiatowych. - Przyszłość Powiatowych Urzędów Pracy. Delegaci skorzystali z tej oferty merytorycznej dyskusji o najważniejszych problemach funkcjonowania powiatów. Drugi dzień obrad to spotkanie plenarne. Dokonano podsumowania kolejnego roku działalności Związku Powiatów Polskich i jego zarządu. Jako pierwszy przemówił w imieniu prezydenta RP Bronisława Komorowskiego sekretarz stanu Olgierd Dziekoński, który przypomniał znaczenie artykułu 15. Konstytucji, mówiącego o ustroju terytorialnym Polski. Minister zadeklarował życzliwość prezydenta Komorowskiego dla powiatów i powiedział, że wszystkie działania zmierzające do realizacji konstytucji będą miały poparcie prezydenta i jego kancelarii. Olgierdowi Dziekońskiemu, jeszcze przed jego wystąpieniem, wręczono honorową statuetkę Związku Powiatów Polskich. Wicemarszałek Senatu Jan Wyrowiński przekazał pozdrowienia od marszałka Bogdana Borusewicz i przypomniał, że to właśnie w senacie powstała fundamentalna ustawa i zapewnił delegatów o przychylności Izby dla idei powiatowej. Jerzy Stępień, jeden z twórców obecnego ustroju samorządowego podkreślił szerzące się niezrozumienie istoty państwa, przez co staje się ono centralne i jest aparatem przymusu. Tymczasem państwo to wspólnota obywateli, także powiatowa i to ona stanowi państwo. Wiceminister administracji i cyfryzacji Magdalena Wilamowska, zwracając się do delegatów, zapowiedziała przeprowadzenie przeglądu ustrojowego naszego państwa. Zadeklarowała, że resort nie będzie robił tego sam i zaprosiła Związek Powiatów Polskich do współpracy. Wojciech Skiba, prezes PFRON, zgodził się z poglądem, że system wspierania osób niepełnosprawnych jest zbyt centralistyczny i zapowiedział działanie w kierunku przekazania do powiatów dużej części zadań. Zadeklarował, że jest orędownikiem silnego i sprawnego powiatu. Tadeusz Nalewajk, wiceminister rolnictwa i jednocześnie jeden z byłych prezesów Zarządu ZPP zadeklarował zainteresowanie dobrą współpracą z powiatami. Prosił o aktywną współpracę w przygotowywaniu dokumentów przyszłej polityki rolnej po 2013 r. Z kolei Kazimierz Kotowski, prezes Zarządu w poprzedniej kadencji, podkreślając sukcesy Związku ostrzegł, że okres do 2020 r. będzie czasem trudnym i trzeba koniecznie wrócić do rzetelnej rozmowy na temat finansowania zadań samorządowych. Reprezentujący zaprzyjaźniony Związek Miast Polskich Andrzej Porawski, mówiąc o finansach samorządu i o kształcie administracji użył mocnych słów. Stwierdził, że minister finansów nie jest uczciwy, bo będąc odpowiedzialnym za budżet państwa, nie zajmuje się finansami samorządu, a jeśli już to robi, to tylko w celu ich okrojenia. Dalej mówca podkreślił, że w województwach udało się zespolic administrację, a już w powiatach nie – została ona zdemontowana. Wezwał władze centralne do uzupełnienia tego samego w powiatach, a obecną sytuację nazwał nieuczciwą. W części zasadniczej Zgromadzenia Marek Tramś, prezes Zarządu Związku Powiatów Polskich, przedstawił delegatom sprawozdanie

z działalności za rok 2011. Związek aktywnie działał na wielu polach, prowadząc działania mające na celu ochronę i wzmocnienie systemu finansów samorządowych. Wśród wielu inicjatyw wymienić można wniesienie przez powiaty pozwu zbiorowego w sprawie zwrotu pieniędzy za kartę pojazdu, a także bezprecedensowe i zdecydowane działania w sprawie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Szczególnie w tym drugim przypadku aktywność legislacyjna ZPP przyniosła pozytywne dla powiatów efekty. ZPP w okresie sprawozdawczym realizował wiele projektów wzmacniających potencjał instytucjonalny jednostek samorządu terytorialnego. Uczestniczył też w kilkudziesięciu wydarzeniach samorządowych – konferencjach, seminariach i forach tematycznych, organizując lub współorganizując liczne z nich. Niezaprzeczalną wartością jest także portal informacyjny wartowiediec.org, a dziennik Warto Wiedzieć w minionym okresie bił rekordy w zakresie liczby czytelników i użytkowników tego portalu. Zarówno sprawozdanie z działalności merytorycznej, jak i finansowej zostały pozytywnie zaopiniowane przez Komisję Rewizyjną Związku. W jej imieniu przewodniczący Michał Karalus zarekomendował delegatom na XV Zgromadzenie Ogólne Związku Powiatów Polskich przyjęcie obydwu sprawozdań. Dokumenty te zostały przyjęte przez delegatów bez głosu sprzeciwu. Zgromadzenie Ogólne przyjęło także budżet Związku Powiatów Polskich na rok 2012 w postaci przedstawionej przez zarząd. Nową jakość tworzą dwa projekty, przygotowane przez Związek Powiatów Polskich i przedstawione podczas obrad. Pierwszy to stworzenie Samorządowego Funduszu Drogowego, dzięki któremu: dokonana byłaby weryfikacja kategorii dróg publicznych, zmodernizowane byłoby około 1/3 infrastruktury drogowej zarządzanej przez samorządy terytorialne, zwiększą się wpływy do budżetu państwa, przewyższając wartość VAT przeznaczanego na Samorządowy Fundusz Drogowy, będzie funkcjonowało kilkaset podmiotów gospodarczych działających w sektorze budownictwa lub pracujących na jego rzecz, oraz utrzymane kilkadziesiąt tysięcy miejsc pracy. Drugi projekt to Sposoby minimalizowania ryzyka działalności jednostek samorządu terytorialnego, w ramach których możliwe jest utworzenie „małego” Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych. Wprawdzie powiaty nie mogłyby wejść w skład TUV, ale nie dotyczy to ich jednostek organizacyjnych mogących prowadzić działalność gospodarczą, a więc także szpitali, gdzie ryzyko działalności jest wysokie. Delegaci na XV Zgromadzenie Ogólne dokonali też wyboru na wakujące miejsce członka zarządu. Wakat powstał po przymusowej rezygnacji Pani Ligii Krajewskiej, która została w ostatnich wyborach parlamentarnych wybrana na posła do Sejmu RP. Jedynym kandydatem była Ewa Masny, wiceprzewodnicząca Rady Miasta Stołecznego Warszawy. W wyniku tajnych wyborów Pani Ewa Masny została wybrana na członka zarządu ZPP. XV Zgromadzenie Ogólne Związku przyjęło również następujące stanowiska w sprawach ważnych dla funkcjonowania samorządu, nie tylko powiatowego: - w sprawie możliwości wykorzystania środków Funduszu Pracy przez powiatowe urzędy pracy, - w sprawie sytuacji w systemie ochrony zdrowia oraz potrzeby podjęcia pilnych działań zmierzających do stabilizowania sytuacji finansowej szpitali, - w sprawie konieczności pilnej nowelizacji art. 243 ustawy o finansach publicznych - w sprawie uporządkowania i modernizacji sieci dróg, - w sprawie koniecznych zmian przepisów dotyczących wspierania rodziny i sprawowania pieczy zastępczej, - w sprawie zmian w systemie finansów publicznych, - w sprawie zarządzania przez starostów zasobami Skarbu Państwa, - w sprawie systemu oświaty, - w sprawie pojawiających się zagrożeń cywilizacyjnych dla wspólnot powiatowych, - w sprawie sprzeciwu wobec proponowanych zapisów w art. 10 ust. ustawy o ochronie przyrody.

Związek Powiatów Polskich



Uroczystość upamiętniająca Jana Pawła II

1 kwietnia br. w kościele parafialnym w Komarnie Kolonii odbyła się uroczystość środowiskowa, upamiętniająca postać Jana Pawła II. Uczniowie klasy II, IV, V, VI, przygoto-

i chorych. Swym przykładem uczył poświęcać więcej czasu kontemplacji oblicza Chrystusa. Przytaczając słowa Jana Pawła II uczniowie podkreślali jak budować prawdziwą miłość,



wani przez Monikę Maleńczyk, Agnieszkę Typę oraz Monikę Demianiuk, w sposób szczególny oddali cześć naszemu ukochanemu Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II.

Przedstawiając życie i okres całego pontyfikatu Papieża, podkreślali jak bardzo kochał dzieci i młodzież. Wiedział doskonale, czym biją nasze serca. Niósł orędzie wiary i nadziei współczesnemu światu, nękanemu przez wojny i niesprawiedliwości. To właśnie Ojciec Święty brał w obronę ubogich, cierpiących, prześladowanych

taką, do jakiej powołał na Bóg, dawca miłości. On przecież wiedział, że za taką miłością chcą podążać serca młodzieży. Słowa te niosą, bowiem w sobie także radość i pokój, które są owocem wiary. Jan Paweł II zawsze do końca pełnił wolę Bożą. Przez całe swoje życie z wielką odwagą szedł drogą wiary, całkowitego zawierzenia Chrystusowi przez Maryję. Wsłuchując się w słowa Jana Pawła II byliśmy świadkami wielkiego cudu oddziaływania miłości Chrystusa na niezliczone rzesze ludzi.

Papież Jan Paweł II miał cechy gwiazdy, co czyniło Go tak wyjątkowym. Emanował wielką dobrocią. Zdobywał przychylność ludzi, ponieważ miał naturalną charyzmę, talent aktorski, poczucie humoru, intuicję i wielką otwartość. Doskonale poruszał się w świecie podkultury. Sympatyzował z gwiazdami muzyki, pojawiał się na koncertach rockowych, a nawet sam nagrał płytę. Władał wieloma językami obcymi, pisał książki, sztuki teatralne, pielgrzymował do krajów całego świata.

Bardzo lubił dzieci i ludzi młodych, do których przemawiał ich językiem. Często wspominał swoich dawnych znajomych z lat szkolnych. Żadnej z tych znajomości nie zerwał, nie odmawiał spotkań, nie wypierał się nawet tych, którym popłatały się drogi moralne.

Papież Jan Paweł II mimo, że był głową kościoła i jednocześnie głową państwa watykańskiego, że często przebywał w otoczeniu najwyższych dostojników świata pozostał tym samym człowiekiem. W sposób wyjątkowy wpłynął na świat. Stała się pierwsza w ludzkości postacią religijną o zasięgu światowym. Całe życie Jana Pawła II było pełne godności. Będziemy Go pamiętać jako kochającego, mądrego, jednocześnie pełnego pogody ducha

i humoru. Chyba żaden konkretny, ustalony z dokładnością do minuty moment czasu nie zapisał się w świadomości milionów żyjących dziś ludzi tak bardzo, jak rok 2005, sobota 2 kwietnia, godzina 21.37. Wtedy to właśnie, w osiemdziesiątym piątym roku życia i dwudziestym siódmym roku pontyfikatu, zmarł papież Jan Paweł II. Pamiętajmy zatem, że w naszych czasach żył człowiek święty, który poważnie traktował Ewangelię. Tę Ewangelię głosił i tą Ewangelią żył. Niech kolejna rocznica śmierci Jana Pawła II zmobilizuje nas do wdzięczności za Jego dar. Niech nie będzie to tylko wzruszające wspomnienie historycznego wydarzenia. Lecz zaproszenie do pójścia drogą, którą Jan Paweł II nam wskazywał. Niech nasza postawa zakorzeni się w wierze i miłości. Jesteśmy pewni, że nasz umiłowany Papież stoi teraz w oknie Domu Ojcu, spogląda na nas i nam błogosławi. W uroczystości uczestniczyli: starosta bialski Tadeusz Łazowski, sekretarz gminy Elżbieta Łazowska, dyrektor Szkoły Podstawowej w Komarnie Kolonii Grażyna Jasińska – Pykało, ksiądz parafii Stanisław Smoliński, grono pedagogiczne Szkoły Podstawowej w Komarnie Kolonii, pracownicy szkoły, uczniowie, rodzice oraz parafianie.

(AT)



UCZELNIA SZANSĄ DLA MŁODZIEŻY

Rozmowa z rektorem Państwowej Szkoły Wyższej w Białej Podlaskiej,
prof. Mieczysławem Adamowiczem

** Uczelnia wpisała się z sukcesem w rozwój południowego Podlasia. Proszę przybliżyć czytelnikom Gościńca dzisiejszą PSW.*

– Powołana w sierpniu 2000 roku Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa rozpoczęła kształcenie 345 studentów na trzech specjalnościach (zarządzanie, turystyka i rekreacja, neofilologia). W bieżącym roku akademickim przyjęliśmy ponad 1200 studentów na 10 kierunków licencjackich i 3 kierunkach inżynierskich. Pojawiły się także nowe studia licencjackie z zakresu pielęgniarstwa, ratownictwa medycznego i zdrowia publicznego, pedagogiki, socjologii, finansów publicznych, bezpieczeństwa narodowego i ekonomii oraz studia inżynierskie z informatyki, rolnictwa i budownictwa. Od kilku lat uruchomiono w uczelni studia magisterskie, które w nadchodzącym roku akademickim przyjmą studentów na kierunki turystyka i rekreacja, zdrowie publiczne i ekonomia. Aktualnie kształci aktualnie ok. 3500 studentów. Zatrudniając około 50 profesorów i prawie 90 wykładowców ze stopniem naukowym doktora, a także około 100 asystentów, lektorów i instruktorów, uczelnia reprezentuje duży potencjał wiedzy, umiejętności i kompetencji społecznych, z którego może korzystać młodzież nie tylko z naszego regionu, ale także z zagranicy. Studiują na naszej uczelni studenci polskiego pochodzenia, ale także innych narodowości z: Białorusi, Ukrainy, Litwy i Łotwy. Uczelnia ciągle rozbudowuje i unowocześnia swoją bazę dydaktyczną. Dbamy o wyposażenie i infrastrukturę elektroniczną – komputery, urządzenia multimedialne i inne narzędzia ułatwiające przekazywanie wiedzy i stu-

diowanie. PSW w Białej Podlaskiej stała się wielką szansą dla setek, a może tysięcy młodych ludzi, córek i synów rolników i pracowników z Podlasia, którzy na miejscu bez większych kosztów i stresów, związanych z przemieszczaniem się na studia do dużych miast, mogą uzyskać solidne wykształcenie wyższe na tym samym poziomie, jakie oferują renomowane uczelnie z Lublina czy Warszawy. Tak się dzieje m.in. dlatego, że uczelnia współpracuje z takimi uczelniami jak KUL, UMCS, SGGW, Politechnika Lubelska i in. i korzysta z wiedzy i doświadczenia kadry profesorskiej tych uczelni. W wielu przypadkach nasi absolwenci mogą kontynuować studia magisterskie na wydziałach uczelni warszawskich czy lubelskich. Współpracę w sferze dydaktycznej, a także naukowo-badawczej PSW w Białej Podlaskiej prowadzi z wieloma innymi uczelniami krajowymi i zagranicznymi

Uczelnia zaznacza swój ślad w rozwoju Południowego Podlasia nie tylko przez rozwój kształcenia na poziomie stacjonarnych i niestacjonarnych studiów wyższych oraz studiów podyplomowych. Stworzyliśmy cały ciąg edukacyjny powołując z jednej strony przy szkole Liceum Ogólnokształcące, a z drugiej strony Uniwersytet Trzeciego Wieku. Mamy zamiar wydłużyć jeszcze tę ofertę edukacyjną poprzez nawiązanie współpracy edukacyjnej ze szkołami podstawowymi, gimnazjami i liceami z terenu miasta Biała Podlaska i powiatu bialskiego.

** Jakie plany zakłada pan na najbliższe lata?*

– Uczelnia ma ambitne plany rozwojowe, określone na dłuższy horyzont czasu, jak i na lata bieżące. Długofalowa strategia uczelni przewiduje taki jej rozwój, aby przekształcić się z uczelni zawodowej

w uczelnię akademicką zwaną Akademię Białską. Aby można używać w nazwie uczelni słowa „akademia”, jednostki organizacyjne uczelni muszą mieć, co najmniej dwa uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora. Do osiągnięcia takiego stanu musimy rozszerzyć ofertę studiów magisterskich, stworzyć podstawy regulujące prowadzenie badań naukowych i zatrudnić na etatach własną kadrę naukową profesorów



i doktorów habilitowanych, dla których uczelnia bialska będzie pierwszym i głównym miejscem pracy. Aby to osiągnąć uruchomiliśmy atrakcyjne dla naszej licznej już kadry wykładowców posiadających stopień naukowy doktora programy wsparcia habilitacji. Wspieramy też wykonywanie przez naszych pracowników rozpraw doktorskich na uczelniach w całej Polsce. Rozwojowi kadry i badań naukowych ma sprzyjać także nowa struktura organizacyjna uczelni. Nowy statut, który obowiązuje od 1 kwietnia 2012 r. przewiduje utworzenie dwóch podstawowych jednostek organizacyjnych w uczelni, jakimi staną się wydziały. Ta

nowa struktura znacznie obowiązywać od 1 września 2013 roku. Zaczyna wtedy funkcjonować Wydział Nauk o Zdrowiu i Nauk Humanistycznych oraz Wydział Nauk Ekonomicznych i Technicznych. Każdy z tych wydziałów będzie prowadził studia magisterskie i licencjackie, będzie kontynuował rozwój kadr dydaktycznych i naukowych oraz rozwijał współpracę z praktyką.

Nie czekając na wprowadzenie nowej struktury, uczelnia wzmacnia swój potencjał i ofertę edukacyjną. Na nowy rok akademicki prowadzimy po raz pierwszy nabór na kierunkach ekonomia zarówno na studia licencjackie i magister-

skie. Uruchomienie magisterskich studiów z ekonomii daje szansę kontynuowania studiów na poziomie magisterskim dla absolwentów kilku kierunków licencjackich takich, jak zarządzanie, finanse i rachunkowość i in. Czynimy starania, aby zostały uruchomione w przyszłych latach studia magisterskie z pedagogiki, co miałoby znaczenie dla absolwentów innych kierunków studiów licencjackich. Mocno zaawansowane jest przygotowanie dokumentacji do wystąpienia o uruchomienie studiów inżynierskich z Gospodarki przestrzennej i studiów licencjackich z Fizjoterapii. Wydaje się, że studia z gospodarki przestrzennej, które będą

miały trzy specjalności poświęcone obsłudze administracyjnej, wycenie nieruchomości oraz rewitalizacji miast i osiedli będą przygotowywać do pracy organach samorządu terytorialnego różnych szczebli. Przygotowujemy również dokumentację prowadzącą do uruchomienia studiów inżynierskich na kierunku Mechanika i budowa maszyn. Dla rozwoju kierunków inżynierskich kapitalne znaczenie ma budowa laboratoriów i pracowni w ramach Centrum Badań nad Innowacjami na nowobudowanym Kampusie PSW przy ul. Sidorskiej.

*** Bliskość granicy UE, dobrze rozwinięta infrastruktura związana z jej obsługą czyni Południowe Podlasie regionem o pewnej unikalnej specyfice. Czy uczelnia ma jakieś plany, aby wykorzystać to wyjątkowe położenie?**

– Nasza uczelnia ma dogodne położenie wobec dużych ośrodków akademickich – Lublina, Siedlec, Warszawy i Białegostoku. Leży także blisko granicy państwa, w strefie transgranicznej. Ma to ważne podwójne znaczenie. Może się uczelnia włączyć w ogólny nurt działań transgranicznych prowadzonych przez władze wojewódzkie, powiatowe i miejskie. Możemy też być ośrodkiem akademickim dla kształcenia studentów z Białorusi i Ukrainy. Trzeba powiedzieć, że Uczelnia ma osiągnięcia w obydwu tych obszarach. Na uczelni studiuje kilkuset studentów zagranicznych, głównie posiadających Kartę Polaka. Brześć nad Bugiem w Białorusi jest drugim po Białej Podlaskiej miastem, z którego pochodzi największa liczba studentów. Uczelnia jest otwarta na studentów z zagranicy, oferuje także dla kandydatów innych narodowości korzystne warunki studiowania. Będziemy mogli zaferować studentom zagranicznym, jak również studentom polskim luksusowe warunki zamieszkania w nowym domu studenta, który jest aktualnie oddawany do użytkowania. Dla studentów zagranicznych, studiujących w języku polskim

oferujemy zajęcia uzupełniające z języka polskiego oraz z przedmiotów ścisłych, takich jak np. matematyka, które pozwolą na uzupełnienie braków przygotowania ze szkoły średniej. Nową ofertą jest też Szkoła Języka Polskiego dla obcokrajowców, która staje się regularną jednostką organizacyjną uczelni oddaną dla bardziej regularnego nauczania języka polskiego. Uczelnia podejmuje więc duży trud organizacyjny i finansowy mając na uwadze troskę o kandydatów z innych krajów i rozwój współpracy transgranicznej. Uczelnia jest nie tylko miejscem studiowania dla studentów zza wschodniej granicy Polski, ale też nawiązała współpracę z innymi uczelniami z Białorusi, Ukrainy i Litwy, polegającą na wykorzystaniu kadry profesorskiej posługującej się językiem polskim, do pracy w PSW. Ta współpraca umożliwia w niektórych przypadkach wypełnienie tzw. minimum kadrowego dla deficytowych w kadrę kierunków studiów. W ramach współpracy inwestycyjnej i organizacyjnej należy wskazać na wspólną realizację projektów zwiększających potencjał turystyczny po obydwu stronach granicy. Na Uniwersytecie w Brześciu adaptuje się w ramach tego projektu mały hotel, a w ośrodku szkoleniowo-wypoczynkowym PSW w Międzyrzeczu Podlaskim przewiduje się kompleksowe inwestowanie w bazę materialną tego ośrodka, wykorzystywaną także do celów szkoleniowych młodzieży z zagranicy prowadzonych przy współpracy z Senatem RP i Towarzystwem Polonia. Marzy nam się, aby w niedalekiej przyszłości, przy okazji budowy nowej Biblioteki Głównej dla PSW, zorganizować Transgraniczne Centrum Nauki i Kultury, które miałoby służyć lokalnej i regionalnej społeczności w całym obszarze transgranicznym Polski, Białorusi i Ukrainy.

*** Uczelnia prowadzi bardzo szeroki zakres prac inwestycyjnych. Proszę przybliżyć mieszkańcom naszego powiatu, o jakie inwestycje niebawem wzbogaci**

się Państwowa Szkoła Wyższa w Białej Podlaskiej?

– Uczelnia prowadzi kilka inwestycji ważnych dla studentów jak i pracowników. Trzy z tych inwestycji zlokalizowane są na nowym Kampusie przy ul. Sidorskiej. Są to: dom studenta, Centrum Badań nad Innowacjami oraz hala sportowa z zapleczem dydaktycznym. Realizacja budowy domu studenta i Centrum Badań nad Innowacjami wchodzi w końcowy etap odbioru i przekazywania do użytkowania. Trzeba jeszcze wykonać szereg prac porządkowych na przyległym terenie. Centrum Badań nad Innowacjami obejmuje parter i kondygnację podziemną. Obejmuje kompleks trzech nowoczesnych laboratoriów przystosowanych do badań biologiczno-medycznych, technologii informatycznych oraz budownictwa. To niezwykle nowoczesne i ważne obiekty wyposażone w unikalne mikroskopy i urządzenia techniczne niezbędne do rozwoju działalności naukowo-badawczej uczelni przy współpracy z innymi placówkami. Dom studenta na trzech kondygnacjach obejmuje 92 pokoje przeważnie dwuosobowych, a także 9 pokoi dla niepełnosprawnych, wyposażonych w funkcjonalne meble i łazienki. Wszystkie posiadają instalację RTV i internetową. Na każdym piętrze znajdują się pomieszczenia kuchenne, a w piwnicach pralnie wyposażone w nowoczesne urządzenia. Otwarcie nowoczesnego domu studenta, dostępnego po umiarkowanych cenach, to nowy jakościowo wyższy etap w historii uczelni. Dom ten może być wykorzystywany w czasie wakacji, jako hotel ogólnodostępny. W domu studenta znajduje się kilka pokoi gościnnych dla pracowników naukowych. Warto dodać, że cały budynek będzie wyposażony w instalację solarną do podgrzewania wody, co obniży koszty użytkowania całego budynku. Po zakończeniu budowy domu studenckiego i Centrum Badań nad Innowacjami wznowimy kontynuację budowy hali sportowej oraz zespołu boisk

sportowych. W realizacji tego zadania liczymy na pomoc Marszałka Województwa Lubelskiego, który obiecał odwiedzić uczelnię jeszcze w tym roku akademickim. Pragnę dodać, że uczelnia przygotowuje się do podjęcia kolejnego, ważnego zadania inwestycyjnego, jakim jest Biblioteka Główna uczelni. Budowa nowej funkcjonalnej biblioteki staje się pilną koniecznością. Mamy już projekt nowoczesnego, okazałego budynku, który mógłby się stać ozdobą miasta Biała Podlaska. Dość wysoki koszt takiego obiektu, który oprócz funkcji informacyjno-bibliotecznych mógłby pełnić funkcję transgranicznego centrum naukowo-kulturalnego, wstrzymuje na razie kroki do urzeczywistnienia tego projektu.

*** Miasto Biała Podlaska i powiat bialski to najbliżsi partnerzy samorządowi uczelni. Jak pan ocenia współpracę z tymi samorządami?**

– Uczelnia pamięta, że powstała dzięki pozytywnej postawie i pomocy władz samorządowych miasta Biała Podlaska i powiatu bialskiego. Umożliwienie przez władze samorządowe przejęcia i nabywania terenów i obiektów przez uczelnię to dobry krok, jaki został podjęty przed kilkunastu laty. Jesteśmy zdania, że uczelnia wykorzystwała przekazane darowizny właściwie i z pożytkiem dla wszystkich. Później pomoc ze strony miasta nieco osłabła. Ostatnio jednak nastąpiła istotna zmiana w tym względzie. Zmiana, tak, mam nadzieję, będzie punktem zwrotnym we wzajemnych relacjach. W styczniu bieżącego roku uczelnia przejęła od miasta pływalnię znajdującą się w sąsiedztwie. Decyzja prezydenta i rady miasta o przekazaniu nam pływalni nie była tak jednoznacznie postrzegana w społeczności uczelni, ponieważ taki obiekt zawsze generuje wysokie koszty i trzeba do niego dokładać. Uważam, że przekazana w nasze ręce pływalnia przez długi czas będzie służyć studentom, jak też uczniom okolicznych szkół



i mieszkańcom. Pragnę przy tej okazji podziękować Radzie Miasta i Prezydentowi Andrzejowi Czapskiemu za darowiznę tej nieruchomości, którą chcemy utrzymać w dobrym stanie i udostępnić miłośnikom pływania.

Mówiąc o współpracy z samorządem pragnę dodać, że szkoła wykazując zrozumienie dla planów działania miasta podjęła decyzję o przekazaniu na cele budowy drogi osiedlowej pasa gruntu stanowiącego jej własność. Dostrzegamy dobre działania miasta w sferze poprawy komunikacji miejskiej pod kątem potrzeb studentów i pracowników PSW. Liczymy na przychyłność władz dla potrzeby doprowadzenia chodników do nowego Kampusu uczelni i doceniamy chęć wsparcia naszych starań o budowę parkingów. Szkoła może wskazać na przykłady owocnej współpracy z samorządami innych miast i gmin. Można tu wskazać pozytywny przykład Międzyrzecza Podlaskiego, gdzie na przekazanych przez miasto terenach powstał ośrodek szkoleniowo-wypoczynkowy. Relacje uczelni z władzami powiatu bialskiego są doskonałe. Pamiętamy o wyróżnieniu uczelni w konkursie „Dobre, bo bialskie”. Chcemy podtrzymać dobrą współpracę. Myślimy o podjęciu działań nad budową lokalnego klastra transportowego. Powrócimy wkrótce do powołania konwentu jako jednego z ważnych organów uczelni, który chcemy traktować jako źródło opinii o naszej działalności i porady co do kształtowania obszarów działalności i kierunków rozwoju uczelni. Będziemy z uwagą wysłuchiwać głosów przedstawicieli lokalnych samorządów, przedstawicieli biznesu i bialskiej społeczności po to, by jeszcze lepiej wypełniać naszą zaszczytną misję służeniu tej bialskiej ziemi. Mamy nadzieję, że rozwój PSW będzie wspomagany przez samorządy powiatu bialskiego i miasta Biała Podlaska, a obecna PSW, a przyszła Akademia Bialska doda blasku naszemu miastu i ziemi nad Krzną i Bugiem.



Turnieje młodzieżowe miasta i powiatu

Znają zasady bezpiecznego ruchu

Wzorem lat ubiegłych także w tym roku bialski Urząd Miasta, Starostwo Powiatowe, Komenda Miejska Policji, Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego, Oddział Zamiejscowy Kuratorium Oświaty oraz Automobilklub Bialski zorganizowały eliminacje rejonowe Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych z Białej Podlaskiej i powiatu bialskiego oraz eliminacje rejonowe Ogólnopolskiego Turnieju Motoryzacyjnego uczniów szkół ponadgimnazjalnych. W tym roku współorganizatorami turniejów były Urzędy Gminy w Rokitnie i Białej Podlaskiej. 19 kwietnia 2012 r. w gimnazjum w Rokitnie miał miejsce finał eliminacji powiatowych Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym uczniów szkół gimnazjalnych z powiatu i miasta Biała Podlaska. Umiejętności próbowali sprawdzić uczniowie z 15 drużyn trzyposobowych. Najlepsi z nich otrzymali puchary i nagrody rzeczowe. Za zdobycie pierwszego miejsca puchar starosty bialskiego otrzymało Publiczne Gimnazjum w Zalesiu, występujące w składzie: Jakub Kurowski, Mateusz Stawowski i Mateusz Taranowicz. Za zajęcie drugiego miejsca puchar wójta gminy Rokitno otrzymało Publiczne Gimnazjum im. Unitów Podlaskich w Łomazach. Drużyna wystąpiła w składzie: Marcin Bielecki, Arkadiusz

Wiński i Artur Teleczyński. Za zajęcie trzeciego miejsca puchar dyrektora WORD otrzymało Publiczne Gimnazjum w Kobylanach. Drużyna startowała w składzie: Dawid Nowik, Paweł Łukasiak i Karol Żmińczuk. Najlepszym zawodnikiem w klasyfikacji indywidualnej został Piotr Dragan, uczeń Publicznego Gimnazjum nr 1 im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Wisznicach.

Szkoła Podstawowa w Ciciborze Dużym była 20 kwietnia gospodarzem eliminacji powiatowych Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym uczniów szkół podstawowych z powiatu i miasta Biała Podlaska. Do udziału zgłosiło się 20 drużyn trzyposobowych. Po zakończeniu eliminacji najlepsze zespoły otrzymały puchary oraz nagrody rzeczowe. Za zdobycie pierwszego miejsca puchar starosty otrzymała Szkoła Podstawowa w Zalesiu. Drużyna startowała w składzie: Paweł Korniluk, Piotr Kożuchowski i Szymon Dobrowolski. Za uzyskanie drugiego miejsca puchar wójta gminy Biała Podlaska otrzymała Szkoła Podstawowa nr 5 im. Jana Kochanowskiego w Białej Podlaskiej. Wystąpiła ona w składzie: Mateusz Babuła, Dominik Panasiuk i Kamil Litwiniuk. Za zajęcie trzeciego miejsca puchar dyrektora WORD otrzymała Szkoła Podstawowa im. Tadeusza Kościuszki w Łomazach. Reprezentowali ją: Aleksandra Sacharczuk, Magdalena Tokarska i Maciej Nazarewicz.

Najlepszym zawodnikiem został Paweł Korniluk ze Szkoły Podstawowej w Zalesiu.

21 kwietnia na terenie Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Białej Podlaskiej odbył się finał eliminacji powiatowych Młodzieżowego Turnieju Motoryzacyjnego uczniów szkół ponadgimnazjalnych z powiatu i miasta Biała Podlaska. Popularyzował on wśród młodzieży znajomość przepisów o ruchu drogowym i wiedzę motoryzacyjną, a także wiedzę z zakresu udzielania pierwszej pomocy. Startowało 6 drużyn trzyposobowych. Uczestnicy zmierzli się z testem ze znajomości zasad i przepisów ruchu drogowego oraz konkurencją obsługi motoroweru. Każdy musiał też wykazać się znajomością udzielania pierwszej pomocy. Następnie przeprowadzono część praktyczną turnieju. Dotyczyła technicznej jazdy motorowerem i samochodem osobowym z tzw. talerzem Stewarta. Najlepiej poradziła sobie reprezentacja z Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 im. Żwirki i Wigury w Białej Podlaskiej. Zdobyła puchar i nagrody ufundowane przez prezydenta miasta Biała Podlaska. Drużyna startowała w składzie: Piotr Borkowski, Marcin Franczuk i Aleksander Tomczak. Drugie miejsce i puchar starosty otrzymała ekipa II Liceum Ogólnokształcącego im. Emilii Plater w Białej Podlaskiej w składzie: Mateusz Pilipczuk, Tomasz Pawelczyk i Mateusz Kaliszewski. Trzecie miejsce i puchar dyrektora zdobyła drużyna Zespołu Szkół im. Adama Naruszewicza w Janowie Podlaskim w składzie: Grzegorz Mironczuk, Jakub Nowicki i Krzysztof Kociubiński. Najlepsze miejsce w klasyfikacji



indywidualnej uzyskał Aleksander Tomczak z Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 im. Żwirki i Wigury w Białej Podlaskiej. Pragniemy serdecznie podziękować współorganizatorom tegorocznych turniejów za profesjonalne przygotowanie imprez, wspaniałą, życzliwą atmosferę i zapewnienie uczestnikom troskliwej opieki przez cały czas trwania zawodów, a mianowicie: Dariuszowi Szkodzińskiemu, komendantowi miejskiemu policji, Andrzejowi Mironiukowi, kierownikowi Oddziału Zamiejscowego Kuratorium Oświaty, staroście białskiemu Tadeuszowi Łazowskiemu, prezydentowi miasta Andrzejowi Czapskiemu, prezesowi Automobilklubu Markowi Łysakowskiemu, wójtowi Jackowi Szewczukowi, wójtowi Wiesławowi Panasiukowi, Bożenie Gonciarz, dyrektor Publicznego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Rokitnie, Sławomirowi Adachowi, dyrektorowi Szkoły Podstawowej w Ciciborze Dużym, Annie Ślifiercy, kierownikowi Zakładu Ratownictwa Medycznego Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, studentom ratownictwa medycznego z Koła Naukowego

„Erka” działającego przy Państwowym Szkole Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej – Annie Bida, Bożenie Marczewskiej i Magdalenie Białkowskiej. Najlepsi zawodnicy indywidualnie (w trzech turniejach) otrzymali puchary ufundowane oraz nagrody ufundowane przez: prezesa Banku spółdzielczego w Białej Podlaskiej Helenę Wasilewską, i kierownika Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Placówki Terenowej w Białej Podlaskiej Janusza Filipiuka. Turnieje, zdaniem uczestników i ich opiekunów są niezwykle cenne pod względem szkoleniowym. Drużyny reprezentowały wysoki poziom, co świadczy o doskonałym przygotowaniu. Warunki do przeprowadzenia poszczególnych konkurencji, które organizatorzy i gospodarze zapewnili zespołom, sprawiły, że uczestnicy wspaniale się bawili i na pewno miło będą wspominać zawody. Mamy nadzieję, że wszyscy wspomniani sponsorzy i współorganizatorzy wejdą na stałe do corocznego kalendarza imprez o tematyce bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Arkadiusz Maksymiuk, zastępca dyrektora WORD



Multimedialna biblioteka

12 kwietnia br. w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Białej Podlaskiej nastąpiło otwarcie biblioteki głównej, barwnej multimedialnej biblioteki dla dzieci i młodzieży oraz multicum. Organizatorami uroczystości byli prezydent miasta Andrzej Czapski i dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej Teresa Stasiuk-Karaś. Uroczystość zaszczyliło obecnością liczne grono gości. Projekt modernizacji i rozbudowy MBP realizowany był w latach 2010 - 2011. Całkowita wartość wyniosła: 9mln 998 tys. 760 zł, z czego 6 mln 571tys. 734 zł pochodziło ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

W ramach projektu zmodernizowane zostały: oficyna północno-wschodnia, w której mieści się biblioteka główna oraz część oficyny zachodniej, w której utworzona została nowoczesna multimedialna biblioteka dla dzieci i młodzieży oraz multicum. Inwestycja objęła także zakup niezbędnego wyposażenia, sprzętu komputerowego i audiowizualnego, specjalistycznego oprogramowania oraz zasobów bibliotecznych do multimedialnej biblioteki, w tym: polsko i obcojęzycznych książek, multimedii, czasopism, gier i zabawek edukacyjnych.

Zupełnie nową propozycją jest multicum, którego program edukacyjny wpisuje się w ideę biblioteki uczącej, zmienia konwencjonalne podejście do przekazywania wiedzy kładąc nacisk na samodzielne myślenie i naukę przez doświadczenie. Multicum oferuje szeroką gamę działań edukacyjnych o zróżnicowanej tematyce, włączając w to również technologię, sztukę komputerową, muzykę cyfrową, robotykę oraz technologie informatyczne, przez co wypełnia istniejącą w systemach szkolnych lukę w zakresie edukacji technologicznej. Multicum oferuje następujące laboratoria: multinauka, multitechnika, multiśrodowisko, multisztuka, multimuzyka, multijęzyk, multidzieciak. Generalnym wykonawcą było konsorcjum firm: Dombud Spółka z o.o. z Białej Podlaskiej oraz ZSB Zdzisław Serhej z Łomży. Prace prowadzone były pod nadzorem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, oddział Biała Podlaska. Projekty aranżacji wnętrz opracowała firma Rea-Design z Wrocławia. Meble wykonała białska firma Bia-sov. Wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy do korzystania z naszych zbiorów i usług.

(a)





Sukces międzyrzeckich uczniów w olimpiadzie logistycznej

Hubert Mikołajczuk oraz Bartosz Szymoniuk, uczniowie z Zespołu Szkół Ekonomicznych z Międzyrzecza Podlaskiego, zostali wyróżnieni w tegorocznej olimpiadzie logistycznej. 20 Kwietnia br. w auli Wyższej Szkoły Logistyki w Poznaniu nastąpiło ogłoszenie wyników IV Ogólnopolskiej Olimpiady Logistycznej. W olimpiadzie udział wzięło ponad 5,5 tysiąca uczniów z całej Polski.



Bartosz Szymoniuk

Hubert i Bartosz, uczniowie trzeciej klasy z Zespołu Szkół Ekonomicznych brali udział w olimpiadzie po raz drugi. W trzeciej edycji obaj doszli do ścisłego finału, zajmując ostatecznie 22. (Bartosz Szymoniuk) i 24. miejsce (Hubert Mikołajczuk). Warto zauważyć, że Zespół Szkół Ekonomicznych z Międzyrzecza Podlaskiego miał już w przeszłości swojego reprezentanta w ścisłym finale. W I edycji Ogólnopolskiej Olimpiady Logistycznej do finału doszedł Adam Syczewski, zajmując ostatecznie 4. miejsce. W tej samej edycji, Zespół Szkół Ekonomicznych z Międzyrzecza Podlaskiego zdobył również tytuł Najlepszej Szkoły

I Ogólnopolskiej Olimpiady Logistycznej.

Tegorocznym zwycięzcą olimpiady okazał się Artur Niciejewski z Zespołu Szkół nr 1 z Wielunia. Na drugim miejscu uplasował się Adrian Mrozowski z Zespołu Szkół nr 1 z Krakowa, a trzecie miejsce zajął Kacper Jaskulski z Zespołu Szkół Ekonomicznych z Mińska Mazowieckiego. Rywalizacja między najlepszymi była zacięta do samego końca. Zaledwie półtora punktu dzieli bowiem trzeciego olimpijczyka od zwycięzcy w klasyfikacji końcowej.

Wszyscy finaliści olimpiady mogą czuć się wygrani. Pokonali ponad 5,5 tysiąca uczniów z całej Polski. Każdy z nich uzyskał uprawnienie do zwolnienia z części pisemnej egzaminu z przygotowania zawodowego oraz wygrał pełne lub częściowe zwolnienie z czesnego na studiach w WSL – w zależności od zdobytego miejsca. Organizatorzy i sponsorzy zadbał także o atrakcyjne nagrody rzeczowe, wśród których znalazły się: laptopy, tablety, netbooki, smartfony, czytniki E-booków, zegarki sportowe, bezprzewodowe słuchawki z wbudowanym radiem i odtwarzaczem mp3, a także szereg innych nagród.

- To był fantastyczny rok. W olimpiadzie udział wzięła rekordowa liczba uczestników ze 186 szkół. Na co dzień

możliśmy obserwować tysiące młodych logistyków, zapalonych do zdobywania wiedzy, mobilizujących się wspólnie do walki i po raz kolejny odkryliśmy wybitnych uczniów, którzy w przyszłości zapewne staną się profesjonalnymi menedżerami w branży logistycznej. Gorąco trzymamy za nich kciuki w dalszym rozwoju zawodowym zapewniając, że będziemy się bacznie przyglądać ich dalszemu rozwojowi. Trafili bowiem do grona olimpijczyków, z których jako organizatorzy Ogólnopolskiej Olimpiady Logistycznej, jesteśmy bardzo dumni – podsumował Wojciech Zalewski, rzecznik prasowy WSL. (a)



Hubert Mikołajczuk



Gmina Janów Podlaski

Niezwykłe zawody hippiczne

W dnach 30-31 marca i 1 kwietnia po raz czwarty w janowskiej Stadninie Koni odbył się finał Halowego Pucharu Polski w skokach przez przeszkody. Do Janowa przyjechało 93 zawodników i 140 koni. Halowy Puchar Polski (HPP) to największa w Polsce impreza jeździecka o cyklicznym charakterze, rozgrywana od drugiej połowy października do połowy marca kolejnego roku. W całych rozgrywkach sezonu 2011/12, wzięło udział 311 zawodników z całego kraju. Zawodnicy rywalizowali w sześciu kategoriach: Seniorzy, Młodzi Jeźdźcy, Juniorzy i trzy kategorie Open. W najciekawszej kategorii wiekowej (seniorów) nie brakowało emocji, wygraną zapewnił sobie Jarosław Skrzyczyński, startując w finale na koniu Balouzino. Zawodnik KJ Agro-Handel Śrem prowadził od pierwszych zawodów cyklu, które w październiku odbyły się w Centrum Hipiki w Jaszowie i nie oddał tego prowadzenia do końca. W Janowie Podlaskim był najlepszy w rozegranym w sobotę półfinale. W tym miejscu warto dodać, że pan Jarosław wygrał w zeszłym roku finał w Janowie na klaczy Quintera. W ścisłym, dwunawrotowym finale taki sam wynik jak zwycięzca (0/4) uzyskał jeszcze Piotr Morsztyn z KJ Osadkowski Jakubowice. Jemu tak dobry występ zapewnił medal srebrny. Brąz przypadł w udziale młodej amazonce KJ Vena Rogoźnik Paulinie Wielgórskiej, które w ubiegłym sezonie startowała jeszcze w kategorii młodych jeźdźców i wygrała wtedy puchar tej kategorii. Dla widzów i uczestników Finału HPP 2011/2012 organizatorzy (Stadnina Koni i Klub Jeździecki) przygotowały inne atrakcje niż



Gmina Konstantynów

Nietypowa katecheza

2 kwietnia w Szkole Podstawowej im. Kajetana Sawczuka w Komarnie Kolonii odbyły się zajęcia otwarte przeprowadzone przez katechetkę Monikę Małńczyk. Ich tematem był „Wywiad ze świętym patronem”. Gośćmi zaproszonymi, którzy wzięli udział w lekcji byli: dekanalny wizytator katechezy ks. Jacek Nazaruk, proboszcz parafii Komarno ks. Stanisław Smoliński, wójt gminy Konstantynów Romuald Murawski, sekretarz gminy

Elżbieta Łazowska, dyrektor szkoły Grażyna Jasińska – Pykało oraz nauczyciele. Uczestniczący w katechezie mieli okazję wybrać się w podróż do innych epok, zapoznać się z ludźmi, którzy byli zwyczajni, często bardzo prości, a jednak odznaczali się wielkim charyzmatem i posiadali serce kochające bliźniego. Serce, które było blaskiem czystości i pokory. Katecheza była podsumowaniem cyklu zajęć o Świętych Patronach. Celem głównym

zajęć było budzenie zainteresowania uczniów poznaniem życia Świętych Patronów, aby ich naśladować w życiu codziennym. Podczas realizacji projektu uczniowie klasy IV wykonali szereg zadań, tj. plastyczny portret Świętego Patrona, wywiad z nim, „wcielenie się” w jego postać, poprzez wykonanie stroju adekwatnego do epoki, w którym żył oraz przygotowanie atrybutów charakterystycznych dla wybranej postaci. W czasie zajęć uczniowie byli bardzo aktywni i zaangażowani w realizację treści programowych. Przedstawiono wywiad ze św. Stanisławem Kostką, Patronem dzieci i młodzieży

oraz szczegółową prezentację Patrona parafii – św. Stanisława BM. Podczas zajęć zostały wykorzystane technologie informacyjno – komunikacyjne. Poprzez realizację zadań i udział w tej katechezie uczniowie w nietypowy sposób poznali historię życia swoich Świętych Patronów. Dokonywali wyboru odpowiednich informacji z życia Patrona, celem przeprowadzenia wywiadu, we współpracy z kolegą/koleżanką, odpowiednio wyrażali to mimiką i gestem, starannie i estetycznie wykonywali prace plastyczne. Korzystali z różnych źródeł informacji – Internet, książką.

(mm)



tylko sportowe. W niedzielę tuż przed finałem PGNiG HPP seniorów zaprezentowane zostaną uznawane za najpiękniejsze na świecie konie: wyhodowana w Janowie Pianissima - najbardziej utytułowana, najsłynniejsza klacz świata, która wróciła właśnie do domu po dwuletnim pobycie w USA oraz Czempion Świata Ogierów Młodszych 2011 - Kahil Al Shaqab z Kataru. Klub Jeździecki Janów Podlaski, Urząd Miasta Łuków i OSiR w Łukowie przygotowały akcję „Bądź widoczny na drodze”. Na drogach publicznych jeżdżący konno powinni poruszać się w kamizelkach odblaskowych. W ramach tej akcji rozdawane były kamizelki odblaskowe. W holu urządzona została też wystawa fotografii Anny Pawlak z miesięcznika i serwisu jeździeckiego „Świat Koni”.

Artur Bienkowski

Terespol

Chórzyści śpiewali utwory pasyjne

W Niedzielę Palmową oraz w czasie Triduum Paschalnego terespolski chór parafialny przy ołtarzu kościoła parafialnego śpiewał a capella Mękę Pańską wg. św. Marka oraz szereg utworów pasyjnych m.in. Stabat Mater, Per Crucem Tuam, Kalwarię, Kanty o Męce Pańskiej, O głowo coś zraniona, Bolesciwa Matka stała. W wigilię Paschalną i Wielkanoc chórzyści wykonali m.in.: Głorie Paschalną, Radosną światłości,

Responsorium Wielkanocne, Alleluja Hendla. Wyraźnie wzruszony dziekan terespolski ks. Z. Dudek dziękował chórzystom, wyrażając nadzieję, że będą śpiewali jeszcze długie lata. Zwracając się do wiernych podkreślił, iż jest to nieliczna

możliwość zobaczenia i usłyszenia chórzystów na żywo, gdyż, na co dzień śpiewają wysoko na chórze. Do występów zespół przygotowywał pod kierunkiem dyrygenta Tomasza Jezuita i organisty Krzysztofa Andrzejuka.

Adam Jastrzębski





Pobyt stażowy uczniów z Rheine w Białej Podlaskiej

Wymiana międzynarodowa – projekt wychowanie

Uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych (Berufs Kolleg Rheine Des Kreises Steinfurt) w Rheine-Munster w landzie Nadrenia-Westwalia pod opieką nauczycieli Hansa Dietera Hardt i Aleksandra Skawrana przybyli 23 kwietnia na dwutygodniowy pobyt, w ramach współpracy z białskimi Szkołami Rzemieślniczymi.

Młodzież odbywała staże zawodowe w zakładach rzemieślniczych oraz uczestniczyła w wycieczkach i innych atrakcjach przygotowanych przez organizatorów: Rzemieślniczą Zasadniczą Szkołę Zawodową oraz Cech Rzemieślników i Przedsiębiorców w Białej Podlaskiej.

Gości z Niemiec przyjął Andrzej Czapski, prezydent Białej Podlaskiej. Spotkał się też z nimi Tadeusz Łazowski, starosta bialski. Gratulował szkole i cechowi dynamicznie rozwijającej się współpracy międzynarodowej oraz zachęcał do jej kontynuowania. W siedzibie Cechu Rzemieślników i Przedsiębiorców w Izbie Tradycji odbyło się spotkanie z Zarządem Cechu i oficjalne zapoznanie uczniów niemieckich z polskimi kolegami oraz z mistrzami, u których mieli odbywać staż zawodowy.

Uczniowie szkolili się jako: cukiernicy, piekarze, mechanicy pojazdów samochodowych, fryzjerki, kosmetyczki, hydraulicy, krawężnicy budowlani i murarze. Ich mistrzami byli: Grzegorz Radkiewicz, Jan Hołownia, Tadeusz Lipiński, Dorota Krzymowska, Katarzyna Kowalczyk - Hulińska, Józef Melesa i Stanisław Lewczuk.

W programie były również spotkania w pracowni tkackiej w Hrudzie i pracowni kulinarnej w Perkowicach. Młodzież poznała stare zawody oraz kuchnię regionalną i zobaczyła, że i dziś ta działalność może przynosić dochód i jest niewątpliwą atrakcją turystyczną.



Młodzież niemiecka uczestniczyła w zajęciach szkolnych w Rzemieślniczej Zasadniczej Szkole Zawodowej.

Goście zwiedzili Podlasie: stadninę koni w Janowie Podlaskim, terminal w Koroszczynie a więc byli na granicy Unii Europejskiej oraz rezerwat Szwajcaria Nepelska. Wrażenie zrobiła na gościach ilość bocianów spotykanych po drodze, niektórzy się zastanawiali, czy są to żywe ptaki. W Niemczech bowiem bocianów nie widać, ale można je zobaczyć w zoo w Rheine.

W programie mieli też zwiedzanie Warszawy, wycieczkę do Lublina, zwiedzanie miasta i niemieckiego obozu zagłady na Majdanku. Uczestniczyli również w dwudniowej wycieczce do Wilna.

Delegacja niemiecka wzięła udział w uroczystościach Narodowego Święta Konstytucji w Białej Podlaskiej.

Po południu 3 maja odbył się uroczysty obiad pożegnalny w siedzibie cechu, w którym

uczestniczyli goście, Zarząd Cechu, mistrzowie szkolący, dyrekcja Szkół Rzemieślniczych.

- Od 2002 roku mieliśmy wymianę niemiecko-francuską. Okazało się, że gdyby była to wymiana trójstronna otrzymalibyśmy większe dofinansowanie. Partner z Niort Izba Rzemieślnicza miała już współpracę z Białą Podlaską i w ten sposób wymiana stała się trójstronna – mówił Hans Dieter Hardt, nauczyciel mechaniki pojazdów, budownictwa i religii katolickiej. - Od 2003 do 2008 roku spotykaliśmy się co roku w innym kraju, od 2009 r. na powrót jest dwustronna, zmienił się partner, spotykamy się co roku, raz u nas, raz w Białej Podlaskiej. Próbowaliśmy nawiązać współpracę z nowymi władzami Izby Rzemieślniczej w Niort, ale oni nie są zainteresowani wydawaniem pieniędzy na ten cel.

Zarówno młodzież polska, jak i niemiecka chwali sobie wymianę międzynarodową, a było to już piąte spotkanie.



Kai: - Wszystko mi się bardzo podoba. Jestem pod wrażeniem polskiej gościnności i dużej fachowości w zakładzie rzemieślniczym, w którym odbywam praktykę.

Katarina: - Jechałam z mieszczanymi uczuciami, a ludzie okazali się bardzo serdeczni i życzliwi. Gdybym miała jeszcze raz taką okazję, to w każdej chwili bym przyjechała. Jestem fryzjerką, bardzo mi się podoba atmosfera pracy.

Viven: - Mistrzyni poświęciła nam dużo czasu, w kosmetyce jest u was dużo nowych rzeczy. Dużo zwiedzamy, program jest zróżnicowany, wszystko mi się podoba.

Katrin: - W Niemczech jestem w dużej cukierni, a w Polsce cukiernia jest mniejsza, nie ma tego pośpiechu i stresu. Mogę rzeczywiście pomagać i przez to uczyć się. Porozumiewamy się po angielsku. Podoba mi się taki dobry klimat, spokojnie, mniej stresu.

Tom: - W firmie zostałem bardzo dobrze przyjęty. Jestem hydraulikiem, techniki pracy, poziom pracy są porównywalne, może częściowo w Polsce jest nawet wyższa jakość wykonania. Mam bardzo pozytywne wrażenia z Polski, jestem uzurczony waszą gościnnością.

Zdaniem Hansa Dietera Hardta: - Uznaliśmy, że dla naszych uczniów kontakty z uczniami z Polski, poznawanie się na najniższym szczeblu, wymiana zawodowa są ważnymi aspektami wychowania. Historia Polski i Niemiec nie zawsze była prosta i dlatego trzeba się tym zajmować. My pojmujemy to jako nasz wkład, zaangażowanie w utrzymywanie pokoju na świecie. Ludzie, którzy się znają nie strzelają do siebie. Jeśli nikt nie sieje nienawiści, ludzie ze sobą rozmawiają, to porozumienie jest na najlepszej drodze. W programie wychowawczym szkoły ta współpraca jest wpisana.

DOK. NA STR. 17



Podziwiam i szanuję otwartość Polaków na świat. Polska i Czechy były to pierwsze kraje, które otworzyły się na zachód.

- Młodzież jest grzeczna, ciekawa świata, angażuje się w poznawanie nowego. Mistrzowie są zadowoleni z takich praktykantów. Ważnym aspektem jest to, że współpracujemy już dawno, znamy się i szybciej dostosowujemy się do oczekiwań gości - mówiła Małgorzata Stasiuk, koordynator tej wymiany.

Sylwia: - Wymiana jest bardzo dobrym pomysłem. Jestem fryzjerką, byłam w Rheine na takich samych praktykach. Taki wyjazd na pewno jest kształcący, tam się inaczej pracuje, nabrałam nowego doświadczenia, poznałam inne techniki. Kiedy tam klientka siada na fotel, najpierw jest relaksujący masaż głowy, rozmowa, bez pośpiechu. Zwracano nam uwagę, żebyśmy wolniej robiły. Pracodawczynie proponowała, że po skończeniu szkoły, gdybym chciała mogę przyjechać. Myślę, że taka propozycja jest oceną naszych umiejętności.

Organizatorzy bardzo o nas dbali, mieliśmy piękne kwatery, atrakcyjny program, zwiedzaliśmy też Holandię, bo to zaledwie 30 km od granicy. Byłam zadowolona.

Małgosia: - Nauczyłam się fryzury wieczorowej, tam rzeczywiście są inne techniki. Warto z tym się zapoznać. Ważne jest też, że widzimy, że nasze umiejętności są na wysokim poziomie i też możemy ich czegoś nowego nauczyć.

Fabian: - Nie mam zastrzeżeń. Wymiana jest fajna. Zakład hydrauliczny niczym się nie różni, może oni są nawet bardziej dokładni, niż my. Najbardziej tęskniłem za polską kuchnią.

- Jesteśmy zadowoleni ze współpracy, która jest też ważnym elementem wychowawczym w szkole. Wybieramy najlepiej uczącą się młodzież i oni wiedzą, że taki wyjazd, dla nich bezpłatny, jest formą nagrody. Chcemy kontynuować ten projekt, bo przynosi

pozytywne zmiany - mówił Mieczysław Maciejczyk, pełnomocnik Zarządu Cechu ds. szkół.

Współpracę popiera Stanisław Czech, kierownik cechu, dla którego wymiana umożliwia poznanie jakości pracy w Niemczech. Niemcy w polskiej świadomości uchodzą za bardzo dokładny, precyzyjny naród i cieszy, że polscy rzemieślnicy im dorównują i też potrafią czegoś nowego nauczyć.

O Zespole Szkół Zawodowych w Rheine mówił Aleksander Skawran, nauczyciel mechaniki pojazdów i maszynoznawstwa, zarazem tłumacz: - Berufs Kolleg Rheine Des Kreises Steinfurt to placówka oświatowa kształcąca ok. 3 tys. uczniów w ok. 80 różnych zawodach, w kierunkach przemysłowo-technicznych, gospodarstwie domowym, kosmetyka-fryzjerstwo i opieka nad dziećmi.

Większość naszych uczniów znajduje dobre miejsca pracy bo fachowcy są poszukiwani na rynku. Uczeń aby dostać się do szkoły, musi sam sobie znaleźć praktykę i dopiero może liczyć na przyjęcie do szkoły. Nauka zawodu jest przywilejem, chętnych jest więcej niż miejsc. Mistrzowie nie otrzymują refundacji z racji kształcenia ucznia a wręcz przeciwnie płacą uczniom urlopy i chorobowe. Uczeń musi na siebie zarobić. Mistrz przyjmuje tytuł uczniów ile mu potrzeba, jak branża się rozwija uczniów jest więcej jak nie, to uczniów jest mniej bądź wcale w danej branży. Rynek pracy sam się reguluje..

Kosmetyczka i opiekunka do dzieci są to zawody z listy zawodów państwowych i ich praktyczna nauka zawodu odbywa się w szkole.

U nas jest bardzo wysoki status i pozycja w społeczeństwie rzemiosła. Tutaj jest więcej miejsc pracy, rzemiosło jest największym podmiotem. Duże przedsiębiorstwa mają odpisy na straty a mały i średni rzemieślnik nie ma takich możliwości.

Ewa Koziara

Biała Podlaska-Brześć

ŚWIĄTECZNY PROJEKT KULINARNY

W dniach 17-20 kwietnia br. w Brześciu na Białorusi odbył się międzynarodowy projekt z udziałem młodzieży z Polski, Białorusi i Ukrainy pod hasłem „Świętujmy Wielkanoc razem”. Był on wspólnym przedsięwzięciem kulinarnym Europejskiego Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Roskoszy, Brzeskiego Profesjonalno-Technicznego College'u Handlowego oraz College'u Technologii i Biznesu Wołyńskiego Narodowego Uniwersytetu im. Łesi Ukrainki w Łucku. ECKiW OHP reprezentowała młodzież kształcąca się w zawodzie kucharz małej gastronomii. Celem projektu było poznanie tradycji i obrzędów świąt wielkanocnych oraz narodowej kuchni poprzez wykonanie i zaprezentowanie tradycyjnych potraw wielkanocnych. Kulinarny aspekt projektu miał charakter konkursu i składał się z trzech etapów: zaprezentowania wizytówki swojego kraju, przygotowania i przedstawienia potraw i dekoracji tradycyjnego stołu wielkanocnego oraz wykonanie dowolnej potrawy z jajek, sałatki i deseru z określonej grupy składników. Młodzież przed przystąpieniem do pracy została zapoznana z miejscem konkursu, losowała kolejność prezentacji i stanowiska pracy oraz uczestniczyła w odprawie na temat bezpieczeństwa i higieny w miejscu pracy. Jury oceniało kreatywność i pomysłowość zespołów w prezentowaniu prac, sposób wykonania i dekoracji potraw i stołów oraz smak wykonanych dań. Istotnym elementem konkursu była też tzw. obrona wykonanej potrawy, podczas której młodzież omawiała sposób wykonania, składniki oraz historię i pochodzenie potrawy. Za prezentację wizytówki kraju i swojego zespołu każdy kraj otrzymał maksymalne noty. W kategorii przygotowania i prezentacji stołu wielkanocnego ogromną przewagę punktów zwyciężyła młodzież Europejskiego Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Roskoszy, wyprzedzając ekipę z Białorusi i Ukrainy. Wszystkich



zachwyciła dekoracja naszego stołu, koszyczek wielkanocny oraz przepyszne ciasta: mazurki, baby wielkanocne, kruche ciasta i inne smakołyki, które są niespotykane ani na Białorusi ani na Ukrainie. Potrawa z jajek, sałatka i deser najlepsza okazała się w wykonaniu młodzieży z Białorusi. W tej kategorii nasza zajęła trzecie miejsce. Wszyscy uczestnicy projektu otrzymali pamiątkowe dyplomy i drobne upominki. Na oficjalnym podsumowaniu projektu nagrody i dyplomy wręczała dyrekcja Brzeskiego Profesjonalno-Technicznego College'u Handlowego oraz wicekurator obwodu brzeskiego ds. szkolnictwa technicznego. W części rozrywkowej konkursu wszyscy uczestnicy mogli podziwiać występ brzeskich zespołów ludowych w pięknych narodowych strojach. W czasie wolnym od zmagania kulinarnych, młodzież integrowała się podczas wieczorów, na których prezentowano tradycje wielkanocne oraz zwiedzała zabytki Brześcia. Przebieg konkursy na bieżąco rejestrowała brzeska prasa oraz telewizja lokalna. Poziom konkursu był bardzo wysoki. Młodzież wszystkich krajów wykazała się dużą wiedzą i umiejętnościami praktycznymi.

Sprawną organizacją i trafionym pomysłem konkursu kulinarnego sprawiły, że w najbliższej przyszłości w takim samym składzie odbędzie się bardzo popularny na Ukrainie „konkurs barszczu”. Projekt był wynikiem współpracy z Brzeskim Profesjonalno-Technicznym College Handlowym, z którym ECKiW OHP w Roskoszy współpracuje w oparciu o porozumienie o współpracy podpisane w październiku 2009 r. W marcu br. podczas wizyty delegacji College'u z Brześcia w Roskoszy omówione zostały wszystkie kwestie organizacyjne konkursu.

Małgorzata Zajac



Europoseł odwiedziła gminę

W kwietniu do Wisznic zawitała prof. Lena Kolarska – Bobińska, poseł do Parlamentu Europejskiego z Lubelszczyzny, członkini m.in. Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii. Wizyta rozpoczęła się od spotkania w Urzędzie Gminy, podczas której wójt Piotr Dragan zaprezentował zrealizowane w ostatnim czasie inwestycje, wsparte funduszami europejskimi. Ponadto przedstawił wymierne efekty partnerstwa gmin „Dolina Zielawy” oraz realizowany, innowacyjny na skalę ogólnopolską projekt „Czysta energia w Dolinie Zielawy”. Dalsza dyskusja dotyczyła kwestii odnawialnych źródeł energii, m.in. możliwości i barier, na które natykają się samorządy chcące inwestować w rozwój OZE na swoim terenie. Wójt przedstawił prof.

Kolarskiej – Bobińskiej najbliższe plany inwestycyjne gminy Wisznice i całego partnerstwa „Doliny Zielawy”, m.in. budowę farmy fotowoltaicznej, z której energia byłaby sprzedawana bezpośrednio do sieci energetycznej, czy zmianę ogrzewania w budynkach użyteczności publicznej na kotły na biomasę, którą dostarczaliby okoliczni producenci. Na realizację tych zamierzeń będą składane wnioski o dofinansowanie z funduszy zewnętrznych. Na zakończenie wizyty wójt oprowadził prof. Kolarską – Bobińską po gminie. Przy okazji pokazał kilka instalacji solarnych zamontowanych na budynkach mieszkańców gminy oraz przy nowo wybudowanym budynku siłowni przy szkole podstawowej i gimnazjum w Wisznicach.

Aneta Maciejuk



V Wiosenna Gala Koni



14 kwietnia w Wisznicach zorganizowano piątą Galę Rasy Polski Koń Zimnokrwisty, przygotowaną przez Lubelski Związek Hodowców Koni oraz gminę Wisznice. Impreza stała się stałym elementem wiosennych spotkań hodowców koni zimnokrwistych. Przegląd cieszy się powodzeniem wśród hodowców oraz uczestników pokazów. Impreza rozpoczęła się połową zaprzęgową próbą dzielności 15 ogierów. Następnie komisja oceniała konie. Głównym punktem były pokazy specjalne. Przegląd uatrakcyjniły występy zespołu tanecznego z Gimnazjum Publicznego w Wisznicach oraz piosenki w wykonaniu młodych wokalistek z Gminnego Ośrodka Kultury i Oświaty.

Na zakończenie odbyło się ogłoszenie wyników i prezentacja wyróżnionych ogierów. I miejsce zajął ogier o imieniu Bulin, dostał 82 punkty. Właścicielem konia jest Bogumił Sawczuk z Bielska Podlaskiego II miejsce zajął ogier o imieniu

Gambit, dostał 81 punktów. Właścicielem konia jest Grzegorz Klimek z Piotrowic. I II miejsce zajął Falko, który dostał 80 punktów, a jego właścicielem jest Józef Rychta z Niemienic. Puchar dla zwycięskich hodowców koni ufundował Lubelski Związek Hodowców Koni, puchar dla najlepszego konia pokazu ufundował wójt gminy Wisznice Piotr Dragan, natomiast fundatorem pucharu dla najlepszego hodowcy powiatu bialskiego był starosta Tadeusz Łazowski. Nagrody wręczali: wiceprezes Lubelskiego Związku Hodowców Koni Janusz Barszcz, wójt Piotr Dragan oraz radny powiatu bialskiego Daniel Dragan. Wszyscy właściciele ogierów otrzymali nagrody rzeczowe ufundowane przez Lubelski Związek Hodowców Koni i firm: Kojpasz: Kossowski, Jakubiuk, Terenowe Koło Hodowców Koni w Białej Podlaskiej oraz Agro-Handel Mariusz Jakubiuk.

Jolanta Kwiatek





Wyróżniona za dobre praktyki zarządzania



3 kwietnia br. w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego wice-ministrowie Adam Zdziebło i Marceli Niezgoda wręczyli nagrody przedstawicielom samorządów, które zwyciężyły w konkursie na dobre praktyki zarządzania rozwojem. Gmina Wisznice zdobyła wyróżnienie w kategorii Zintegrowane zarządzanie rozwojem za partnerstwo „Dolina Zielawy”. Konkurs na dobre praktyki zarządzania strategicznego rozwojem był adresowany do jednostek administracji rządowej i samorządowej oraz partnerów społeczno-gospodarczych. Kapituła konkursu spośród wszystkich nadesłanych zgłoszeń nagrodziła 12 zgłoszeń samorządów. Zo-

stał zorganizowany został w ramach projektu systemowego „Zarządzanie strategiczne rozwojem – poprawa jakości rządzenia w Polsce”, w ramach programu Kapitał Ludzki. Jego celem było przygotowanie administracji publicznej do kształtowania i prowadzenia polityki zarządzania rozwojem poprzez umożliwienie pracownikom administracji publicznej zdobycia odpowiednich kwalifikacji, wiedzy i umiejętności. Przykłady dobrych praktyk, które zostały wyłonione w konkursach zostaną wykorzystane jako studia przypadków podczas szkoleń dla samorządów, realizowanych w ramach projektu i będą przykładem zastosowania strategicznego

zarządzania polityką rozwoju. Aplikacja gminy Wisznice, opisująca partnerstwo 5 gmin: Wisznice, Sosnówki, Rossosza, Jabłonia i Podedwórze, czyli „Dolinę Zielawy” została zauważona i wyróżniona przez komisję konkursową za sprawne zarządzanie rozwojem poprzez efektywne pozyskiwanie środków finansowych w ramach partnerstwa. W formularzu konkursowym wykazano istotę rozwiązania, polegającą na połączeniu wspólnych wysiłków w zdobywaniu środków europejskich na rozwój infrastruktury, edukacji, kultury oraz promowaniu gmin partnerskich jako miejsc atrakcyjnych gospodarczo, turystycznie i kulturowo. Pojedyncze, niewielkie samorządy



mają ograniczone możliwości na pozyskiwanie pieniędzy z kasy Unii Europejskiej (głównie ze względu na konieczność zabezpieczenia odpowiednich kwot na wkład własny). W przypadku partnerstwa szanse na sukces rosną, gdyż rezultaty i produkty projektu obejmują znacznie większy obszar i oddziałują na kilkukrotnie większą grupę ludzi, niż w przypadku indywidualnej realizacji. Ponadto, biorąc pod uwagę partnerskie gminy jako całość, obszar „Doliny Zielawy” jest terytorium obejmującym blisko 620 km², zamieszkałym przez ponad 16 100 osób. Ma znaczące przełożenie na możliwości i siłę przebicia w pozyskiwaniu środków zewnętrznych.

Aneta Maciejuk

Wójt gminy Wisznice otrzymał wyróżnienie w rankingu Samorządowy Menedżer Regionu w województwie lubelskim za rok 2011, zorganizowanym przez dziennik „Puls Biznesu” w ramach plebiscytu Filary Polskiej Gospodarki. Na zlecenie „Pulsu Biznesu” Centrum Badań TNS Pentor zwróciło się do wszystkich gmin w Polsce z prośbą o wskazanie tych samorządów, które – według respondentów – są liderami w regionie. Nominacje odbywały się w ramach poszczególnych województw, a gminy dokonujące wyboru nie mogły wskazać siebie. Respondenci wskazywali te samorządy gminne ze swojego województwa, które są – wg nich – niekwestionowanym liderem pod względem tempa rozwoju, pozyskania funduszy

Wójt gminy Wisznice „Samorządowym menadżerem regionu”

unijnych, czy wspierania przedsiębiorców. Ponadto przedstawiciele samorządów gminnych dokonywali także oceny własnych planów inwestycyjnych.

Ocenie podlegały takie obszary, jak m.in. budowa kanalizacji sanitarnej i deszczowej, dróg, chodników i mostów, budowa i modernizacja obiektów edukacyjnych i infrastruktury dziecięcej. Brano pod uwagę również budowę i modernizację obiektów sportowo – rekreacyjnych, informatyzację samorządu, potrzeby w zakresie budowy lub rozwój systemu zagospodarowania odpadów, czy też budownictwa komunalnego.

Głosy oddane przez samorządowców z Lubelszczyzny na gminę Wisznice uplasowały ją na IV miejscu w województwie

lubelskim, a wójt Piotr Dragan znalazł się w zaszczytnym gronie „Samorządowych menadżerów regionu”. **AM**





Nowe środki unijne na promocję gmin Polski wschodniej

Gminy województwa podlaskiego (Drohiczyn, Siemiatyże, Ciecchanowice, Perlejewo) oraz lubelskiego (Janów Podlaski i Konstantynów) złożyły wnioski do Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości w Warszawie o dofinansowanie projektu „Obszary o szczególnym znaczeniu przyrodniczym czynnikiem rozwoju Polski Wschodniej” na działania promocyjne. Środki na pochodzą z Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej w działaniu „Promocja i współpraca”. Projekt obejmuje szereg działań, które umożliwią powstanie stałej struktury współpracy w gminach Polski Wschodniej. W ramach projektu zbudowane zostanie partnerstwo, które będzie realizowało działania na rzecz rozwoju społeczno-gospodarczego, w szczególności w dziedzinie potencjału przyrodniczego i turystyki. W ramach realizacji projektu wypracowane zostaną mechanizmy i systemy współpracy, które będą mogły zostać wykorzystywane do realizacji kolejnych projektów i przedsięwzięć. W celu zrealizowania przyjętych założeń będą podjęte następujące działania.

Zorganizowanie 6 seminariów angażujących środowisko gospodarcze, naukowe, społeczne i administracyjne w celu identyfikacji i wykorzystania głównych szans rozwojowych oraz wskazania wspólnego potencjału Polski Wschodniej. Przewidziano 5 seminariów dwudniowych i jedno seminarium trzydniowe. Na wszystkie seminaria zostaną zaproszeni eksperci sfer naukowej, przedstawiciele organizacji NGO, przedstawiciele administracji oraz przedsiębiorcy.

Przeprowadzenie dwóch badań analitycznych w celu zdiagnozowania potencjału zasobów społeczno-gospodarczych polski środkowo-wschodniej oraz zidentyfikowaniu szans i zagrożeń rozwoju gospodarczego pod kątem natury 2000, turystyki, przedsiębiorczości. Dokumenty analityczne będą zawierały wnioski i analizy z seminariów oraz dodatkowe analizy przeprowadzone na potrzeby diagnozy zasobów badanego obszaru. W tworzenie dokumentów będą zaangażowani przedstawiciele sfery naukowej.

Sporządzenie strategii tworzącej wspólną politykę rozwoju

Polski Środkowo Wschodniej pod kątem potencjału gospodarczo-społecznego opartego o zasoby szczególnie cenne przyrodniczo. W wyniku projektu powstanie strategia długookresowa mająca charakter strategiczny dla regionu cennego przyrodniczo.

Zorganizowanie konferencji otwierającej i zamykającej projekt. Konferencje skierowane będą do szerokiego grona odbiorców sfery naukowej, gospodarczej, społecznej i administracyjnej. Konferencja otwierająca zapoczątkuje projekt i wprowadzi wszystkich uczestników w założenia przedsięwzięcia wskazując kolejne etapy i zadania do realizacji. Konferencja zamykająca podsumuje wszystkie zrealizowane działania oraz przedstawi utworzoną strategię i zawarte w niej zalecenia i kierunki rozwoju.

Zaprojektowanie, utworzenie i obsługa portalu o tematyce związanej z wdrażaniem polityki spójności na obszarze projektu. Portal będzie służył promowaniu obszarów Polski wschodniej, będzie zawierał cenne informacje dla turystów, inwestorów zewnętrznych oraz przedsiębiorców. Jednocześnie

będzie pełnił funkcje informacyjną na temat realizowanego projektu.

Opracowanie i emisja sześciu programów telewizyjnych dotyczących potencjału gospodarczego, turystycznego i kulturowego Polski Środkowo-Wschodniej. W projekcie zaplanowano nowatorskie rozwiązania w zakresie promocji potencjału obszarów ściany wschodniej

Opracowanie i emisja 260 spotów telewizyjnych dotyczących potencjału gospodarczego, turystycznego i kulturowego Polski Środkowo-Wschodniej.

Zorganizowanie sześciu jarmarków promujących projekt oraz potencjał polski wschodniej wśród grupy docelowej projektu – społeczności lokalnych sześciu gmin partnerskich

Opracowanie, druk i dystrybucja 6000 szt. albumów promujących potencjał polski wschodniej.

Opracowanie, wykonanie i dystrybucja materiałów promujących projekt.

Wartość projektu wynosi 1 mln 438 tys. 362 zł. Liderem projektu jest gmina Drohiczyn. Projekt będzie realizowany do 31 grudnia 2014 roku.

Biała Podlaska



SUKCES PRZYSZŁEGO RZEMIEŚLNIKA



Tomasz Grabowski z Europejskiego Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Roskoszy wywalczył trzecie miejsce w Międzyszkolnym Konkursie Matematycznym, jaki odbył się 23 kwietnia br. w Zasadniczej Szkole Zawodowej we Włodawie. Do udziału w konkursie zgłosiło się dwóch wychowan-

ków ECKiW OHP w Roskoszy, na co dzień uczących się w Rzemieślniczej Zasadniczej Szkole Zawodowej, Tomasz Grabowski i Grzegorz Gdula. Uczniom towarzyszyła wychowawczyni Aneta Zajączkowska. Konkurs został zorganizowany przez Europejski Ruch Aktywizacji Społecznej „ERAS” z Łukowa i dyrektora Zasadniczej Szkoły Zawodowej we Włodawie. Celem konkursu było popularyzowanie matematyki wśród uczniów szkół zawodowych, rozwijanie oraz pogłębianie zainteresowań, rozwijanie umiejętności skutecznego porozumiewania się językiem matematycznym, stosowanie wiedzy i umiejętności matema-

tycznych w praktyce oraz wyszukiwanie młodych talentów matematycznych. Konkurs był jednoetapowy i trwał 60 minut. Wzięło w nim udział 12 uczniów szkół zawodowych z Łukowa, Włodawy i Białej Podlaskiej. Uczestnicy mieli do rozwiązania 6 różnorodnych zadań, które podlegały ocenie punktowej. Pierwsze i drugie miejsce zajęły uczennice ze szkoły we Włodawie a trzecie miejsce należało do wychowanka ECKiW OHP w Roskoszy Tomasza Grabowskiego. Laureaci konkursu otrzymali nagrody rzeczowe a pozostali uczestnicy dyplomy okolicznościowe. Trzecie miejsce w konkursie matematycznym to olbrzymie wyróżnienie

zarówno dla wychowanka jak i ECKiW OHP w Roskoszy. Jest optymistycznym przesłaniem pełnym wiary w świetlaną przyszłość wychowanków OHP. Udział w takich przedsięwzięciach daje szansę poszerzenia wiedzy, umiejętności i wyobraźni oraz odkrycia nowych talentów. Każdy konkurs zakłada element rywalizacji i mobilizacji. Nie wszyscy stają na podium, ale wszyscy biorący udział w konkursach wygrywają, ponieważ wiedza i umiejętności, które zdobywa się lub rozwija w trakcie przygotowań zostaje. Wiedza i talenty, które posiadamy są prawdziwie nasze, ponieważ jest to jedyna rzecz, której nikt nam nie może odebrać. **Małgorzata Zając**



BLUES ROZKOŁYSAŁ SŁUCHACZY

Po raz piąty Białkopodlaskie Stowarzyszenie Jazzowe przygotowało uroczą muzyczną dla miłośników bluesa i okolic. Piąta odsłona Biała Blues Festiwal przyniosła doborową stawkę wykonawców. Grano z pazurem przez prawie pięć godzin.

– Co roku zastanawiam się nad doбором wykonawców, aby festiwal nie trzymał się jednej formy muzycznej i odkrywał słuchaczom różne odcienie bluesa. W tym roku gwiazdami byli przebywający w naszym kraju brat wirtuoza gitary Leon Hendrix i trio Moreland and Arbuckle. Przyjęcie ich koncertów dowodzi, że zaproszenie go na nasz festiwal było strzałem w dziesiątkę – uważa Jarosław Michaluk, pomysłodawca i dyrektor festiwalu.

Pomysłu i konsekwencji gratulował Michalukowi lider Tortilli, gitarzysta Maurycy Męczalski, który od dwudziestu lat organizuje w Toruniu podobną imprezę. – W twoich staraniach czuję pasję i chęć zaskakiwania widzów. Dlatego życzę ci, aby biały festiwal miał nie mniej odsłonięty od naszego – mówił Męczalski.

BIALSKI AKCENT

Muzyczny maraton rozpoczęli białczanie, czyli instrumentalni zespół Kryzys Blues, stylistycznie podobnego do dokonania nieżyjącego Tadeusza Nalepy.

– Jesteśmy bardzo zadowoleni z zaproszenia na dużą scenę, bo częściej gramy daleko od Białej

Podlaskiej niż w rodzinnym mieście, a chcielibyśmy częściej się pokazywać rodzimym fanom. Liczymy, że słuchacze nas wreszcie docenią – dzielił się wrażeniami perkusista Tadeusz Wojtuszkiewicz. Kryzys wykonał cztery autorskie utwory gitarzysty Zenobiusza Wiśniewskiego i przyjęty został bardzo ciepło. Specjalnie z okazji festiwalu na harmonijce ustnej zagrał z zespołem Roman Pińkowski, znany wcześniej jako utalentowany plastyk i grafik.

– Chłopaki grają od serca. Czuję się, że wkładają w to wiele emocji i chwala im za to – komentował ich występ Ireneusz Parafiniuk, opiekun i szef zespołu Chwilka.

ENERGETYCZNA TORTILLA

Ponad godzinę spędził na scenie doświadczony zespół (26 lat aktywnego muzykowania) Tortilla. W jego bogatej historii przewinęło się wielu solistów. W Białej Podlaskiej w roli wokalistki pokazała się śpiewająca od miesiąca z kolegami Marta Listwoń. Dysponuje ona ciekawą barwą głosu, ale w zetknięciu ze starymi wyjadaczami czuło się leciutką rezerwę. – Kiedy słyszę pierwsze dźwięki opuszcza mnie stres i daję się ponieść muzyce. W Tortilli jestem jeszcze krótko, ale zamierzam pozostać na dłużej. Bardzo odpowiada mi styl zespołu, który nie trzyma się jednego kanonu. Oprócz standardów bluesowych, wykonujemy

mnóstwo autorskich kawałków naszego lidera – mówiła po koncercie Listwoń. Urozmaicony występ Tortilli bardzo przypadł do gustu Romanowi Pińkowskiemu. – To perfekcyjna instrumentalnie grupa. Dawno nie słyszałem równie pomysłowego i doskonałego technicznie gitarzysty. Szczególną przyjemność sprawiła mi kompozycja „Crossroad” z repertuaru tria Cream – mówi Roman. Pawłowi Stolarzowi z Białej Podlaskiej ogromnie podobał się harmonijkarz Tortilli Dawid Wydra, który doskonale radził sobie też z trąbką.

AMERYKAŃSKI POWIEW ENERGII

Koncert tria Moreland and Arbuckle ze Stanów Zjednoczonych wywołał burzę oklasków, zmuszając muzyków do bisów. Ta nietypowa formacja, grająca bez gitary basowej, zaskoczyła spontanicznością i energią.

Zagrała utwory łączące różne style i nurty, co nie wzbudziło entuzjazmu słuchaczy. – Dawno nie słyszałam równie udanego występu. Moreland zmieniający nieustannie gitary robił takiego widowiska, że nikogo nie pozostawił obojętnym. Zaimponowała mi jego żywiołowość i radość. Bawił się nie gorzej od słuchaczy – uważa Małgorzata Zawistowska. – Nie jestem fanem rdzennie amerykańskiej muzyki, ale ten występ mocno mnie poruszył. Czuło się w nim świeżość, ogromną energię i fantazję. Dałem się ponieść emocjom i niewiele brakowało, by moja marynarka pofrunęła w górę – twierdzi Jan Pietrow z Białej Podlaskiej.

DOTYK LEGENDY

Na finał pojawiła się gwiazda wieczoru, czyli Leon Hendrix w towarzystwie polsko-amerykańskich instrumentalistów. Nikomu ze słuchaczy nie przeszkadzało, że nie grał osobiście porywających solówek nieżyjącego od ponad czterdziestu lat brata. Ważne, że zaśpiewał największe szlagiery Jimiego: „Hey Joe”, „Little Wing”, „Purple Haze” i „Foxy Lady”. Elektryzujące słuchaczy gitarowe odjazdy, z których słyszał Jimi za życia, wykonał z wdziękiem nowojorski gitarzysta Ohaz dePaolo. – To było fantastyczne doświadczenie. Nie znałam wcześniej płyt Hendrixa, ale teraz zamierzam nadrobić zaległości. Ten występ zrobił na mnie oszałamiające wrażenie i cieszę się bardzo, że udało się sprowadzić do Białej muzyków takiej klasy. Żywił i perfekcja to określenia kojarzące się z koncertem legendy rocka i bluesa – uważa 20-letnia Izabela z Janowa Podlaskiego.

Istvan Grabowski



Zdjęcia Istvan Grabowski



Największe centrum lecznicze powiatu

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej jest jednym z pięciu szpitali rangi wojewódzkiej i jednocześnie największym centrum diagnostyczno - leczniczym północnej części województwa lubelskiego. Specjalistyczną opieką lekarską obejmuje ludność regionu liczącą ok. 380 tys. mieszkańców. Świadczenia zdrowotne, udzielane są w systemie hospitalizacji, ambulatoryjnej opieki specjalistycznej oraz w ramach stacjonarnej pomocy doraźnej w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej jest szpitalem drugiego stopnia referencji. W strukturze WSzS znajduje się 19 oddziałów w tym Szpitalny Oddział Ratunkowy z Izłą Przyjęć. Oddziały szpitalne wraz z Zakładem Opiekuńczo - Leczniczym liczą 632 łóżka. Ponadto bazę Szpitala stanowi Ośrodek Hemodializ z 12 stanowiskami dializacyjnymi, nowoczesnie wyposażony Blok Operacyjny oraz Zespół Poradni Specjalistycznych.

W 2011 roku hospitalizowanych było ponad 27 tys. pacjentów, a w ramach ambulatoryjnej opieki specjalistycznej udzielono około 111 tys. porad. Świadczenia zdrowotne oferowane przez Szpital realizowane

są przez wysoko wykwalifikowany personel medyczny. Zarówno kadra lekarska, pielęgniarska jak i pozostały personel medyczny posiada liczne specjalizacje, tytuły naukowe. Stanowi również potencjał dydaktyczny dla kształcącej się młodzieży. Szpital współpracuje z ceniionymi ośrodkami medycznymi oraz specjalistami z terenu całej Polski m.in. w zakresie kardiologii, ginekologii i położnictwa, neonatologii, otolaryngologii, neurochirurgii, ortopedii i traumatologii.

Nowoczesny, ucyfrowiony Zakład Diagnostyki Obrazowej, Dział Diagnostyki Laboratoryjnej posiadający Certyfikaty Ośrodka Badań Jakości w Diagnostyce Laboratoryjnej, Centralna Pracownia Endoskopii z nowoczesnym sprzętem, gwarantują pacjentom bezpieczną diagnostykę na wysokim poziomie. Działania Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej ukierunkowane są na stałe podnoszenie jakości świadczonych usług medycznych. Od wielu lat Szpital pozyskuje fundusze unijne. Dzięki tym środkom WSzS zrealizował kilka projektów m.in.:

„Projekt poprawy opieki zdrowotnej nad matką i dzieckiem w podregionie białopodlaskim szansą na

zwiększenie populacji ludności na terenach nadbużańskich.”

Projekt zakładał realizację dwóch rodzajów zadań – inwestycyjnych i nie inwestycyjnych.

W 2009 roku zakończono realizację części inwestycyjnej projektu: zmodernizowano trakt porodowy Oddziału Ginekologiczno - Położniczego WSzS w Białej Podlaskiej oraz wyposażono go w nowoczesny sprzęt medyczny. Na potrzeby realizacji kursów Szkoły Rodzenia zmodernizowano dwie sale i wyposażono je w komplety aparatów przeznaczonych do ćwiczeń dla kobiet ciężarnych.

Część nie inwestycyjna projektu obejmowała realizację programu profilaktyki ciąży, która służy do wczesnego wykrycia wad rozwojowych płodu oraz chorób matek powodujących powikłania okołoporodowe, a co za tym idzie do zmniejszenia ilości występujących wad i powikłań oraz liczby zgonów płodów i noworodków. Program profilaktyki obejmował 3 etapy: w pierwszym przebadano około 1200 kobiet w okresie przedkoncepcyjnym, w drugim 327 kobiet w 10 tygodniu ciąży. Do trzeciego etapu programu zakwalifikowano ok. 101 kobiet z grupy tzw. wysokiego ryzyka ciążowego. Miały one przeprowadzone w Szpitalu niezbędne badania laboratoryjne i genetyczne służące wykryciu wad rozwojowych. Oprócz programu profilaktyki ciąży WSzS przeprowadził akcję promocji zdrowia we wszystkich gminach powiatu bialskiego oraz na terenie szkół wyższych w Białej Podlaskiej. Idea programu profilaktycznego

była szerzej propagowana również dzięki białskim mediom: prasie, telewizji kablowej, oraz na stronach www. Obecnie kontynuujemy rozpoczęte działania związane z programem profilaktycznym do udziału, w którym zapraszamy kobiety planujące powiększenie rodziny.

„Dostosowanie Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej do wymagań Rozporządzenia Ministra Zdrowia.” Projekt zakładał dostosowanie 11 oddziałów szpitalnych do Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 10 listopada 2006 r. w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać pod względem fachowym i sanitarnym pomieszczenia i urządzenia zakładu opieki zdrowotnej.

„Zwiększenie efektywności energetycznej poprzez termomodernizację budynków WSzS w Białej Podlaskiej.” Projekt obejmuje Termomodernizację zespołu budynków WSzS w Białej Podlaskiej a w szczególności: modernizację instalacji c.o. obejmującą hermetyzację, płukanie chemiczne, montaż zaworów podpiwnicznych, montaż automatyki pogodowej i urządzeń regulacyjnych w węzle ciepłowniczym, montaż zaworów termostatycznych grzejnikowych, wymianę grzejników; wymianę stolarki okiennej; wykonanie wymiennikowni i modernizację instalacji ciepła technologicznego; docieplenie ścian i stropodachów; montaż baterii kolektorów słonecznych;

„Podniesienie poziomu opieki zdrowotnej w województwie lubelskim poprzez zakup sprzętu medycznego oraz ucyfrowienie radiologii w Wo-





jewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Białej Podlaskiej.” W ramach projektu nastąpiło ucyfrowienie radiologii Szpitala. Wprowadziło to istotne zmiany jakościowe związane z dostępnością zdjęć, umożliwiło ich indeksowanie oraz szybkie wyszukiwanie. Projekt wykorzystuje nowe możliwości, jakie daje współczesna radiologia cyfrowa, związane z telemedycyną - przysyłanie na odległość obrazów diagnostycznych, zdjęć rentgenowskich, echogramów, EKG, USG, tomografii komputerowej etc., np. w celu konsultacji badania przez lekarzy w odległych jednostkach. Zakupiony również został sprzęt medyczny, który stanowi wyposażenie utwo-

działów: kardiologicznego i rehabilitacyjnego.

„Zakup sprzętu ratującego życie oraz dostosowanie Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Białej Podlaskiej”. W wyniku realizacji projektu dostosowano do wymogów rozporządzenia Ministra Zdrowia Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii, który powstał w nowym pawilonie specjalnie przygotowanym do tego celu. Zakupiono również wysokospecjalistyczny sprzęt medyczny, który zainstalowano w dostosowanych pomieszczeniach. OAiIT posiada po modernizacji 13 stanowisk intensywnej terapii.

Celem ogólnym projektu jest rozwój współpracy transgranicznej jednostek ochrony zdrowia służącej poprawie zadowolenia mieszkańców z jakości opieki zdrowotnej na terenie polsko-białoruskiego przygranicza.

2. „Rozwój pomocy kardiologicznej dla ludności Polski i Białorusi w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska – Białoruś – Ukraina 2007-2013.”

Celem ogólnym projektu jest poprawa zdrowia mieszkańców obszaru przygranicznego poprzez zwiększenie możliwości współpracy transgranicznej jednostek ochrony zdrowia. Będzie on realizowany poprzez następujące cele szczegółowe:

1). Rozwój pomocy kardiologicznej poprzez poprawę współpracy medycznej ośrodków obszaru przygranicznego w zakresie leczenia chorób układu krążenia



zonej Pracowni Wszczepiania Stymulatorów. Dzięki realizacji projektu, na Oddziale Kardiologii rozpoczęto wykonywanie zabiegów wszczepiania układów stymulujących serca u pacjentów z chorobą węzła zatokowego i zaburzeniami przewodnictwa przedsionkowo-komorowego. Zwiększyło to dostępność tego rodzaju świadczeń dla mieszkańców regionu lubelskiego

„Podniesienie poziomu opieki medycznej i bezpieczeństwa epidemiologicznego w strefie nadgranicznej Unii Europejskiej.” Projekt obejmuje swym zakresem: budowę Centrum Chorób Zakaźnych i Ftyzjopulmonologicznych; budowę Centrum Dydaktyczno-Administracyjnego wraz z przychodnią rehabilitacyjną i hotelem; budowę dodatkowego piętra w budynku 1D dla potrzeb od-

„Przebudowa oraz doposażenie Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w WSzS w Białej Podlaskiej w celu dostosowania do wymogów Rozporządzenia MZ”

W ramach projektu utworzono m.in. dwa oddzielne punkty przyjęć pacjentów – jeden punkt dla pacjentów tzw. planowych, drugi dla pacjentów trafiających do szpitala z zagrożeniem życia lub zdrowia oraz wyposażono w specjalistyczny sprzęt niezbędny w opiece nad pacjentem trafiającym do SOR-u. W trakcie oceny formalnej są kolejne projekty, związane są ze współpracą z partnerem zagranicznym:

1. Poprawa, jakości świadczeń medycznych poprzez transgraniczny system wymiany informacji medycznej w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina.

2). Wymiana doświadczeń w zakresie leczenia zaburzeń czynności serca

3). Opracowanie programu kwalifikacji pacjentów do leczenia za pomocą zróżnicowanych metod leczniczych, w tym metodą tradycyjną i metodą ablacji

4). Poprawa wykorzystania potencjału medycznego placówek poprzez wymianę doświadczeń i przeszkolenie personelu w zakresie wykonywania zabiegów ablacji

5). Zapoznanie środowiska medycznego i społeczeństwa z najnowszymi metodami leczenia zaburzeń rytmu serca.

3. „Rozwój współpracy transgranicznej w celu poprawy diagnostyki oraz bezpieczeństwa zdrowotnego ludności na polsko-białoruskim obszarze nadgranicznym”. Projekt dotyczy współpracy transgranicznej

między Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym w Białej Podlaskiej, a Brzeskim Szpitalem Obwodowym w Brześciu w zakresie zabezpieczenia medycznego ruchu granicznego oraz diagnostyki i profilaktyki tomograficznej ze szczególnym zwróceniem uwagi na diagnostykę chorób układu krążenia na przygranicznych terenach Polski i Białorusi. Wartość projektów unijnych, realizowanych przez W.Sz.S to ponad 90 mln złotych.

W swojej bogatej ofercie świadczonych usług medycznych przez szpital na szczególne podkreślenie zasługują wysokospecjalistyczne procedury. Przykładem mogą być zabiegi zaćmy wykonywane metodą fakoemulsyfikacji, zabiegi kardiologiczne wykonywane w uruchomionej w 2008 roku pracowni hemodynamicznej, specjalistyczne operacje ucha w oddziale otolaryngologicznym. Specjalistyczne zabiegi urologiczne wraz z kruszeniem kamieni układu moczowego metodą ESWL, chirurgiczne wraz z zakresem chirurgii naczyń oraz chirurgii onkologicznej, ortopedyczne z zakresem endoprotezoplastyki stawu biodrowego i kolanowego, operacje kręgosłupa, a także szeroka gama zabiegów laparoskopowych we wszystkich oddziałach zabiegowych to nowa oferta dla potrzebujących pacjentów.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej, którego misją jest „Dobro pacjenta nadrzędnym celem, posiada Akredytację Centrum Monitorowania Jakości w Krakowie oraz certyfikat Zintegrowanego Systemu Zarządzania zgodne z wymaganiami norm ISO 9001:2008, ISO 14001:2004, PN-N 18001:2004, ISO 27001:2005. W rankingu „Bezpieczny szpital” organizowanym przez Rzeczpospolitą i CMJ w Krakowie zajął w 2011 r. czwarte miejsce wśród 100 najlepszych szpitali w Polsce i drugie miejsce wśród szpitali województwa lubelskiego.

W obiektywie Pawła Pietruczuka

Przygodę z fotografią rozpoczął od wykonywania zdjęć aparatem analogowym. Wywoływał je razem z ojcem Andrzejem Pietruczukiem w ciemni, w tradycyjny sposób. Prawdziwa pasja zaczęła się rozwijać razem z zakupieniem profesjonalnego sprzętu. – Od zawsze interesowała mnie fotografia – mówił Paweł Pietruczuk. Był to sposób na spędzanie wolnego czasu, czas refleksji. Fascynuje mnie to oko obiektywu – fotografia, utrwalenie chwili, czas teraźniejszy, zawsze na zdjęciu jest tu i teraz i za chwilę tego nie będzie. Ulotność.

Fotografowanie to przede wszystkim osobisty kontakt

z naturą. Na zdjęciach staram się uwiecznić niezwykle piękno natury. Piękno, którego doświadczamy na co dzień i tego nie widzimy, mijamy spiesząc się do pracy, do codziennych obowiązków.

Niewątpliwym wyzwaniem jest robienie portretów. Należy wydobyć z człowieka to coś tylko jego. Fotografując córeczkę zobaczyłem, że każde zdjęcie o moim dziecku mówi coś innego, a na wszystkich zdjęciach jest Alusia.

Od jakiegoś czasu fotografuję modę, modelki i będzie to kolejny interesujący obszar tematyczny.



Na zdjęciach Pietruczuka obok pejzaży z Podlasia widzimy mikro naturę, ciekawe portrety i należy to podkreślić – wszystkie łączy specyficzny klimat, wycucie chwili, nastrój – ulotność życia.

Paweł Pietruczuk urodził się w 1978 r. w Białej Podlaskiej. Nadal jest związany z tym miastem, tutaj założył rodzinę

i z żoną Grażyną wychowują córeczkę Alusię, wdzięczny temat wielu fotografii.

Od 2012 roku należy do Bialskiego Fotoklubu, w którym zadebiutował dwiema pracami na wystawie Kobieta, w marcu można było oglądać jego autorską wystawę w Klubie Kultury Piast.

Ewa Kozłara

Gmina Łomazy



Najpiękniejsza kartka wielkanocna

Stowarzyszenie Rozwoju Miejscowości Studzianka, Regionalne Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Nadbużańskiej Bugowiaki we współpracy z Towarzystwem Pomocy im. św. Brata Alberta w Terespolu zorganizowało konkurs plastyczny na najładniejszą kartkę wielkanocną. Celem konkursu było przybliżenie i zainteresowanie dzieci oraz młodzieży tradycją związaną z Świętem Wielkanocy. Przy ocenie prac zwracano uwagę na rozwijanie wyobraźni plastycznej uczestników, która jak się okazało nie ma granic. Popularyzacja twórczości dziecięcej, upowszechnienie kultury plastycznej oraz stworzenie możliwości powszechnego udziału dzieci i młodzieży uzdolnionej w dziedzinie sztuk plastycznych w konfrontacji z rówieśnikami to były kolejne cele konkursu. Na konkurs wpłynęło ponad 150 prac. Były to kartki spoza powiatu bialskiego a nawet województwa lubelskiego. Warto zauważyć, że promocja

konkursu dotarła do województw podkarpackiego, pomorskiego, łódzkiego, pomorskiego i mazowieckiego. W pracach nad oceną kartek wielkanocnych zwracano uwagę na staranność, estetykę wykonania prac. Ważnym elementem była też ocena samodzielności wykonanej pracy.

W kategorii I dzieci do 6 lat do konkursu zgłoszono 24 prace. Pierwsze miejsce zajęła Klaudia Mackiewicz (SP w Studziance). Drugie miejsce przypadło Szymonowi Kozuchowskiemu (SP w Studziance). Trzecie miejsce dla Piotra Powszuka (SP w Studziance). Prace powstały pod okiem opiekun Elżbiety Szczepnej. W drugiej kategorii klas I-III oceniano 62 prace. Miejsce pierwsze zajęła Julia Kędziora (SP w Berezówce- opiekun Agata Antoniuk). Drugie miejsce przypadło dwóm równorzędnym pracom: Natalii Dyczkowskiej (SP w Berezówce- opiekun Bożena Kędziora) i Olgierdowi Wilbikowi (SP w Studziance). Miejsce

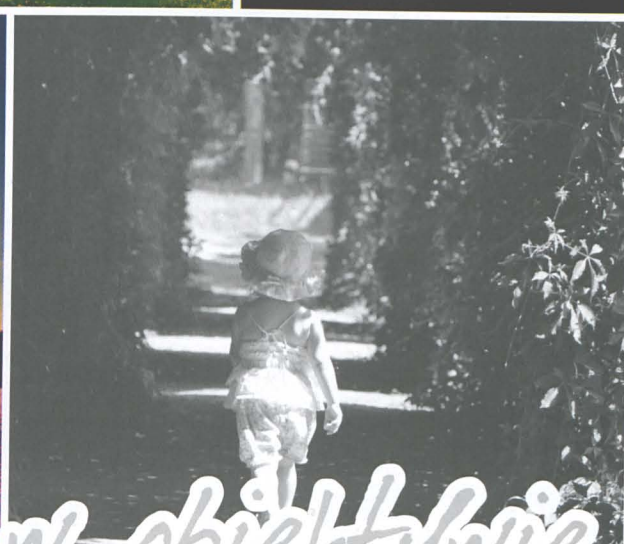
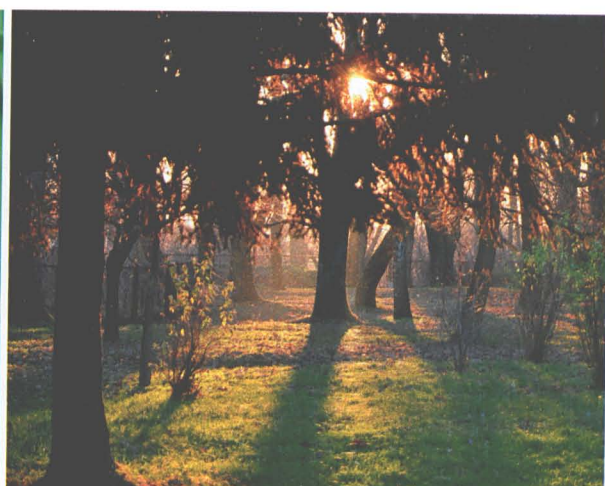


trzecie zajął Daniel Nowak ze szkoły podstawowej nr 2 w Łodzi (opiekun Barbara Rybińska) i Patrycja Jarocka ze SP nr 3 w Białej Podlaskiej (opiekun Małgorzata Matusz). Ponadto wyróżnienie przyznano dla Wiktora Pietrzykowskiego ze SP nr 2 w Łodzi (opiekun Barbara Rybińska). W kategorii trzeciej klasy IV-VI wśród 49 prac miejsce pierwsze przypadło Milenii Bednarczyk (Zespół Szkół w Białce k. Radzyna Podlaskiego opiekun Grażyna Hankiewicz). Katarzyna Juchimiuk ze szkoły podstawowej im. J.U. Niemcewicz w Neplach zajęła drugą lokatę a jej koleżanka z tej samej szkoły Klaudia Jezierska miejsce trzecie. W ostatniej czwartej kategorii



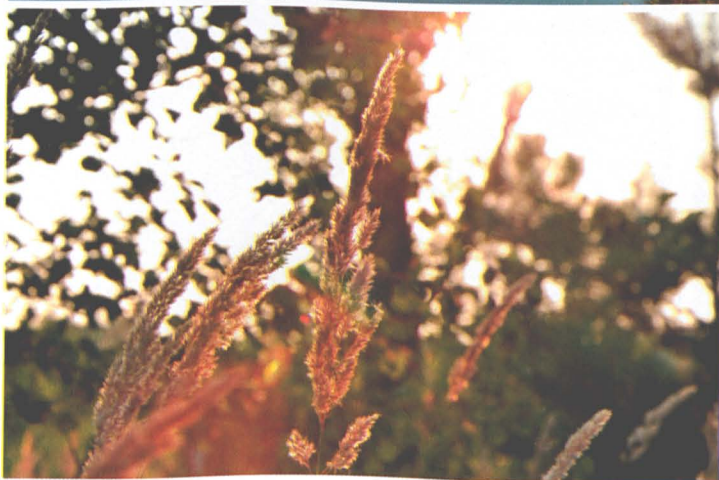
gimnazjum z 19 prac najlepszy okazał się Adrian Sawicki z Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Głowaczowej (opiekun Marta Jędrzejczyk). Miejsce drugie zajęła Agnieszka Jurek Zespół Szkół w Białce k. Radzyna Podlaskiego (opiekun Grażyna Hankiewicz). Trzecie miejsce zajęła Karolina Reguła Zespół Szkół w Chotowej (opiekun Marta Jędrzejczyk). Wyróżniono pracę Aleksandry Wilkowskiej z Powiatowego Młodzieżowego Domu Kultury w Miastku (opiekun Witold Piekarski). Nagrody ufundowała Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą” z Warszawy dzięki staraniom Bogusławy Hawryluk.

Łukasz Węda



Ziemia bialska w obiektywie

Pawła Pietruczuka





WYMIANA MIĘDZYNARODOWA

POBYT STAŻOWY UCZNIÓW R





WA - PROJEKT WYCHOWANIE EINE W BIAŁEJ PODLASKIEJ.





V Międzynarodowy Turniej w Wyciskaniu Sztangi Leżąc

Zalesie, 24-25.03.2012



POŻĄDANA NAGRODA

Rozmowa z Maciejem Czechem
zastępcą dyrektora Szkół Rzemieślniczych w Białej Podlaskiej



Jaki jest status pracownika młodocianego, ucznia waszej szkoły?

- Już od pierwszej klasy Rzemieślniczej Zasadniczej Szkoły Zawodowej uczniowie odbywają praktyki. W I klasie 2 dni w tygodniu, w II klasie 3 dni, w III klasie 4 dni. Uczniowie do lat 16 pracują po 6 godzin, a po ukończeniu 16 roku życia po 8 godzin. Są to pracownicy młodociani i podlegają kodeksowi pracy. Nie mają wakacji a płatne 26 dniowe urlopy, piszą zwykle podania o urlop bezpłatny i w ten sposób mają wakacje. Kiedy nie ma ich na praktyce powinni mieć zwolnienie lekarskie takie, jak każdy dorosły pracownik. Zakład, w którym uczeń odbywa praktykę ma podpisaną umowę z nim i z jego rodzicami. Zawsze jest tak, uczeń zanim przyjdzie do szkoły musi mieć umowę z zakładem pracy, który sam wybiera z listy udostępnionej przez szkołę. Uczniowie otrzymują też wynagrodzenie, które jest refundowane przez OHP. Wynagrodzenie rządu 130 zł miesięcznie, zmienia się co kwartał, ponieważ jest to w klasie I 4 proc. średniej krajowej, w klasie II 5 proc. średniej krajowej a w kl. III 6 proc. Ponadto mistrz po wyszkoleniu ucznia otrzymuje dofinansowanie od samorządu właściwego do miejsca zameldowania ucznia. Przeważnie uczniowie odbywają praktyki w zakładach zrzeszonych w bialskim cechu. Staramy

się żeby były to zakłady o jak najwyższej renomie, aby uczniowie wynieśli stamtąd rzeczywiste praktyczne umiejętności. Jak dotychczas możemy pochwalić się tym, że uczniowie przystępujący do egzaminu ten egzamin zdają. A ta wysoka zdawalność potwierdza słuszność naszych wspólnych wyborów.

Zawile jest to finansowanie... uczniowi płaci mistrz po otrzymaniu refundacji z OHP, potem otrzymuje dofinansowanie od samorządu... a dlaczego nie możecie tą całą obsługą finansową ucznia zajmować się sami jako szkoła, bądź organ prowadzący?

Wynagrodzenia wszystkich młodocianych pracowników w Polsce refunduje OHP – Komendy Wojewódzkie. Zgodnie z obowiązującym prawem, tylko Ochotnicze Hufce Pracy otrzymują środki finansowe na ten cel z funduszu pracy. Natomiast dofinansowanie za wyszkolenie wypłacają gminy, w których mieszkają uczniowie. Kwota dofinansowania zależy od okresu kształcenia i gwarantuje ją ustawa o systemie oświaty. Warunkiem otrzymania dofinansowania jest zakończenie kształcenia i zdanie egzaminu zawodowego.

Jak wasi uczniowie odnajdują się na trudnym rynku pracy?

- Z naszych informacji wynika, że ci którzy chcą pracować pracują. Najwięcej wiemy o tej młodzieży, która pracuje i uczy się w szkołach zaocznych.

Obiektywnie trzeba przyznać, że z naszej szkoły wychodzą dobrzy fachowcy. A co oni robią ze swoimi umiejętnościami to różnie bywa. Uczniowie poprzez wybór zakładu, gdzie chcą odbywać praktykę, weryfikują te zakłady. Młodzież chce iść do najlepszych. Kiedy uczeń podpisze umowę, zwykle nie zmienia zakładu przez okres nauki. Mistrzowie też są zainteresowani zdolnym uczniem. Tak jak w pracy występują różne problemy. Dlatego też wychodząc naprzeciw młodzieży powołaliśmy komisję ds. rozwiązywania problemów pomiędzy młodocianym pracownikiem a pracodawcą. Najwięcej mamy uczniów w branży spożywczej a potem to już rozdrobnienie. Kształcimy w 18 zawodach a więc uczeń ma wybór.

Nagrodą dla najlepszych uczniów jest wyjazd na praktyki do Niemiec bądź Francji. Co wnoszą międzynarodowe staże?

- Wymiana młodzieży odbywa się co dwa lata, w jednym roku do nas przyjeżdżają, w następnym my jedziemy do nich. Współpracowaliśmy z Francją w latach 1998-2004, z powodu zmiany władz współpraca wygasła, ale niedawno oni nawiązali z nami kontakt i zobaczymy jak to się dalej rozwine. Z Niemcami współpracujemy do chwili obecnej.

Od początku wyjazdy traktujemy jako formę nagrody. 12 najlepszych uczniów, zwykle w maju wyjeżdża na dwutygo-

dniową zagraniczną praktykę, są to dla nich wyjazdy bezpłatne. Mają praktyki w zakładach zgodnych z ich specjalnością. W programie jest duży blok rekreacyjny: wycieczki, spotkania integracyjne, spotkania z władzami, biorą też udział w targach. Najważniejsze jest to, że nasi uczniowie widzą jak ich zawód wygląda w innym kraju. Budujące jest to, że umiejętności i wiedza naszych uczniów wcale nie odbiega od umiejętności i wiedzy ich zagranicznych kolegów. Są nawet manualnie bardziej zdolni. Na przykład tam mechanik wymienia cały zespół a u nas trzeba samemu coś zrobić, zwykle wymienia się część zespołu. Nasi uczniowie dysponują większymi umiejętnościami. Wyjazdy są zachętą dla nich zachętą aby lepiej się uczyć zarówno w szkole jak i na praktykach, bo niewątpliwie taki wyjazd jest pożądaną atrakcją.

Współpraca międzynarodowa jest też reklamą szkoły.

Szkoła finansuje te wyjazdy, ale korzystaliśmy też z programu Leonardo da Vinci i z pomocy Fundacji Polsko-Niemieckiej.

Dziękuję za rozmowę

Ewa Kozłara

Gmina Sławatycze

Mali recytatorzy

27 kwietnia br. w GOK odbyły się eliminacje rejonowe małego konkursu recytatorskiego. Komisja w składzie: Anna Buraczyńska, Jolanta Mikulska i Bolesław Szulej - wysłuchała 9 uczestników

biorących udział w przeglądzie rejonowym. Udział wzięły dzieci i młodzież szkół podstawowych z gmin Sosnówka i Sławatycze. Mali recytatorzy zostali ocenieni pod względem poprawności dykcyjnej, doboru

repertuaru, ogólnego wyrazu artystycznego i interpretacji utworów. Do eliminacji powiatowych w Międzyrzeczu Podlaskim zakwalifikowały się: kategoria klas I – III - Weronika Jasińska i Magdalena Mazaniuk ze Sławatycz; kategoria klas IV – VI - Martyna Wojciechowska ze Sławatycz i Aleksandra Perucka z Sos-

nówki. Uczestnicy otrzymali pamiątkowe podziękowania i upominki. (bs)





Szpital przyjazny pacjentowi

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Międzyrzeczu Podlaskim zabezpiecza świadczenia zdrowotne dla ponad 52 tys. mieszkańców miasta Międzyrzec Podlaski i okolicznych gmin. Z naszych usług korzysta coraz więcej pacjentów z całego kraju, jak również z Białorusi, Ukrainy oraz krajów UE. Świadczenia zdrowotne wykonywane są na bazie 135-lóżkowego Szpitala Powiatowego i przychodni specjalistycznej. Główną bazę SPZOZ w Międzyrzeczu Podlaskim stanowi 5 oddziałów szpitalnych:

- oddział chorób wewnętrznych
- oddział chirurgii ogólnej i urazowej
- oddział ginekologiczno-położniczy
- oddział rehabilitacji dla dorosłych
- oddział pediatryczny

Świadczenia w zakresie ambulatoryjnej opieki specjalistycznej udzielane są w poradniach specjalistycznych: chirurgii ogólnej, położniczo-ginekologicznej, otolaryngologicznej, neurologicznej, kardiologicznej i alergologicznej oraz medycyny pracy.

W zakresie rehabilitacji leczniczej świadczenia udzielane są na bazie zakładu rehabilitacji, oddziału rehabilitacji, poradni rehabilitacyjnej i ośrodków rehabilitacji dziennej.

Ważnym atrybutem międzyrzeckiej placówki służby zdrowia jest posiadanie działów diagnostyki laboratoryjnej i obrazowej i endoskopowej, izby przyjęć, rehabilitacji, centralnej sterylizacji, bloku operacyjnego zlokalizowanych w kompleksie szpitalnym, wyposażonych w nowoczesny sprzęt i specjalistyczną aparaturę medyczną, co gwarantuje kompleksowość, wysoką jakość, szeroki asortyment, precyzję i wiarygodność udzielanych świadczeń zdrowotnych.



W Szpitalu Powiatowym Samodzielnego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Międzyrzeczu Podlaskim hospitalizują się około 5, 5 tys. pacjentów rocznie. W poradniach specjalistycznych udzielono w 2011 roku blisko 26 tys. porad. W szpitalnej izbie przyjęć i w ambulatorium izby przyjęć przyjęto w ubiegłym roku ponad 11.400 pacjentów.

W zakresie diagnostyki medycznej wykonano w 2011:

- badań laboratoryjnych w ilości 97 000 badań dla 20817 pacjentów,
- badań radiologicznych – 10558 dla 9004 pacjentów
- badań usg ponad 5000



Warunki pobytu i leczenia w naszych placówkach oceniane są zarówno przez samych pacjentów w prowadzonych sukcesywnie badaniach satysfakcji jako bardzo dobre i dobre, co jest efektem wieloletniego procesu modernizacji, rozbudowy i remontów całego zaplecza szpitalnego. Polityka zarządzania prowadzona przez nasz zakład od kilku lat owocuje zmianą wizerunku szpitala na szpital nowoczesny, przyjazny dla pacjentów oraz pracowników. Ostatnie inwestycje w wysokospecjalistyczny sprzęt i aparaturę medyczną oraz bazę lokalową, poprawiło dostępność lokalnej społeczności do wysokospecjalistycznych procedur medycznych.

Poszerzenie zakresu usług udzielania świadczeń medycznych: rehabilitacyjnych na bazie Zakładu rehabilitacji, wykonywania badań tzw. „echo serca”.

Utworzenie zakładu diagnostyki endoskopowej oraz wyposażenie w nowoczesny wysokospecjalistyczny diagnostyczny sprzęt endoskopowy pozwoliło na rozszerzenie oferty udzielania świadczeń medycznych w zakresie diagnozowania i leczenia chorób układu pokarmowego na najwyższym poziomie.

Efektywna polityka zarządzania finansami zakładu pozwoliła nie tylko uzyskać w okresie ostatnich pięciu lat dodatni wynik finansowy, ale także wygenerować znaczne środki na inwestycje w SPZOZ. Obecnie jesteśmy postrzegani przez zewnętrznych partnerów jako partner wiarygodny i godny zaufania.

Umiejętność pozyskiwania środków unijnych pozwoliły w ostatnich dwóch latach zrealizować trzy projekty w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego w zakresie:

- a) modernizacji zakładu diagnostyki obrazowej – zakup trzech aparatów RTG wraz z ucyfrowieniem oraz systemem RIS/PACS



b) termomodernizacji pawilonów chirurgicznego i położniczo – ginekologicznego
c) zakupu sprzętu medycznego i aparatury medycznej

W ramach realizacji projektu zakupiono m.in.:

- aparat USG „Echo serca”
- aparat do znieczulania
- wyposażenie sali intensywnego nadzoru (czterostanowiskowa stacja monitoringu funkcji życiowych, łóżka, defibrylator, respirator, itp.)
- zestaw endoskopowego (gastroskop, endoskop, torwizyjny)
- aparaturę do kompleksowej sterylizacji sprzętu endoskopowego
- stół operacyjny, defibrylatory, respirator, aparaty EKG.

Ze środków własnych, przekazanych przez powiat bialski wykonano następujące inwestycje:

a) budowa szybu windowego oraz montaż windy szpitalnej w pawilonie chirurgicznym oraz w budynku mieszczącym oddziały chorób wewnętrznych i pediatryczny.

b) kompleksowy remont oddziału położniczo – noworodkowego

c) kompleksowy remont oddziału chirurgicznego

d) adaptacja budynku administracyjnego na potrzeby utworzenia zakładu diagnostyki endoskopowej

e) adaptacja i modernizacja pomieszczenia na pokój badań wysiłkowych

f) wyposażenie sali pooperacyjnej na oddziale chirurgicznym w zintegrowany system monitorowania funkcji życiowych.

Determinacja w osiąganiu wytyczonych celów oraz skuteczność zarządzania zaowocowała, iż SPZOZ w Międzyrzec Podlaskim stał się nowoczesną, przyjazną dla pacjentów oraz pracowników jednostką zdrowia. Ostatnie inwestycje w wysoko-specjalistyczny sprzęt i aparaturę medyczną oraz bazę lokalową, poprawiło dostępność lokalnej społeczności do wysokospecjalistycznych procedur medycznych, gwarantujących kompleksowość,

wysoką jakość, szeroki asortyment, precyzję i wiarygodność udzielanych świadczeń zdrowotnych.

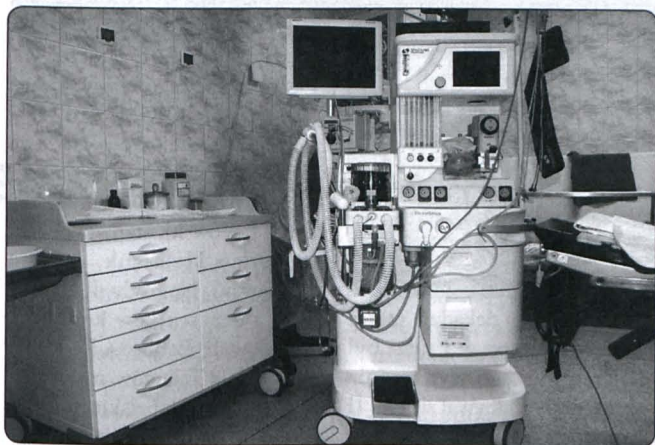
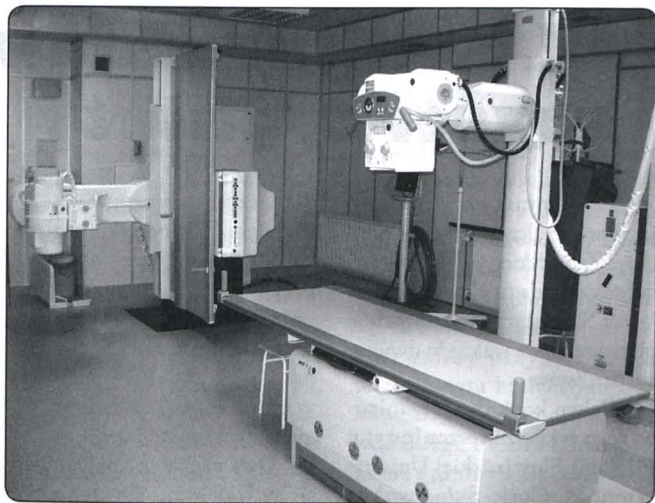
Odzwiedcieniem skutecznego zarządzania są otrzymane certyfikaty:

- Lubelski Certyfikat Rzetelności w ochronie zdrowia
- tytuł „Dobre, bo bialskie”

oraz oceny przez samych pacjentów w prowadzonych sukcesywnie badaniach satysfakcji. Otrzymane oceny bardzo dobre i dobre, są wyrazem zaangażowania pracowników, profesjonalizmu jakości świadczonych usług oraz warunków pobytu leczenia pacjentów.

SP ZOZ ma wdrożony system zarządzania jakością wg normy ISO 9001: 2008 potwierdzony Certyfikatem CSQNET ważnym do 2012 roku. Aktualnie zakład przygotowuje się do uzyskania statusu szpitala akredytowanego.

Wspólnie z partnerem z Ukrainy (IV szpital kliniczny we Lwowie) SPZOZ w Międzyrzec Podlaskim opracował i złożył projektu związany z transgranicznym stworzeniem systemu efektywnej diagnostyki i rehabilitacji chorób naczyniowo-sercowych oraz schorzeń układu kostno-stawowego mieszkańców powiatu bialskiego i rejonu lwowskiego oraz podniesienie świadomości prozdrowotnej społeczności lokalnych obszaru transgranicznego. Dzięki realizacji tego projektu utworzony zostanie na bazie pomieszczeń pozyskanych w ramach realizacji projektu termo modernizacyjnego 35 – łóżkowy nowoczesny oddział rehabilitacji. Obecnie trwają prace związane z złożeniem wniosku i otrzymaniem dotacji na termomodernizację Przychodni Specjalistycznej w ramach programu realizowanego przez NFOŚiGW.





IV Konkurs Sławistyczny rozstrzygnięty

19 kwietnia br. w Liceum Ogólnokształcącym im. Władysława Zawadzkiego w Wisznicach odbyła się gala finałowa IV Konkursu Sławistycznego. O palmę pierwszeństwa walczyło dwunastu finalistów.

Celem konkursu, organizowanego cyklicznie przez Instytut Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz Kolegium Licencjackie UMCS w Białej Podlaskiej, przy współpracy starosty Tadeusza Łazowskiego oraz Podlaskiej Fundacji Wspierania Talentów jest popularyzacja języka i kultury Słowian wśród młodzieży szkół średnich regionu. Formuła konkursu jest otwarta

dla wszystkich uczniów szkół średnich. Od początku istnienia konkursu jego uczestnicy mają przygotować i zaprezentować wybrany obrzęd lub zwyczaj Rosji, Ukrainy, Białorusi, Bułgarii lub Czech. Konkurs przebiega w trzech etapach: szkolnym, regionalnym i centralnym.

Dwa pierwsze finały odbyły się w Kolegium Licencjackim UMCS w Białej Podlaskiej, dwa kolejne w Liceum Ogólnokształcącym im. W. Zawadzkiego w Wisznicach. Wisznickie liceum podjęło się organizacji gali finałowej po raz drugi i ponownie z wielkim sukcesem. Doskonała organizacja konkursu, przygotowanie uczniów obsługujących imprezę, wystrój sali gimnastycznej, przygotowanie stołu z potrawami słowiańskich kuchni narodowych, a także stworzenie niezwykle ciepłej, życzliwej atmosfery zarówno dla dostojnych gości, jak i uczestników spotkania to niepodważalna zasługa dyrektor liceum, Moniki Władczuk-Pakuły oraz wicedyrektor Marty Jaroszewicz. Patronat nad tegorocznym konkursem objęli: Krzysztof Hetman, marszałek województwa lubelskiego, Krzysztof Babisz, kurator oświaty w Lublinie, Tadeusz Łazowski, starosta bialski i Wiesław Holaczuk, starosta włodawski. Nagrody dla laureatów i uczestników konkursu ufundowali: Podlaska Fundacja Wspierania Talentów, marszałek województwa lubelskiego, prof. Henryk Gmiterek, dziekan Wydziału Humanistycznego UMCS w Lublinie oraz Piotr Dragan, wójt gminy Wisznice.

Wśród zaproszonych gości byli przedstawiciele władz konsularnych, samorządowych i oświatowych, środowiska naukowego, szkół, a także dziennikarze. Od lat konkurs wspierają konsulowie: Aleksandr Łozicki, konsul Białorusi w Białej Podlaskiej oraz Serhij Dyryza, konsul Ukrainy w Lublinie. Na gali finałowej byli także obecni starostowie: Tadeusz Łazowski i Wiesław Holaczuk.

Szeroko reprezentowany był Wydział Humanistyczny UMCS w Lublinie. Zmagania konkursowe podziwiali: prof. dr hab. Halina Pelc, prodziekan wydziału, prof. dr hab. Feliks Czyżewski, dyrektor Instytutu Filologii Słowiańskiej, dr Alina Orłowska, wicedyrektor Instytutu Filologii Słowiańskiej, prof. dr hab. Zoya Mielnikawa (Zakład Białorusistyki), dr Agnieszka Dudek-Szumigaj (Zakład Filologii Ukraińskiej), dr Anna Choma-Suwała (Zakład Filologii Ukraińskiej), dr Piotr Złotkowski (Zakład Językoznawstwa Słowiańskiego), dr Kamen Rikev (Zakład Językoznawstwa Słowiańskiego), mgr Małgorzata Marczał (Zakład Językoznawstwa Słowiańskiego), mgr Tomasz Typovsky (Pracownia Metodyki i Dydaktyki).

Spotkanie tylu gości stało się okazją do wymiany poglądów na temat dalszej współpracy różnych podmiotów w regionie, a także pretekstem do wyróżnienia osób, które od lat działają na rzecz powiatu bialskiego. Z rąk starosty Tadeusza Łazowskiego tytuł oraz medal Zasłużony dla powiatu bialskiego odebrali: prof. dr hab. Feliks Czyżewski, prof. dr hab. Krzysztof Stępnik, przewodniczący Rady Podlaskiej Fundacji Wspierania Talentów oraz dr Agnieszka Dudek-Szumigaj, wieloletnia przewodnicząca jury konkursowego.

W części artystycznej wystąpił Szkolny Zespół Tańca Ludowego w Wisznicach. Zespół którego instruktorami są Państwo Bożena i Bogusław Szczęśniakowie, zaprezentował poloneza, krakowiaka oraz tańce regionu lubelskiego. Nutę rosyjską wprowadziła do programu Dorota Krać, uczennica klasy I c Liceum, która wyśpiewała nostalgiczną balladę Bułata Okudźawy „Aleksandr Siergiejewicz Puszkina”. Program taneczno-muzyczny zachwycił publiczność, która nagrodziła występy gromkimi brawami.

Agnieszka Goral

W Łodzi wyśpiewała nagrodę



W ostatniej dekadzie marca Teatr Muzyczny w Łodzi był miejscem dużego wydarzenia kulturalnego. Odbywał się tam II Ogólnopolski Festiwal Piosenki Rosyjskiej „Od czego zaczyna się Ojczyzna”. Startowali w nim uczniowie szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, także z powiatu bialskiego. Liceum Ogólnokształcące w Wisznicach reprezentowała w eliminacjach uczennica klasy I „c” Dorota Krać. Wykonała balladę Bułata Okudźawy „Aleksandr Siergiejewicz Puszkina”. Głosem i interpretacją utworu wywarła duże wrażenie na widzach i jurorach. Dorota zdobyła drugą nagrodę w kategorii solistów. Gratulujemy. (a)

LAUREACI GALI FINAŁOWEJ

Kategoria:

występ indywidualny

I miejsce: Karolina Godek (LO im. ONZ w Biłgoraju), za prezentację Wiosenne zwyczaje i tradycje w Bułgarii.

II miejsce: Jarosław Grela (Zespół Szkół Ogólnokształcących i Budowlanych w Biłgoraju), za prezentację Cyfry i liczby w życiu dawnych Rosjan.

III miejsce: Paulina Paluch (LO im. ONZ w Biłgoraju), za prezentację Сторома – смерть Бога на ржаном поле.

Wyróżnienia:

Izabela Kiełbasa (LO im. ONZ w Biłgoraju), za prezentację Традиционные русские куклы, Daniel Kuryga (LO im. ONZ w Biłgoraju), za prezentację Tradycyjne rosyjskie instrumenty muzyczne.

Kategoria:

występ grupowy

I miejsce: Karolina Czubaj, Emilia Działowska, Karolina Pilipiuk (I LO im. J. I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej), za prezentację Русская баня.

II miejsce: Aneta Romaniuk, Magdalena Szyszkowska, Michał Lewandowski (Zespół Szkół Kształcenia Rolniczego im. Augusta Zamoyskiego w Jabloniu), za prezentację Bułgarskie obyczaje wiosenne.

III miejsce: Paula Karpiuk, Paulina Linkiewicz, Magdalena Babicz (LO im. W. Zawadzkiego w Wisznicach), za prezentację Kukeri w Bułgarii.

Wyróżnienia:

Karolina Jabłońska, Magdalena Siczek (Zespół Szkół nr 5 w Lublinie), za prezentację Życie Kozaka w dumach, Monika Łukaszk, Filip Zaprzaluk, Sylwester Suwalski (Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Korolówce-Osadzie), za prezentację Prawosławna ceremonia zaślubin, Joanna Maciąg, Edyta Maciąg (Zespół Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Biłgoraju), za prezentację Świąteczna kuchnia rosyjska.



Najefektowniejsze palmy



1 kwietnia w Ortelu Królewskim odbył się drugi gminny konkurs na najpiękniejszą palmę wielkanocną. Konkurs rozpoczął się uroczystą mszą świętą w kościele p.w. Matki Bożej Różańcowej, po której odbył się tradycyjnie koncert pieśni pasyjnej w wykonaniu Kapeli Podlaskiej z Siemiatycz. Rozstrzygnięcie konkursu przeprowadzono w odnowionej świetlicy w Ortelu Królewskim II. Palmy oceniano w trzech kategoriach jako:

praca zbiorowa, indywidualna osób dorosłych oraz indywidualna dziecięca. W kategorii prac zbiorowych: pierwsze miejsce uzyskało koło gospodyń wiejskich z Ortela Królewskiego II, drugie miejsce koło gospodyń wiejskich z Dąbrowicy Małej, a trzecie koło gospodyń wiejskich z Kościeniewicz.

W kategorii indywidualnej dorosłych: pierwsze miejsce zdobyła Irena Dowhun z Ortela Królewskiego II, zaś drugie Marta Samociuk z Piszczaca.

W kategorii dziecięcej: pierwsze miejsce Agata Marcuk z Ortela Królewskiego II, drugie miejsce Aleksandra Jarocka z Dobrynki, a trzecie Amelia Korneluk z Dobrynki.

Nagrodę specjalną otrzymał Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Zalutyniu. W ramach konkursu został zorganizowany kiermasz wielkanocny przygotowany przez lokalne koła gospodyń, można było obejrzeć oraz zobaczyć rękodzieło w formie stroików, pisanek, robótek szydełkowych. Panie udzie-

liły instruktażu wykonania rękodzieła prezentowanego przez siebie.

Wójt Jan Kurowski ufundował nagrody zwycięzcom oraz wszystkim małym uczestnikom, a panie z kół gospodyń przygotowały słodki poczęstunek w formie ciasta, kawy i herbaty dla wszystkich.

Na święto palmy do naszej gminy przybyli goście wicestarosta bialski Jan Bajkowski, radny sejmiku wojewódzkiego Riad Haidar oraz radni z gminy Piszczac z wójtem na czele. (a)



Niedziela Palmowa w Żerocinie to czas wspólnego świętowania nie tylko mieszkańców wsi, ale i gminy Drelów, radosnego śpiewania „...Hosanna...” jednego takiego dnia w okresie Wielkiego Postu. Już po raz drugi właśnie w tej miejscowości odbyło się Gminne Spotkanie Wielkanocne zorganizowane przez: KGW Żerocin, GCK w Drelowie, SKAGD oraz OSP Żerocin. Uroczystości rozpoczęła msza św. w kaplicy pw. Matki Boskiej Szkaplerznej, której przewodniczył ks. Wiesław Mańczyna. Barwnym korowodem uczestnicy mszy z kunsztownie wykonanymi palmami, przeszli do Domu Ludowego w Żerocinie. Tu podczas trwania spotkania można było wysłuchać pieśni wielkopostnych tych najstarszych,

Najpiękniejsze palmy w Żerocinie

których słowa znajdujemy w zapiskach naszych Bab lub w Kantyczkach, w wykonaniu członkiń Kół Gospodyń Wiejskich z Łózek, Kwasówki, Szóstki, Żerocina oraz zespołu śpiewaczego Bagnoszki i Czerwone Korale z Zahajek. Podsumowano również konkurs na Najpiękniejszą Palmę Wielkanocną w kategorii wykonawców zbiorowych i indywidualnych. Na konkurs wpłynęło 18 prac. Szczególnie okazałe i precyzyjnie wykonane okazały się palmy uwite przez członków KGW z Łózek, Wors, Szóstki, Żerocina, Zahajek, Kwasówki, Dołhy i Grupy Kobiet Aktywnych Wsi Drelów. Za najbardziej

okazałe jury uznało palmy z Żerocina i Zahajek, a najbardziej tradycyjną palmę uwiły panie z KGW Worsy. Wśród palm wykonanych przez osoby indywidualne najładniejsze i spełniające zasady regulaminu konkursowego okazały się prace wykonane przez Annę Pnasiuk, Stanisławę Kubik, Wandę Matejek. Wszyscy wykonawcy otrzymali z rąk Wójta Gminy Drelów Piotra Kazimierskiego nagrody pieniężne ufundowane przez Gminne Centrum Kultury w Drelowie. Uczestnicy spotkania mieli możliwość podziwiania prac biorących udział w konkursie na najpiękniejsze jajo wielkanocne.

Jury miało bardzo trudne zadanie, bo wszystkie 24 prace, które zostały zgłoszone do konkursu, te tradycyjnie zdobione i współczesne, miały swój niepowtarzalny urok i smak. Wyróżnieni twórcy to: Halina Filipiuk, Katarzyna Zaniewicz, Mariola Smal, Edyta Machoń, Anna Ciesielska. Ciekawe ozdoby wielkanocne prezentowali uczniowie ze Szkoły Podstawowej im. Legionów Polskich w Żerocinie, które można było nabyć za drobną opłatą. Na zakończenie wspólnego spotkania uczestnicy odśpiewali Golgotę, aby poprzez wyciszenie wejść w atmosferę zadumy Wielkiego Tygodnia.

Wiesława Zaremba

Wielka sobota to dzień pogrzebu pańskiego. W kościele katolickim to dzień żałoby, postu i oczekiwania na Wigilię Paschalną. W Kościele i naszej tradycji Wielka Sobota to dzień błogosławieństw. Tego dnia święcone są pokarmy wielkanocne, woda, ogień.

W dawnej Polsce kapłan przybywał do dworu wiejskiego, gdzie cała wieś zносиła pokarmy w kobiałkach wyścielonych białymi ręcznikami. Następnie ustawiano je w półkole na ziemi po środku ustawiano naczynie z wodą. Kapłan święcił wodę oraz żywność, które od tego czasu przybierało nazwę święconego. Wodę zabierano w butelkach do domostw. Obecnie święcenie odbywa się w kościołach. Rodzaj święconych pokarmów zmieniał się na przestrzeni wieków. Nigdy jednak nie brakowało w święconce jajek, które są symbolem życia. W koszyczku nie może też zabraknąć baranka – symbolu Chrystusa uformowanego z ciasta, lukru lub chleba. Baranek to symbol zwycięstwa życia nad śmiercią oraz odkupienia grzeszników, przez śmierć Je-

Znaczenie wielkanocnej święconki



zusa na krzyżu która dokonała się w Wielki Piątek.

Wędliną w koszyczku ma zapewnić zdrowie, płodność i dostatek całej rodzinie. Święci się przede wszystkim wyroby wieprzowe, czyli kawałek szynki, kielbasy.

Chleb wkładamy na znak przemiany, jaka dokonała się podczas Wielkiego Czwartku. Wtedy Chrystus przemienił swoje ciało w chleb, częstując nim apostołów podczas ostat-

niej wieczerzy. Symbolizuje pomyślność oraz dobrobyt. Do święcenia wystarczy włożyć małą czerstwą kromeczkę lub posmarowaną masłem.

Ciasto pojawiło się w koszyczkach stosunkowo niedawno. Najczęściej wkładamy do koszyka niewielką babeczkę. Bardzo ważne w tradycji jest jednak to, aby ciasto przygotować samodzielnie, ponieważ symbolizuje nasze umiejętności i sprzyja ich pogłębianiu. Nie

ma większego znaczenia czy będzie to drożdżowe ciasto czy lukrowana miniaturka.

Chrzan to przede wszystkim oznaka ludzkiej siły. Jest pikantny w smaku i wyciska z oczu łzy. Najlepiej, gdy jego korzeń jest w kawałku. Kroi się go później na cienkie plasterki i częstuje gości. Chrzan może też być starty i wymieszany z jajkiem i ze śmietaną. Sól to symbol prostoty życia. Głównym jej zadaniem jest dodanie potrawom smaku oraz ochrona przed zepsuciem. Posiada również właściwości oczyszczające. Według pradawnych wierzeń odstraszała zło i siły nieczyste.

Pieprz odwołuje się do symboliki gorzkich ziół. Zazwyczaj święci się go w zmielonej postaci. Można posypać nim jajka, którymi podzielimy się podczas śniadania.

Oprócz potraw, bardzo ważne jest również miejsce na bazie oraz bukszpan. Ich zielony kolor odwołuje się do nadziei. Bukszpan to nadzieja chrześcijan na zmartwychwstanie i nieskończoność ich życia. Wierzbowe bazie według pradawnych wierzeń zapewniają nagrodę w Niebie. (a)

Gmina Kodeń

Palmy trafiły do sanktuarium

Od 19 do 29 marca br. w Zespole Placówek Oświatowych trwał konkurs na palmę wielkanocną, zorganizowany przez świetlicę szkolną i katechetów. W kategorii klas 1-3 pierwsze miejsce zajęły: Wiktoria Rojek (kl. 3b) i Natalia Symeczko (kl. 2a), drugie miejsce Emilia Filipek (kl. 2a) a trzecie miejsce Kacper Uchman (3b). W kategorii klas 4-6 pierwsze miejsce Maciak Cezary (4b) drugie miejsce Izabela Kuźnik (4b) trzecie miejsce Marcin Fortuna (6b). W kategorii klas gimnazjalnych pierwsze miejsce Anna Bil (IA) drugie Klaudia Szkodzińska (IIIB), trzecie miejsce Paula Wróblewska (IIB).

Wszystkie palmy zostały podarowane do kościoła św. Anny w Kodniu. Najwyższa palma, wykonana przez wychowanków świetlicy szkolnej pod nadzorem Iwony Hordyjewicz miała 3,5 metra wysokości. Palmę wykonała również grupa Najlepiej Razem. Jako materiały posłużyły gałązki wierzby, bukszpanu oraz barwinku. Sponsorem nagród była Parafia św. Anny w Kodniu. W Niedzielę Palmową o godzinie 10 wszyscy poświęcili swoje palmy. Wręczenie nagród i dyplomów miało miejsce 4 kwietnia. Wszystkie palmy trafiły do sanktuarium, przed obraz Matki Boskiej. (tf)



Z duszy podobny do bociana

Z Andrzejem Rosiewiczem rozmawia Istvan Grabowski

Nieczęsto spotyka się ludzi wszechstronnie utalentowanych. Rzadko kto potrafi śpiewać, tańczyć, stepować, grać na gitarze, stroić miny i dowcipnie zapowiadać program. Czy to dowód, że znalazł pan sposób na sceniczny luz?

- Z naturalnym luzem trzeba się urodzić, mieć ten element w sobie, aby móc go potem rozwijać. Tak się złożyło, że go posiadam. Odkryłem go w wieku dziewięciu lat w zespole tańca Dzieci Warszawy. Trzeba jednak pamiętać, że nawet wrodzona cecha nie zapobiegnie usztywnieniu człowieka, jeśli nie jest on dobrze przygotowany do roli, jaką sobie wyznaczył. Trzeba mieć świadomość operowania kartami, jakie ma się w ręku. Sprawdziłem, że ogromnie lubię swój zawód. Jestem pracowity i przygotowany, a czasem, jeśli nawet nieprzygotowany, to też wesolutki i odprężony jak ptaszek, bo kocham to, co robię.

Nie miał pan nigdy rozterek?

- Może gdybym tak, jak Wojciech Fibak wyjechał na Zachód i próbował tam sprzedać posiadane zdolności, to zostałbym światową gwiazdą. Wielu ludzi mi to sugerowało, łącznie z ojcem reżysera Andrzeja Żuławskiego. Kiedy byłem bardzo popularny w Polsce, wydawało mi się, że taki wyjazd byłby zdradą wobec rodzimej publiczności.

Okazji do podróży artystycznych panu nie brakowało. Znał pan przy tym języki obce. Wielokrotnie był pan za oceanem. Czy nie miał pan nigdy pokus, aby zostać tam na stałe?

- Niestety nie. Z duszy jestem podobny do bociana, który ogląda wiele krajów, ale z wiosną powraca do rodzinnego gniazda. Moje przywiązanie do tradycji i polskości było i jest ogromne, mimo nacisków europejsko-liberalnych.

Dziwnie doprawdy, że tak zdolny człowiek nie pojawia się już w radiu i telewizji. Co jest powodem tego wahnięcia w dół?

- Ktoś serdecznie mi pomaga w tym, aby tak było. Nie bójmy się używać nazwisk. Nie darzą mnie sympatią m.in. Jan Dworak, Andrzej Urbański i Michał Kamiński. Kiedyś byli jednej stronie barykady, ale odkąd zostali ważnymi urzędnikami, zapomnieli o mym istnieniu. Wielokrotnie składałem propozycje przygotowania programu telewizyjnego czy okolicznościowego show. Wszystkie pozostały bez echa. Skreślono mnie m.in. dlatego, że zaśpiewałem w Radiu Maryja. Zdecydowałem się wystąpić w tym radiu i telewizji Trwam, kiedy oficjalne media przestały mnie dostrzegać jako wykonawcę.

Potrafi pan rozbawić każdą publiczność. Czy w życiu prywatnym jest pan też wesolkiem?

- Wyłącznie, choć nigdy poważnie tego nie analizowałem. Taką mam naturę. Wyglądałoby to bardzo sztucznie, gdybym wychodził na scenę i udawał kogoś innego, niż jestem naprawdę. Sam bym się przy tym męczył. Ja po prostu przenoszę na scenę część swojej osobowości. Na co dzień staram się być wesół i dowcipny. W zasadzie nie dostrzegam większej różnicy pomiędzy prywatną sferą życia a estradą.

Jedynie nielicznie wiedzą, że z wykształcenia jest pan inżynierem melioracji wodnych. Na SGGW nie uczą rzemiosła estradowego. Jak go pan doskonalił?

- Słuchając i oglądając zdolnych ludzi, ot choćby Binga Crosby'ego, Freda Astaire, Beatlesów. W pewnym momencie zrozumiałem, że moje hobby jest o znacznie poważniejsze od studiów i zacząłem kształcić śpiew solowy w szkole muzycznej. Przez pięć lat poznawałem nuty i sposoby operowania głosem.

Wielu artystów scenicznych zdecydowało się na opisanie swoich sukcesów i porażek w formie książkowej. Nie kusiło pana nigdy takie resume?

- Wydaje mi się, że jeszcze za wcześnie. Biorę przykład z mojego przyjaciela hrabiego Łabęckiego, którego uznaję za współczesnego Casanovę. Mówi



on, że kiedy Casanova pisał pamiętniki, to on jeszcze zbiera materiały. Próbowałem rozmów z Barbarą Rybałtowską, która popiełniła kilka biografii. Zrobiliśmy nawet wstęp do książki, jednak zamiar z różnych powodów rozmył się w czasie. Naprawdę miałbym o czym opowiadać, ale patrząc na Humphreya Bogarta wiem, że mężczyzna powinien być małowówny i wiedzieć, co mówi, a nie tak, jak niektórzy mówią, co wiedzą. Biografię kiedyś pewnie napiszę. Od pewnego czasu publikuję, co tydzień w „Naszym Dzienniku” w szacownym sąsiedztwie Stanisława Michalkiewicza felietony na aktualne tematy „Okiem Stańczyka”. Napisałem już dwadzieścia pięć odcinków. Kiedy dojdę do pięćdziesięciu, wydam je w formie książkowej. Ponadto mam pomysł wydania książeczki „Piosenki Andrzeja Rosiewicz-nuty i słowa”. Po to, żebym dożył kiedyś tej pociechy, by me pieśni zbłądziły pod strzechy. Chociaż jeszcze nie jestem wieszczem, to przecież zawsze trzeba próbować.

Kiedy usłyszymy pańską nową płytę?

- Z okazji zbliżających się mistrzostw Europy w piłce nożnej napisałem i nagrałem jedenaście piosenek. Ukazały się one na płycie „Biało-czerwoni”. I mam nadzieję, że zainteresują nie tylko kibiców piłkarskich.

Deklarował pan kiedyś szczerą chęć tworzenia własnej rewii. Dlaczego nie doszło do jej realizacji?

- Założenie było bardzo ambitne, ale pozostało bez wspomagania. Jednemu, nawet najzdolniejszemu człowiekowi to się nie uda. Do takiego przedsięwzięcia potrzeba zaangażowania wielu osób, a tych mi zabrakło. Sam mogłem zrobić wszystko, co miało związek ze sceną. Nie miał jednak kto zająć się organizacją i produkcją. Teraz można się tym zająć, ale potrzeba znaleźć sponsorów wspomagających zaangażowanie orkiestry, tancerzy, mimów. Gdybym nazywał się Edyta Górniak, pewnie znalazłbym producenta z Anglii. Gdybym nazywał się Anna Grodzka, to poparłby mnie Janusz Palikot. Niestety, nazywam się tylko Andrzej Rosiewicz.

Jak odbiera pan telewizyjne próby różnych stacji usiłujących odkryć na siłę nowe gwiazdy piosenki? Czy naprawdę jesteśmy tak bardzo rozśpiewanym narodem, że na castingi przychodzą tłumy żądnych rozgłosu?

- Prawdziwa sztuka nie znosi szukania na siłę. Nie można jej osiągnąć bez autentycznego talentu, subtelności wdzięku. Dziś obowiązuje taka zasada, że kto głośniejsze krzyczy i ma większy tupet, ten łatwiej się przebiję. Obserwuję taką tendencję w różnych programach, nawet tych dedykowanych nieżyjącemu Janowi Pawłowi II. Jestem zdegustowany i rozczarowany poziomem naszej rozrywki. Nadal rządzi nią kolosistwo i cwaniactwo.

Co sprawia panu satysfakcję, a co drażni w kontaktach z ludźmi?

- Satysfakcję sprawia mi odnajdowanie prawdziwego człowieczeństwa w ludzkich zachowaniach. Drażnią mnie osoby, które dla politycznych celów albo utrzymania się jak najdłużej na stanowisku potrafią być bezgranicznie cyniczne. Poziom publicznych dyskusji stał się ostatnio niebezpiecznie niski. Pełno w nich wulgaryzmów. Co gorsze, coraz częściej prezentuje się je w środkach masowego przekazu. Panie redaktorze, a może na koniec jakąś żartobliwą puentę.

Nie, nie tych żartów było od metra.

- To jest dobra puenta.



Piękny las, bo czysty

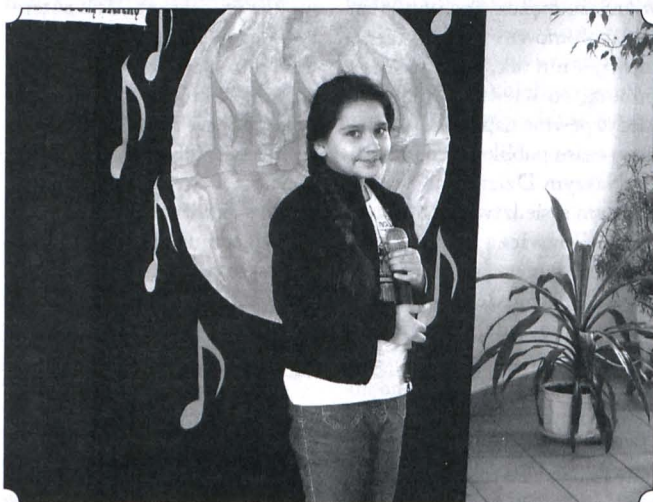
13 kwietnia bieżącego roku odbyła się już po raz drugi społeczna akcja sprzątania lasu „Piękny las to czysty las”. Akcją zostały objęte tereny leśne położone w miejscowościach: Kobylany, Małaszewicze Małe, Małaszewicze Duże. W akcji udział wzięli mieszkańcy Kobylan (około 40 osób) oraz kilku

nauczycieli z miejscowej szkoły im. Orła Białego w Kobylanach. Ponadto do akcji tej włączyła się także młodzież wsi Małaszewicze Małe z jej sołtysiem. W wyniku akcji wyzbierano kilkadziesiąt worków śmieci, jakie zalegały w lasach. Podczas sprzątania lasów dzieci i młodzież na bieżąco segregowała

śmieci do odpowiednich worków, które dostarczyła spółka Eko-Bug z Kobylan. Na zakończenie sprzątania lasu, w pobliżu strzelnicy w Kobylanach, zorganizowano wspólne ognisko, gdzie można było odpocząć, zjeść pieczoną kielbaskę i porozmawiać. Każdy uczestnik akcji otrzymał od leśniczego Roberta Kopacza odznakę „Przyjaciel Lasu” oraz ciekawy folder o lasach Lubelszczyzny. Najbardziej zasłużeńi uczestnicy otrzymali

piękny album o przyrodzie Lubelszczyzny. Ponadto przy ognisku odbyły się także konkursy dla dzieci i młodzieży z wiedzy ekologicznej i przyrodniczej. Akcję przeprowadzoną z inicjatywy Adama Semczuka, radnego gminy Terespol wsparły: Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Gminny Ośrodek Kultury w Koroszczynie oraz Nadleśnictwo Chotyłów.

Marcin Szybczyński



23 kwietnia w Szkole Podstawowej nr 2 w Terespolu odbył się festiwal piosenki „Na zieloną nutkę”. Zorganizowali go opiekunowie samorządu uczniowskiego SP Anna Kulhawczuk i Aneta Witkowicz z okazji Światowego Dnia Ziemi. Nad oprawą muzyczną czuwał Tomasz Jezuit. Celem konkursu było: rozwijanie zainteresowań muzycznych, przyrodniczych i ekologicznych i wdrażanie do autoprezentacji i publicznych występów. Startowało 11 uczestników. Byli nimi wy-

brani przedstawiciele z każdej klasy od II do VI. Śpiewali piosenki o tematyce przyrodniczej lub ekologicznej. Wszyscy uczestnicy reprezentowali wysoki poziom artystyczny. Piosenki miały ciekawą aranżację, a rytmiczne wykonanie było nagradzane gromkimi oklaskami publiczności. Podczas obrad jury publiczność zabawiła Ekoludek, w postać którego wcielił się Mateusz Stawski z klasy II. Zadał zgromadzonej społeczności uczniowskiej zagadki przyrodnicze. Po burzliwych obradach

Terespol

Śpiewali na Zieloną Nutkę

jury przyznało pierwsze miejsce Oliwii Bojczewskiej z klasy II za wykonanie piosenki Chodźmy na spacer. Drugie miejsce wyśpiewała piosenką Nie znajdą ptaki gniazd Elżbieta Jowik z klasy VI. Na trzecim miejscu uplasowała się również uczennica tej klasy Weronika Guziuk. Zaśpiewała utwór Otwórz oczy i patrz. Kolejne miejsca zajęli: Marta Wereniewicz, Natalia Usik i Jowita Korbał. Pozostali

uczestnicy: Albert Daniluk, Agata Korzeniewska, Magda Biłanicz, Staś Daniluk i Weronika Czapska otrzymali nagrody pocieszenia. Fundatorami nagród byli: Rada Rodziców i samorząd uczniowski Szkoły Podstawowej nr 2. Dzięki lekkiej i przyjemnej lekcji przyrody, uczniowie kształtowali swoją wrażliwość ekologiczną i właściwe zachowanie wobec naszej planety Ziemi. (a)





Parafia muzułmańska w Studziance (3)

W Studziance meczet istniał do 15 sierpnia 1915 r., kiedy to wycofujące się wojska kozackie spaliły go doszczętnie. Budowla nie została już nigdy odbudowana. Spłonął otaczany kultem Sztandar VI Pułku wykonany z zielonego jedwabiu szczególnie traktowany przez społeczność tatarską. Pielęgnowano tym samym pamięć czynów pułkownika Jakuba Azulewicza i jego zasługi wojenne. Podczas nabożeństw w trakcie Ramazan – Bajram i Kurban – Bajram, rocznice powstania 1794 sztandar ustawiano obok minbaru – ambony przypominając wielkiego rodaka, oraz bogatą tradycję walk o wolność RP. Jak wspomniałem meczet w Studziance przetrwał do 1915 roku i w tym czasie należy datować kres żywotności parafii w Studziance. Część Tatarów uległa rozproszeniu, lub przeniosła się do Nowogródczyzny, gdzie istniało kilka parafii i większe skupisko Tatarów. Ostatni imam Maciej Bajrulewicz zmarł w 1921 roku.

Śladem obecności Tatarów w okolicach Białej są obecnie w niewielkiej ilości zachowane źródła oraz mizary znajdujące się w Studziance i Lebidziewie – Zastawku. Mizary stanowiły składnik kultury materialnej i duchowej Tatarów charakteryzujących się głębokim rozwiniętym kultem przodków i zmarłych. Mizar (z tat. zirec – cmentarz, odwiedziny pielgrzymka, mizar lub miziar, z tur. mezar, ar. mazar – miejsce odwiedzin, mogiła) zakładano w większych skupiskach poza osadami na wzniesieniach lub obrzeżach lasów, co różniło je od chrześcijańskich cmentarzy, które w XVIII i XIX wieku były umiejscowione najczęściej w pobliżu kościołów. Każda parafia posiadała swój mizar. Można napotkać informacje o istnieniu mizaru w Małaszewiczach. Owszem mieszkali tam Tatarzy, ale brak potwierdzenia o istnieniu tego mizaru w źródłach. Mizar w Studziance, choć nieczynny od II wojny światowej istnieje do dnia dzisiejszego. Pierwotnie ogrodzony był rowem, a potem metalowym ogrodzeniem. Mogiły nieogrodzone miały symbolizować równość wszystkich, ponieważ wierzono, że ludzie nie powinni się odgradzać od siebie. Układ grobów rozmieszczony został w równoległe rzędy naśladujące ustawienie wiernych podczas modlitwy w meczecie. Cmentarz tatarski w Studziance jest jednym z niewielu poza Lebie-

dziewem – Zastawkiem, Bohonikami, Kruszynianami i Warszawą z zachowanych do dzisiaj mizarów w Polsce. Jego wartość jest olbrzymia i niebagatelna. Założony po osiedleniu się Tatarów na tych ziemiach po 1679 roku. Jedyna przeprowadzona pod koniec lat siedemdziesiątych inwentaryzacja tego obiektu jest jednak niedokładna i wymaga uzupełnienia. Najstarsza wg spisu inskrypcja pochodzi z 1747 roku. Jednak nie udało mi się jej zlokalizować. Łącznie na mizarze w Studziance znajduje się około 170 nagrobków. Tatarzy nie stawiali grobowców, a tworzyli jedynie proste mogiły. Biedna społeczność umieszczała zwykle polne kamienie. Mogiłę usypywano z ziemi w kopczyk, boki okładano kamieniami. Od strony głowy stawiano większy kamień, a u nóg mniejszy. Głowę zmarłego umieszczano w kierunku Mekki. W górnej części nagrobka znajdował się półksiężyc – oznaka przynależności wyznaniowej grobu wraz pięcioramienną gwiazdą, oraz wersety z Koranu. W kilku przypadkach występuje rozeta – symbol gwiazdy lub słońca – motywy właściwe dla epigrafiki nawołańskiej. Z odczytanych nagrobków uzyskamy dużo informacji o statusie społecznym, rangach wojskowych, piastowanych urzędach, czy odznaczeniach. Na nagrobkach język arabski pojawia się w stałej formule Szahady – wyznania wiary – nie ma boga prócz Allaha a Muhamed jest Jego Wysłannikiem. Większość napisów na nagrobkach występuje w języku polskim. Zdarzają się przypadki wykonania w języku rosyjskim, co było wynikiem rusyfikacji popowstaniowej w II poł. XIX wieku. Współczesne groby Tatarów to płyty, na których dostrzega się kwiaty i znice, a wynika to z czczeni Tatarów się w kulturę chrześcijańską. W Studziance widać tendencję do grzebania zmarłego znanych członków rodów obok siebie np. Lisowscy, Azulewicz, Bajrulewicz. Niestety groby po I wojnie światowej były rozkopywane i niszczone przez miejscową ludność. Lokalna społeczność w wielu przypadkach przyczyniła się do dewastacji cmentarza.

Mizar w Lebidziewie w kolonii Zastawek w okolicach Terespoła usytuowany jest na wzniesieniu porośniętym sosnowym lasem na planie kwadratu o boku ok. 50 m. Przeprowadzone prace konserwatorskie miały miejsce w 1988 roku i przyczyniły się do uratowania cmentarza od całko-

witej degradacji. Widzimy wyraźny brak półksiężyca w porównaniu do mizaru w Studziance. Zachowały się 53 kamienie nagrobne. Występuje sporo kamieni bez napisów. Wśród zachowanych grobów znajduje się mogiła Jakuba Buczackiego zmarłego 20 maja 1838 roku, posła na sejm i sędziego powiatu bialskiego. Jakub Buczacki, jako jeden z niewielu z parafii odbył pielgrzymkę do Mekki. Tatarzy pielgrzymowali z reguły do najbliższej parafii, do meczetu w Studziance, która stała się swego rodzaju Mekką bialskich Tatarów. Jak liczna była społeczność tatarska? Dokładne wyliczenia sprawiają pewne trudności. Warto przyrzeć się nieco statystykom urodzeń małżeństw i zgonów parafii muzułmańskiej w Studziance. W latach 1798–1810 zawarto 20 małżeństw. Urodziło się w tym czasie 79 dzieci. Jednak zmarło 59 osób, a w tym 39 dzieci. Z kolei w latach 1811–1815 urodziło się 26 dzieci, a zmarło 25 osób. Zawarto w tym czasie cztery małżeństwa w parafii w Studziance. W 1860 roku w okolicach Białej mieszkało 264 muzułmanów. W 1889 roku do muzułmańskiej parafii w Studziance należało już tylko 86 osób. Złożyło się na to kilka czynników. Następująca rusyfikacja nie ominęła Tatarów. Popowstaniowe zryki w głąb Rosji i szczyły ze strony władz carskich miały wpływ wyraźny na zmniejszanie się liczby ludności tej grupy. W przypadku rejonu białkopodlaskiego możemy mówić o oddaleniu od centrów tatarskości. W 1895 roku w parafii w Studziance zmarły 4 osoby w podeszłym wieku (Bolesław Romanowicz, Lisowski, Maria Czymbajewicz i Maria Bajrulewicz), a urodziło się tylko jedno dziecko – Jewgienij Mucharski. Początki XX w. to już kres życia społeczności tatarskiej w rejonie bialskim. Zamieszkiwali oni w omawianym czasie gminy Lubenka, Kobylany i Biała Podlaska.

Z ostatnich lat funkcjonowania parafii w Studziance zachowało się tylko pięć ksiąg metrykalnych z okresu 1907–1911, stanowiących jedno z krańcowych świadectw życia Tatarów w początkach XX wieku w rejonie bialskim. Z zapisów imama Macieja Bajrulewicza wynika, że nie dotyczyły one tylko i wyłącznie rejonu bialskiego. W sierpniu 1907 roku sporządzono, akt urodzin noworodka urodzonego w miejscowości Szyce w guberni kieleckiej. Z kolei w 1908 roku Maciej Bajrulewicz sporządził dokument dziecka urodzonego 27 XI w mieście Kowlu. Należy podkreślić, że nadanie imienia określano mianem Azan. Uroczystość odbywała się w domu gdzie kapłano a następnie noworodka i układał na

stole tak, aby głowa była skierowana w stronę Mekki. Obok obowiązkowo znajdował się Koran bochenek chleba, sól i szklanka wody. Imam odmawiał formułę modlitewną i nadawał imię. Drugą grupę zapisów w księgach metrykalnych stanowią wpisy zmarłych. W tych księgach z lat 1907–1911 widnieje 5 zapisów zgonów. Trzy miały miejsce w 1908 roku i po jednym w 1909 oraz 1911 roku. Na podstawie zachowanych materiałów archiwalnych widać, że w latach 1907–1911 w parafii w Studziance zostały zawarte tylko dwa związki małżeńskie. 14 I 1909 roku w Małaszewiczach Małych, w powiecie bialskim odbyły się uroczyste zaślubiny Aiszy Radkiewicz i Salejkina Usmanowicza Zejmakowa, w obecności świadków Josifa Tupalskiego oraz Aleksandra Bogdanowicza. Wcześniej ich zaślubiny zostały ogłoszone w meczecie w Studziance. Zaręczyny odbyły się ustnie w Małaszewiczach Małych. Pan młody zapisał swojej wybrance 1000 rubli. Z kolei na ślubnym kobiercu w gubernialnym mieście Mińsku stanęli w 1910 roku 22-letnia Helena Iwanowna Iljaszewicz z 32-letnim kapitanem Hassanem Konopackim służącym w Pierwszej Syberyjskiej Dywizji Rezerwowej, który zapisał swej wybrance 3 tys. rubli.

Dlaczego społeczność tatarska zaginęła? Janusz Kamocki słusznie twierdzi, że, Tatarzy wtapiali się w polską rzeczywistość stając się jedną z licznych polskich grup etnicznych tworzących na wielkim i bogatym bukiecie polskiej kultury (...) narodowej (...) jej najbardziej orientalny kwiat (...) wyrosły jednak między innymi polskimi kwiatami. Tatarzy białostoccy uważają, że w Studziance nastąpił szybszy proces chrystianizacji, niż w okolicach Białegostoku. To stanowiło jeden z wielu czynników zmniejszania się liczby ludności tatarskiej w okolicach Białej Podlaskiej. Ewakuacja ludności polskiej przez Rosjan i pobór mężczyzn do wojska carskiego w 1914 roku wpłynęły na zmniejszenie i tak zanikającej populacji tatarskiej w rejonie bialskim. Tatarzy byli całkowicie odcięci od swoich korzeni, nie mieli miejsc kultu, nie potrafili przystosować się do nowych warunków i czuli się wyizolowani. Trafili w nowe środowisko. Pojedyncze rodziny lub małe grupki zatracaly z czasem swoją odrębność lub wręcz niechętnie przyznawały się do swojego pochodzenia. Był to skutek silnej presji otoczenia i prób asymilacji. Obawa przed zatarciem własnej tożsamości była więc główną przyczyną ich migracji.

Łukasz Węda

Prezentacje Literackie PODLASKIEGO KWARTALNIKA KULTURALNEGO

Nr 37 (redakcja mig; informacja@mbp.org.pl)

Helena Romaszewska

twórczość

myśli
zapłodnione entuzjazmem
w obfitym nadmiarze ...

znalazły ujęcie
z czubków rozgrzanych palców
zręcznie przeskoczyły

na klawiaturę
na ekran
na papier

na myśli
odbiorców
fanów
wielbicieli

stały się publiczne
może nawet popularne
myśli artystyczne

dotyk Twój

nie wiadomo skąd
przychodzą cierpienia

zanim się na dobre roztrwożą
bądź wola Twoja szepczą usta

nic nie jest bez znaczenia
w mocarnych ramionach

rana zdmuchnięta
miłości tchnieniem

ból wyleczony
spełnieniem

poezja

samotność
otoczona bogatą pustynią codzienności
w oczy świeci intensywnie

w obszarze zamieszkałym
ciszą
krzykliwą zewsząd

z hałasu dnia ucieka

w zmierzch bezpiecznych wspomnień
jej szara godzina

ograniczona nieufność
w tajemnych pieczęciach
jej sposób przetrwania

w miłości nieśmiertelnej
pisanej świadectwem
całego życia

jej czas
obcowania z wierszem
czas wyobcowania

ogniwo wieków

ruchomy punkt
nie znika
nie gaśnie
kiedy ziarno obumiera

rozbłyska znów
żywy punkt zaczepienia
rodzi się
nie tylko w pamięci

życiem rozrasta się nowym
ludzką potomnością
w kołyskach
zawieszonych pod belką

nic w tym dziwnego
ten punkt odwieczną był i jest
miłością wielką

samotność przeludniona

spotkali się przypadkowo
śpieszyli się jak zawsze
pożegnali się szybko

każde
odeszło
do swojej
samotni

kawalerkę kupię
tak
wiem
popyt
zapotrzebowanie ...

upały

niesamowite upały
w słomkowych kapeluszach
boso paradują

staniki rozebrane
zostawiły w chałupach

nie mają nic
na plaży
praży

beztroskie posągi
w srebrzystych fontannach
rozbryzgują nagie brzozy i cnoty

nim się pojawią
bardziej wrzące kłopoty
zanim spłoną w pustynnych
bezdrożach

upały

rozpłyną się
jak krótki letni sen
w grzywiastych morzach

wrastanie

szybko wysycha łoża
i kałuża
i kropla z kamienia

sól życia zostaje
w nas
na dnie sumienia

spotkania pierwszego stopnia

idą miłości
omijają przystanki
nie chcą się spóźnić ...
na randki

powyrzucały telefony
łącza internetowe
i inny banalny przydział

pragną bliżej
jakiej świat ...
jeszcze nigdy nie widział

ruchome strony świata

obarczony wiedzą
po zakrętach pytań
błądzi

niewiedza
węchem ocenia
przypadkowym paragrafem
sądzi

człowiek
gubi się

poeta
nie może
nadażyć

W 25 rocznicę istnienia Podlaski Kwartalnik Kulturalny pokazuje, że jest jak dobre wino. Z wiekiem ma coraz lepszą jakość. Na okładce numeru 1/2012 widzimy dwie sówki, na gałązce żywo gestykulujące skrzydłami. O czym rozmawiają? Naczelny PKK – Grzegorz Michałowski – twierdzi, że to parka, która rozpoczyna zaloty. A mi się wydaje, że te sówki dyskutują o artykułach, które znalazły się w najnowszym numerze kwartalnika. Bez względu na odpowiedź, zdjęcie jest piękne. A teraz zobaczmy, o czym te sówki mogą rozmawiać?

Wśród artykułów wspomnieniowych znajdujemy niezwykle ciekawy tekst „Z moich chłopięcych lat ... pozostały wspomnienia”, opisujący bohaterskie karty naszej historii. Zachował je w pamięci Józef Czapski z Tucznaj. Nawiązuje on do powstania styczniowego, choć oczywiście nie mógł być jego bezpośrednim świadkiem. Pamięta jednak z dzieciństwa ludzi, którzy w tym powstaniu uczestniczyli, a w latach międzywojennych o nim opowiadali. Robi to na czytelniku duże wrażenie, ponieważ i nasze czasy będą kiedyś postrzegane, jako zamierzchła przeszłość. Czy wytrzymamy próbę czasu? ... jako ludzie dbający o dobro Polski ...?

Z kolei Zenon Stanilewicz (Biała Podlaska) w esej „Z Krasówki na Podlasiu do odległej Australii” przedstawił arcyciekawą i trudną drogę życiową swego kuzyna Czesława Stanilewicza – uczestnika kampanii wrześniowej, następnie cudem ocalałego z obozu w Kozielsku więźnia sowieckich łagrów. Czesław Stanilewicz był następnie żołnierzem w armii gen. W. Andersa, uczestnikiem kampanii włoskiej, walczył pod Monte Cassino. Tekst zawiera sporo ciekawostek, jak na przykład to, że stolica Australii tuż po wojnie liczyła mniej mieszkańców, niż przedwojenna Biała Podlaska.

Najobszerniejszym artykułem, podzielonym na dwie części, jest tekst Grzegorza Siemakowicza (Biała Podlaska) o pomocy ludności powiatu bialskiego dla jeńców wojennych (lata drugiej wojny światowej). Temat jest obszerny, lecz autor opracował go

KULTUROWA ESENCJA POŁUDNIOWEGO PODLASIA

25 lat Podlaskiego Kwartalnika Kulturalnego

niezwykle ciekawie, przytaczając wiele zdarzeń, które same w sobie są historią: Jak było niebezpiecznie, świadczy zdarzenie mające miejsce w obozie w Kaliłowie – Woskrzenicach. Pilnujący obozu żołnierze Wehrmachtu otworzyli bez ostrzeżenia ogień do Zofii Walo [...], która rzuciła przechodzącym jeńcom kawałek chleba. Ciężko rannej kobiecie udało się uciec z życiem jedynie dzięki postawie jeńców, którzy dla odwrócenia uwagi strażników wszczęli między sobą awanturę. Pomoc mieszkańców naszego powiatu jeńcom radzieckim, co było wielkim ryzykiem, jest tym bardziej godne podkreślenia, że wcześniejsze doświadczenia z bolszewikami (wojna 1920 r. i wkroczenie Armii Czerwonej po 17 września 1939 roku) nie były dla nas – delikatnie mówiąc – przyjemne.

W numerze 1/2012 PKK możemy też przeczytać artykuł o sprowadzeniu do Łukowa rycerzy zakonu templariuszy (Ernest Szum, Biała Podlaska), o próbie utworzenia biskupstwa łukowskiego, a także artykuł o biskupie Czesławie Sokołowskim (Sławomir Bylina, Biała Podlaska). Beata Mielcarz (Wołomin) opisuje niezwykle przedmiot, przechowywany w zbiorach Muzeum Diecezjalnego w Siedlcach. Jest nim XVII-wieczna palka, czyli nakrycie kielicha mszalnego, używane podczas nabożeństw. Tytuł tekstu – Nie tylko El Greco – wyjaśnia intencję autorki. Zapatrzeni w spektakularne zabytki, często pomijamy mniej znane, choć bywają one nie mniej ciekawe.

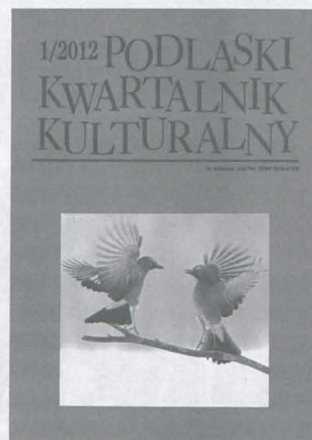
Dział „Prezentacje” nowego numeru PKK, to zbiory wierszy Pauliny Maciejuk (Lublin) oraz Mirosława Chodynickiego (Terespol). Jest to poezja najwyższej próby, a zarazem czytelna w odbiorze. Mirosław Chodynicki znakomicie buduje nastroje – wyciszenie, zadumę, wyjątkowość chwili. Seria (Za)myśleń podkreśla ten rys twórczości poety, jakby pokrewnej z poezją Henryka Kozaka, któremu, nota bene, autor dedykuje jeden z wierszy. Z kolei

poezja Pauliny Maciejuk przepełniona jest dramatyzmem, pragnieniami, zmysłowością. Wiersze obojga autorów zostały znakomicie zilustrowane rysunkami Arkadiusza Sawczuka. „Prezentacje” uzupełnia relacja Lidii Bartczak (Warszawa) z cyklu spotkań z pochodzącym z Polesia publicystą Zbigniewem Adrjańskim. Spotkania te miały formę opowieści o dawnym Polesiu i jego urokach.

Dział recenzji Podlaskiego Kwartalnika Kulturalnego nie mógł być w tej sytuacji wypełniony tekstami słabszymi niż w części historyczno-literackiej. Przeciwnie, poświęcony on został zjawiskom wyjątkowym, a przy tym opisanym przez kilku znakomitych recenzentów. Adrianna Trzepiota (Warszawa) zrecenzowała tomik prozy poetyckiej Marka Pietrzeli z dziołem trzmiełojada. Proza Marka Pietrzeli to bez cienia przesady wybitna literatura, która z czasem może jedynie zyskiwać na wartości. Jeśli ktoś zechce dowiedzieć się czegoś ważnego o Podlasiu, to w pierwszej kolejności powinien właśnie przeczytać jego prozę, a także wiersze Henryka Kozaka. Polecam recenzję Adrianny Trzepioty, która wyjaśnia wiele z tego, co podczas czytania wyczuwany jedynie intuicyjnie. Z kolei Maria Makarska z Lublina analizuje poezję Katarzyny Sawczuk, zawartą w zbiorze Czas rzucania kamieni.

Poezja bialskiej nastolatki narobiła w ostatnich miesiącach sporo „zamieszania”. Jest buntownicza, niepokorna, ale równocześnie zaskakująco dojrzała. Nie daje ona sobie przykleić łatki skandalizującej, lecz zmusza do dojrzałych przemyśleń.

Walentyna Gorbaczewska z Brześcia pisze o wierszach Leszka Sokołowskiego, zebranych w tomiku Kiedy motyl w słońcu płonie. Znany szerzej z prozatorskich humoresek, Leszek Sokołowski zablysnął również znakomitą poezją. No i warto dowiedzieć się, jak postrzega jego twórczość recenzentka z Biał-



rusi. Zapoznajmy się także z opinią o tomiku wierszy Agaty Szczodrak pt. Fluid rozpusztnego nieba, którą na łamach kwartalnika zaprezentowała Dorota Szumilas (Warszawa). D. Szumilas, także poetka, tworzy w swojej recenzji jak gdyby przewodnik po subtelnej poezji Agaty Szczodrak. Polecam: i tomik, i recenzję!

Dział recenzji puentowany jest tekstem Tomasza Demidowicza (Biała Podlaska), poświęconym „Rocznikowi Konstantynowskiemu”. To przekrojowe wydawnictwo prezentuje gminę Konstantynów, choć skierowane jest nie tylko do tutejszych mieszkańców. Pierwszy tego-roczny numer PKK zamyka kronika kulturalna. Na prawie 120 stronach Podlaskiego Kwartalnika Kulturalnego otrzymujemy kulturową esencję Południowego Podlasia. Kwartal po kwartale, od 25 lat! Osiągnięcie to jest nie tyle wyjątkowym ze względu na objętość publikacji, lecz z powodu wysokiej ich jakości. Do prowadzonego przez Grzegorza Michałowskiego kwartalnika piszą autorzy z różnych stron Polski, a także z zagranicy. Artykuły z kwartalnika trafiają do Bibliografii Narodowej, do Polskiej Bibliografii Literackiej, czyli wprost do dokumentacyjnej skarbnicy – polskiej nauki, kultury, literatury.

Nie można powiedzieć, że jakość czasopisma przez lata była niezmienna, bowiem zmieniała się systematycznie – ku coraz lepszej. Tego typu czasopism jest w Polsce niewiele. Na naszym zakompleksionym Podlasiu bardzo często jednak nie potrafimy dostrzec tego, co jest naprawdę wartościowe. Najwyższa pora to zmienić.

Lech Zaciura

Wielkanocne palmy ze Sławatycz



1 kwietnia, na tydzień przed Świętami Wielkanocnymi w kościele pw. Matki Bożej Różańcowej w Sławatyczach podsumowany został konkurs na najładniejszą palmę wielkanocną, zorganizowany przez proboszcza miejscowej parafii i Gminny Ośrodek Kultury. Celem konkursu było kultywowanie tradycji chrześcijańskich i ludowych w regionie nadbużańskim, poszukiwanie inspiracji twórczych, rozwijanie wyobraźni i pomysłowości wśród młodego pokolenia, a także kształtowanie umiejętności prezentacji. Do konkursu przystąpiły osoby z misternie wykonanymi

palмами. Dominowała pięknie przyozdobiona wierzbową wtką z baziarni, przybrana ozdobnymi wysuszonymi ziołami, gałązkami owsa, trawą oraz świeżym bukszpanem. Jako dekoracji użyto wstążki i bibuły, z której wykonane były różne rodzaje kwiatów. Komisja konkursowa przyznała 4 równorzędne nagrody za pierwsze miejsce. Otrzymały je: Klaudia Spółna, Małgorzata Zagajska, Krzysztof Denisiuk i Szymon Mrozek. Wręczono również 12 wyróżnień. Fundatorami nagród byli proboszcz ks. Andrzej Kania i Gminny Ośrodek Kultury w Sławatyczach. (bs)

Terespol

Udany kiermasz wielkanocny

1 kwietnia w terespolskim MOK zorganizowano kiermasz wielkanocny. Licznie zgromadzeni wystawcy (z pracowni plastycznej MOK, Koła Aktywnych Kobiet z Łobaczewa Małego i Warsztatów Terapii Zajęciowej z Kodnia) prezen-

towali swoje wyroby. Mieszkańcy miasta i okolic mogli zakupić wiele atrakcyjnych wyrobów wielkanocnych, m.in.: rękodzielnicze (jajka, zajęczki, obrazy, wyroby filcowe, koronkarskie) i kulinarne (wędliny, ciasta). (a)



Pracownia godna uwagi



PRACOWNIA
KORONKARSTWA

Koronki znakiem firmowym pracowni z Sitnika

Sitnik nie bez powodu nazywany jest wsią artystyczną. Tradycje kulturalne datują się tam od początku lat dwudziestolecia międzywojennego. Amatorski zespół teatralny wystawiał cyklicznie przedstawienia teatralne. Kultywowano je też po drugiej wojnie. Nawiązały do nich kobiety z Koła Gospodyń Wiejskich, wystawiając w latach siedemdziesiątych pierwsze widowisko obrzędowe „Prządk”. Potem prezentowały: „Obrzędy wielkanocne na Podlasiu”, „Święte Wieczory”, „Andrzejki”, „Pieczenie chleba”, „Młodzianki” i „Święte wieczory”. Widowiska były impulsem do stworzenia aktywnej do dziś grupy śpiewaczej Sitniczanki, laureatki licznych przeglądów kapel i śpiewaków ludowych.

Gospodynie nie ograniczają się do śpiewania. Z ich inicjatywy powstała w Sitniku pracownia koronkarstwa zakładająca propagowanie rękodzieła wśród najmłodszych. Pracownia istnieje od kilku lat, a ma na swym koncie liczne dokonania m.in. ogromnie popularne konkursy „Iglą malowane”, wystawy i zajęcia edukacyjne, na które przyjeżdżają uczniowie z licznych szkół powiatu białskiego. Niemala w tym zasługa Gminnego Ośrodka Kultury, który stworzył uzdolnionym manualnie hafciarkom odpowiednie warunki do rozwijania umiejętności. Klub w Sitniku należy do najlepiej wyposażonych w naszej gminie.

– Nasze artystki mają nie tylko zdolności. Potrafią rozbu-

dzić ciekawość dzieci i przekonać do nietrywialnych, ale przynoszących ciekawe efekty zajęć. Koronki nigdy nie wyszły z mody. Dziś można je wykorzystywać jako ażurowe dekoracje tkanin, aplikację odzieży, kołnierzyków i szali. Z pomocą szydełka wyczarowują z nici lnianych, wełnianych i jedwabnych przedmioty chętnie kupowane na dorocznych jarmarkach Michałowach w Białej Podlaskiej. Szczególnym powodzeniem cieszą się wisiorzki z szydełkowych kwiatów, ażurowe czapeczki i torebki, walentynkowe serduszka z nici, wielkanocne pisanki w koronkowych koszulkach, koronkowe gwiazdki, aplikacje do sweterków oraz piękne serwetki na każdą okazję – mówi Alicja Sidoruk, kierowniczka klubu kultury w Sitniku.

Pracownia koronkarska wspomaganą jest przez trzy utalentowane twórczynie: Janinę Litwiniuk, jej córkę Joannę Papińską i Stanisławę Pyrkę. Wielokrotnie uczestniczyły one w konkursach rękodzieła ludowego, organizowanych

przez Muzeum Południowego Podlasia, zdobywając nagrody i wyróżnienia. Obecność w Stowarzyszeniu Twórców Ludowych pozwala im wyjeżdżać na jarmarki i targi sztuki ludowej, organizowane m.in. w Lublinie, Siedlcach, Bukowinie Tatrzańskiej, Chełmie i Prudniku. O wysokich umiejętnościach koronczarek z Sitnika wymownie świadczy fakt zdobycia przez Janinę Litwiniuk pierwszej nagrody za najciekawsze stoisko i wyrób lniany podczas Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym.

– Praca igłą i szydełkiem wymaga cierpliwości i dużego nakładu czasu, ale daje wyjątkową satysfakcję. Nie ukrywam, że niektóre serwetki wykonywałam non stop przez dwa tygodnie. Traktowałam to jednak za przyjemność, a nie przymus. Ogromnie cieszy mnie fakt, że do naszej pracowni zgłasza się coraz więcej młodzieży, gotowej podejmować wzory i motywy podlaskie – informuje J. Papińska.

Istvan Grabowski

Potrawy Z ZIEMNIAKÓW

Panuje powszechnie przekonanie, że ziemniaki należą do produktów kalorycznych, że spożywanie ich w nadmiernej ilości powoduje wzrost masy ciała. Jednak ziemniaki nie tuczą tak jak się uważa, zawierają natomiast wiele składników odżywczych – oprócz zawartości w nich skrobi – składnika dostarczającego energii (stąd też przekonanie, że ziemniaki tuczą), ziemniaki zawierają wiele składników mineralnych, ich zawartość reguluje gospodarkę kwasowo-zasadową organizmu. Ziemniaki dostarczają nam też niewielkich ilości białka, witaminy C. Pamiętajmy jednak, że zawartość witaminy C zmniejsza się wraz z okresem ich przechowywania. Ziemniaki należą do produktów lekko strawnych.

Właściwe postępowanie przy przygotowaniu potraw z ziemniaków powoduje zmniejszanie strat składników odżywczych – to dlatego do gotowania należy zalać je wrzącą wodą, również zbyt długie gotowanie powoduje straty składników. Niektórzy żywieniowcy zalecają gotowanie ziemniaków w lupinkach, bo to też ogranicza straty składników odżywczych.

W okresie wiosennych nie mamy jeszcze świeżych, młodych ziemniaków, a te z przechowywania zawierają znacznie mniejsze zawartości składników, jednak gospodarując ekonomicznie starajmy się ich nie wyrzucać, dlatego poniżej podaję wybrane przepisy na potrawy z tych „starych” ziemniaków.

NIBY PIZZA ZIEMNIACZANA

Składniki – 1 kg ziemniaków, szklanka mleka, bułka kajzerka, 2 dag drożdży, łyżka maki, 2 jajka, sól, pieprz, 15 dag kielbasy, 2 cebule, 10 dag tłuszczu, 3 pomidory, 10 dag żółtego sera, sól, pieprz.

Wykonanie – obrane ziemniaki zetrzeć na tarce i odsączyć sok. Bułkę pokrajać na kromki namoczyć w mleku, odcisnąć i rozgnieść widelcem. W letnim mleku rozmieszać drożdże. Do odcisniętych ziemniaków dodać mleko z drożdżami, bułkę, mąkę, jaja, doprowadzić do smaku

solą i pieprzem, wymieszać. Naczynie do zapiekania wysmarować smalcem i wysypać tartą bułką. Rozłożyć równą warstwę ciasta, na nie ułożyć kielbasę pokrajaną w cienkie plasterki, obrane ze skórki i pokrajane w plasterki pomidory. Cebulę pokrajaną w krążki lekko podsmażyć i ułożyć na pomidory. Całość posypać startym żółtym serem i upiec w piekarniku.

KNEDLE ZIEMNIACZANE Z NADZIENIEM Z SERA I CEBULI

Składniki – 1 kg ugotowanych ziemniaków, 2 jajka, 1,5 szklanki maki, sól.

Na nadzienie – 20 dag chudego białego sera, 1 cebula, 2 dag słoniny, sól, pieprz, masło, smalec lub 5 dag słoniny do okraszenia.

Wykonanie – przed przygotowaniem ciasta sporządzić nadzienie – drobno pokrajaną cebulę usmażyć na tłuszczu, wymieszać z serem, doprawić do smaku solą i pieprzem. Ugotowane ziemniaki zmielić w maszynce, wymieszać z surowym jajkiem, dodać mąkę i wymieszać ciasto. Na stolnicy uformować wałek z ciasta, pokrajać na cienkie krążki. Rozłożyć na nie porcje nadzienia, zwinąć knedle i od razu gotować w dużej ilości osolonej i wrzącej wody.

ZIEMNIAKI ZAPIEKANE W SOSIE GRZYBOWYM Z JAJKAMI

Składniki – 1 kg ugotowanych ziemniaków, garść suszonych grzybów, 2 szklanki wody, 2 cebule, 6 dag słoniny, ¼ szklanki śmietany, pełna łyżka maki, 4 jajka, 2 łyżki startego żółtego sera, sól, pieprz, zieleńka.

Wykonanie – gotowane, ale jeszcze twarde ziemniaki ostudzić. Umyte grzyby namoczyć w przegotowanej wodzie, następnie w tej samej wodzie ugotować, potem drobno pokrajać. Około 1,5 szklanki wywaru z ugotowanych grzybów podprawić śmietaną wymieszaną z mąką, zagotować i doprawić do smaku. Pokrajaną w kostkę cebulę podsmażyć w części tłuszczu, dodać grzyby i jeszcze trochę smażyć. Jaja ugotować na twardo, obrać i pokrajać w krążki, tak samo w krążki pokrajać ugotowane ziemniaki. Wysmarować tłuszczem naczynie do zapiekania i układać warstwami: ziemniaki, na nie grzyby podsmażone z cebulą i jajka. Każdą warstwę osolic i oprószyć pieprzem. Ostatnią warstwę zapiekanki stanowić mają ziemniaki. Całość zalać przygotowanym sosem, posypać serem i wstawić do zapiekania. Gdy ser się zacznie rumienić, wyjąć z piekarnika, posypać zieleńką. Podawać z zieloną sałatą lub z surówką z marchwi i chrzanu.

ZIEMNIAKI PO CHILIJSKU

Składniki – 10 dużych ziemniaków, 30 dag pieczarek, 3 łyżki majeranku, sól, pieprz, 25 dag szynki, 5 dag masła, olej do smażenia.

Składniki na sos – mały pojemnik gęstej śmietany, natka pietruszki, koperek, sól, pieprz.

Wykonanie – ziemniaki upiec w lupinkach w nagrzanym piekarniku – około 1,5 godziny, po około 45 minutach obracamy je na drugą stronę. Na oleju usmażyć pokrajaną w kostkę szynkę i drobno pokrajane pieczarki. Dodać sól, pieprz i majeranek. Upieczone ziemniaki przekroić na pół, delikatnie wyjąć miąższ, który rozgniatamy i łączymy z szynką i pieczarkami. Starannie wymieszany farsz włożyć do lupinek, potem ułożyć na blasze do zapiekania, do każdego ziemniaka położyć na wierzchu nieco masła, wstawić do nagrzanego piekarnika, zapiec. Przygotowany sos podajemy osobno.

SALATKA TUNEZYJSKA

Składniki – 5 dużych ziemniaków, 1 papryka, 4 pomidory, 1 puszka tuńczyka w sosie własnym, 3 jajka, pęczek posiekanej natki pietruszki, odrobina kminku, sól, pieprz, 5 łyżek oliwy.

Wykonanie – ziemniaki ugotować w lupinkach, potem obrać i pokrajać w grube plastry. Jajka ugotować na twardo, obrać i pokrajać na ćwiartki. Paprykę pokrajać w cienkie plasterki, pomidory zaś w ćwiartki (większe na ósemki). Tuńczyka odsączyć z zalewy i trochę rozdrobnić. Wszystkie składniki połączyć, delikatnie wymieszać, doprawić solą, pieprzem, dodać natkę pietruszki, kminek i oliwę.

ZIEMNIAKI Z NORMANDII

Składniki – 1 kg ziemniaków, 4 dag margaryny, duża cebula, 10 dag wędzonego boczku, 15 dag pora, szklanka mleka, szklanka wody, kostka rosółowa, sól, pieprz.

Wykonanie – obrane ziemniaki pokrajać w cienkie plasterki. Drobno pokrajaną cebulę i por podsmażyć na tłuszczu razem z pokrajanym w kostkę boczkiem, dodać do cebuli ziemniaki i kilka minut smażyć. Potem zalać rozpuszczonym w szklance wody rosółem z koncentratu i mlekiem, osolic do smaku solą, dodać pieprz. Ustawić naczynie na małym ogniu i powoli gotować do miękkości. Podawać z surówką.

Bożenna Warda

Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego



Nawiązując do przedwojennego statutu, opracowano nowy, w którym wskazano na najważniejsze cele działalności:

- Utrzymywanie łączności między członkami Koła, a młodzieżą bialskich szkół średnich i miejscowym społeczeństwem.
- Koleżeńska samopomoc materialna.
- Pogłębianie i propagowanie wiedzy o regionie Podlasia.
- Roztaczanie opieki nad zabytkami i pamiątkami przeszłości Białej Podlaskiej i jej okolic oraz nad grobami profesorów i wychowanków Szkół Bialskich..
- Działalność społeczno-kulturalna dla dobra miasta i regionu.

Prezesem zarządu koła od 20 IX 1959 r. do 10 I 1962 r. była zasłużony pedagog bialskich szkół Aniela Walewska. Następcą na tej funkcji został w 1962 r. na wiele lat, tj. do 20 X 1977 r. Leopold Chmielowiec. Był to okres intensywnej działalności stowarzyszenia. Uporządkowane zostały sprawy organizacyjne. Głośnym echem w środowisku odbiły się Dni Kraszewskiego 16 - 17 VI 1962 roku z okazji 150 rocznicy urodzin ucznia i wychowanka szkoły bialskiej. Impreza miała bogaty program: korowód w strojach historycznych, wieczornica ku czci pisarza, kiermasz książek, spotkanie ze znanymi absolwentami szkół bialskich i konkurs „Czy znasz książki Kraszewskiego”.

Dni Białej Podlaskiej zorganizowano wspólnie z władzami miasta 11-19 VI 1966 roku oraz w 1968 w okresie IV Zjazdu Koleżeńskiego. Przygotowanie spotkania nie było łatwe. Komitet Powiatowy PZPR ingerował w program Zjazdu, np. w zaproszeniu nie umieszczono informacji o mszy św. w kościele św. Antoniego. Utrudniano realizację wydawnictwa pozjazdowego. Uczestnicy Zjazdu ufundowali sztandary obu bialskim Liceom Ogólnokształcącym. Do zbiorów Muzeum w Białej Podl. przekazano historyczny sztandar Gimnazjum im. E. Plater. z 1926 r. Od 1968 roku Zjazdy odbywają się co 10 lat: 1978, 1988, 1998 i 2008.

JUBILEUSZ KOŁA BIALCZAN

Najstarsze towarzystwo regionalne na Podlasiu 1922-2012



Z okazji jubileuszu 50-lecia założenia Koła Bialczan zorganizowano wiele ciekawych imprez. W sali Muzeum Regionalnego w Białej Podlaskiej otwarto 10 V 1972 r. wystawę „Bialczanie na frontach II wojny światowej”. W Klubie Stowarzyszenia „PAX” w Białej Podlaskiej Jerzy Sroka wygłosił cykl prelekcji „Bialczanie na frontach II wojny światowej”. Zorganizowano wycieczkę „Szlakiem walk partyzanckich na Podlasiu”. W liceach bialskich zorganizowano spotkania dyskusyjne i wykłady z udziałem red. dr Jacka Wilczura oraz krytyka literackiego Zbigniewa Irzyka. Wystawa prac studentów warszawskiej i krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, pochodzących z Białej Podlaskiej odbyła się we wrześniu 1972, jako kolejna impreza 50-lecia Koła Bialczan. Wernisaż w Muzeum Regionalnym zgromadził 9 IX 1972 r. liczne grono miłośników sztuki. Organizatorem ekspozycji był Wydział Oświaty i Kultury PPRN, Muzeum oraz Zarząd Koła Bialczan. Na wystawie eksponowano prace malarskie, grafikę i rysunek artystów pochodzących z powiatu bialskiego: Mariana Nowińskiego, Ireneusza Mikołajczuka, Ewy Franczak, Lucyny i Jana Rożnowiczów. Ekspozycję wzbogacały prace seniora bialskich malarzy- Tadeusza Ró-

życkiego, nauczyciela Edwarda Mikołajczuka i absolwentki LO Ewy Pałki, która była studentką ASP.

W połowie lat siedemdziesiątych Koło Bialczan przeżywało kryzys organizacyjny. Władze partyjne kwestionowały cele działania, jego zasięg terytorialny, zbytnie powiązanie działalności z młodzieżą bialskich szkół.. Zarzucano elitarny charakter stowarzyszenia, oderwanie od miejscowego środowiska, miasta i regionu. Przyczynę tak krytycznej oceny należy upatrywać w tym, że prawie wszyscy członkowie zarządu byli bezpartyjni. Władze narzuciły w 1975 r. kołu nowy statut, w którym zmieniono historyczną nazwę na Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Bialskiej i ograniczono zasięg działalności do województwa lubelskiego i warszawskiego, z możliwością tworzenia kół zamiejscowych. Określono główne cele statutowe: pogłębianie i propagowanie wiedzy o Ziemi Bialskiej, z uwzględnieniem jej rozwoju społeczno-gospodarczego i kulturalnego w ujęciu historycznym, współczesnym i perspektywicznym. Zanięta współpraca z Filią AWF i TPN w Międzyrzeczu Podlaskim. Marazmu nie przełamało powołanie sekcji TPZB: propagandowo-wydawniczej, społeczno-kulturalnej i inicjatyw gospodarczych. W tym okresie z inicjatywy władz wojewódzkich powstało w październiku 1976 r. Podlaskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. Po piętnastu latach przewodniczenia Zarządowi Koła Bialczan, z funkcji prezesa zrezygnował Leopold Chmielowiec. Walne Zgromadzenie Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Bialskiej w dniu 20 X 1977 r. na prezesa zarządu wybrało Lidę Przesmycką.

(3)

Liczna grupa studentów różnych uczelni w Lublinie, a pochodzących z Białej na początku lat siedemdziesiątych założyła Koło Zamiejscowe, które funkcjonowało do 1974 r. Dłużej działało Koło Bialczan w Warszawie. Najbardziej aktywnymi działaczami tzw. Grupy warszawskiej byli J. Huczko i J. Bilkiewicz. Kiedy w 1975 r. Biała Podlaska została miastem wojewódzkim, członkowie Zamiejscowego Koła Bialczan w Warszawie: opracowali szereg wniosków i poddali je pod rozwagę miejscowych władz w celu skorzystania z ewentualnej pomocy bialczan w załatwieniu różnych spraw na szczeblu centralnym. Po kilku latach aktywnej działalności, w dniu 19 I 1983 r. zapadła w Warszawie decyzja o rozwiązaniu Koła Zamiejscowego.

V Zjazd Koleżeński Wychowanków Szkół Bialskich zorganizowano z udziałem 850 osób, w dniach 16-18 IX 1978 r., w 350 rocznicę Akademii Bialskiej oraz 60. Rocznice powstania LO im. E. Plater. Inicjatorami Zjazdu byli: dyrektor LO im. J. I. Kraszewskiego, TPZB i PTS-K. Na czele Komitetu Organizacyjnego stanął dyr. Jerzy Flisiński. W programie Zjazdu znalazły się m.in. dwie ciekawe wystawy: w Muzeum Okręgowym w Białej Podl. „Historia Filii Akademickich Uniwersytetu Jagiellońskiego ze szczególnym uwzględnieniem historii Akademii Bialskiej” oraz w Muzeum J.I. Kraszewskiego w Romanowie „Kraszewski jako rysownik”.

Walne Zgromadzenie Członków TPZB w dniu 25 V 1980 r. wybrało nowy zarząd, a prezesem został Marian Sobieszczyk. Koło Zamiejscowe w Warszawie reprezentował w zarządzie Józef Huczko. WZ zatwierdziło zmiany w statucie: do nazwy Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Bialskiej dodano Koło Bialczan oraz rozszerzono działalność na całe województwo białkopodlaskie z możliwością zakładania kół zamiejscowych w całym kraju.

Szczepan Kalinowski

CIĄG DALSZY W NASTĘPNYM NUMERZE GOŚCINIA

Grupy bojowo-dywersyjne i oddziały partyzanckie AK w powiecie bialskim

Przeprana wojna obronna 1939 roku była szokiem dla społeczeństwa podlaskiego. Dla mieszkańców powiatu bialskiego rozpoczął się czas długiej, bo prawie pięcioletniej okupacji niemieckiej. Polityka prowadzona przez okupanta w omawianym okresie zmierzała do maksymalnej eksploatacji ekonomicznej i zwalczania przejawów życia narodowego. Prowadzono akcje eks-terminacyjne skierowane przeciw polskiej inteligencji. Masowo wywożono na roboty przymusowe do Niemiec. Śmierć mogła spotkać praktycznie każdego i w każdej chwili. Odpowiedzią na poczynania władz hitlerowskich był ruch oporu na terenie Południowego Podlasia. W powstającym, od pierwszych tygodni okupacji, ruchu oporu rozwinał się cywilny front walki. Przejawiał się on w kilku aspektach: samopomocy, nasłuchach, bojkotowaniu zarządzeń okupacyjnych, ratowaniem zagrożonych czy wreszcie uczestnictwem w tworzeniu konspiracyjnych organizacji. W miarę upływu czasu zorganizowano struktury Podziemnego Państwa, które stanowiły ramy życia w konspiracji Polaków i obszar walki z okupantem. Obok formacji bojowych związanych z poszczególnymi stronnictwami i partiami ukształtowały się, poprzez kolejne formy organizacyjne Służba Zwycięstwa Polskiej (SZP) - Związek Walki zbrojnej (ZWZ) - Armia Krajowa (AK), siły zbrojne Polskiego Państwa Podziemnego. AK, jako siła zbrojna Polskiego Państwa Podziemnego była kontynuatorką Wojska Polskiego. Zasadniczym celem było przygotowanie podziemnego wojska do wyzwolenia kraju w ramach powstania powszechnego. Oprócz planów powstańczych ZWZ - AK prowadziła walkę bieżącą. W ZWZ rozwinał ją Związek Odwetu (ZO), a jesienią 1942 roku Komenda AK dokonała reorganizacji tego odcinka walki. Utworzono Kedyw, który zajął się organizowaniem, plano-

waniem i prowadzeniem walki bieżącej z okupantem. Od 1943 roku tworzone także oddziały partyzanckie (OP).

Uwarunkowania geograficzne, ekonomiczne i społeczne powiatu bialskiego wpłynęły w istotny sposób na działalność oddziałów zbrojnych AK na tym terenie, kształtując ich specyfikę. Załączki sekcji bojowych ZO powstały późną jesienią 1940 roku z inicjatywy płk Ludwika Bitnera ps. „Halka”, który sprawę organizacji sekcji bojowych ZO powierzył st. sierż. Władysławowi Sroce ps. „Wicz”, członkowi Komendy Obwodu ZWZ Biała Podlaska. Na początku marca 1941 roku została zorganizowana kilkusobowa sekcja ZO. W skład weszli między innymi ppor. NN ps. „Czarny Piotrus”, ppor. Stefan Wyrzykowski ps. „Stefan”, st. sierż. Władysław Jasiński ps. „Grab”, sierż. Jan Ściuba, sierż. Antoni Jankowski. W połowie 1942 roku S. Wyrzykowski objął dowództwo oddziału ZO. W okresie tym grupa „Stefana” przeprowadziła szereg działań zaczepnych, między innymi wysadzała pociągi i likwidowała ludzi, którzy swym postępowaniem stwarzali zagrożenie dla społeczeństwa. W akcjach uczestniczyło zwykle kilku dywersantów. Zdolności organizatorskie S. Wyrzykowskiego pozwoliły na wydostanie się jego grupy na czoło jednostek dywersyjnych rejonu. Dowódcy i żołnierze sekcji bojowych ZO stanowili kadre grup dywersyjnych i oddziałów lotnych zorganizowanego w Inspektoracie Północ, na początku 1943 roku, Kedywu. Zmiany te, jak i utworzenie wiosną przy Obwodzie Biała Podlaska oddziału dywersji bojowej, spowodowały niewielką reorganizację tego odcinka walki. Z relacji i wspomnień dawnych żołnierzy Kedywu oraz literatury wynika, że zmiana nazwy oraz zasad strukturalno-organizacyjnych była w zasadzie formalnością, bowiem dotych-

czasowi dowódcy sekcji bojowych ZO nadal pełnili swe funkcje, jako dowódcy grup Kedywu. Z upływem czasu zwiększyły się stany osobowe. Liczba i organizacja patroli i grup dywersyjno-sabotażowych Kedywu na terenie powiatu bialskiego nie jest znana. Dostępne materiały archiwalne uniemożliwiają prześledzenie etapów rozwoju organizacyjnego Kedywu. Dobrą charakterystykę wytworzonej na tym terenie sytuacji daje w swoim wspomnieniu kpr. Robert Domański ps. „Jarach”: „Sprawy pełnienia określonych funkcji, też na niższych szczeblach /jak na przykład mój/ nie były najczęściej formalnie ustalane z zachowaniem służbowej procedury. Nie pamiętam nawet, żebym jako dowódca północnej grupy Kedywu obwodu bialskiego otrzymał kiedykolwiek nominację na tę funkcję na piśmie, choć nie podlegało tam wśród zainteresowanych żadnej wątpliwości, że tę funkcję pełniłem, mając w końcowym okresie możliwość dysponowania ilością ok. 45 żołnierzy poczuwających się do tej przynależności”

Wiadomo jedynie, iż dowódcami niektórych z nich byli: S. Wyrzykowski ps. „Stefan”, R. Domański ps. „Jarach”, Stanisław Lewicki ps. „Rogala”, Celiński ps. „Kruk”, Stanisław Celiński ps. „Strzała”, Stanisław Jasiński, Stanisław Panasik, Aleksander Golbiaka ps. „Zimny”. W drugiej połowie 1943 roku zorganizowano trzy grupy dywersyjne. Na czele pierwszej grupy „północnej”, w skład której wchodził oddział lotny (1+26 ludzi) i oddział garnizonowy (14 ludzi), stał kpr. R. Domański ps. „Jarach”. Drugą grupą „środkową” (1+14 ludzi) dowodził plut. A. Golbiak ps. „Zimny”. Trzecią zaś „południową” - st. wachm. S. Lewicki ps. „Rogala”. W obwodzie istniał nadal lotny oddział Kedywu (1+28), pod dowództwem por. S. Wyrzykowskiego ps. „Zenon”, „Stefan”. Należy dodać, że oddziały i grupy dywersyjno-bojowe miały na swym koncie liczne starcia, potyczki, akcje rozbrojeniowe, zasadzki i napady na pojazdy kołowe i postępowanie policyjno-wojskowe.

Wśród zadań postawionych przed Kedywem znalazło się także organizowanie oddziałów partyzanckich o liczebności zależnej od sytuacji i zadań na danym terenie. Oficjalne nazwy oddziałów wywodziły się od pseudonimów swych dowódców. W pierwszej połowie 1944 roku oddziały partyzanckie Południowego Podlasia otrzymały przydział do określonych terenowo zgrupowań i odtwarzanych tu przedwojennych jednostek WP. Stąd stacjonujący w 1939 roku 34 pp w Białej Podlaskiej otrzymał nazwę OP 34 pp AK. Po zwiększeniu stanów osobowych, kiedy istniały już bataliony przyjęto oznaczenia I/OP 34 pp AK, II/OP 34 pp AK, III/OP 34 pp AK. W powiecie bialskim odtworzono więc 34 pułk piechoty jako jednostkę składową 9 Dywizji Piechoty.

Jednym z najbardziej znanych oddziałów partyzanckich działających na terenie powiatu bialskiego był oddział 34 pp AK „Zenon”. Historia powstania tego oddziału wiąże się ściśle z działalnością konspiracyjną późniejszego majora S. Wyrzykowskiego ps. „Zenon”. W listopadzie 1943 roku z rozkazu ppłk Stefana Drewnowskiego ps. „Roman”, rozpoczął organizację oddziału lotnego przeznaczonego do osłony radiostacji Komendy Głównej AK-R-31. W ten sposób oddział osłonowy zapoczątkował późniejszą silną bojową jednostkę partyzancką. W maju 1944 roku rozkazem Inspektora Radzyńskiego AK oddział został przemianowany na Oddział Partyzancki 34 Pułku Piechoty Armii Krajowej. W dniu 26 lipca 1944 roku, tj. w ostatnim dniu walki z Niemcami OP 34 pp AK liczył 239 osób zorganizowanych w ośmiu plutonach i trzech drużynach. Kadra oddziału była następująca: dowództwo - por. S. Wyrzykowski ps. „Zenon”, adiutant dowódcy - kpr. podch. Witold Łacic ps. „Aleksander”, główny kwatermistrz ppor. Stefan Lemiesz ps. „Narbut”. Funkcję szefa oddziału do lipca 1944 roku piastował Stanisław Celmer ps. „Cezary”, a od lipca W. Łacic ps. „Aleksander”. Rannych opa-

DOK. NA STR. 40

trywali Zbigniew Papiński ps. „Ruski” i doktor Paweł Zdrob ps. „Mruczek”. Kapłanem oddziału był ks. Jan Karnicki ps. „Miś”. „Zenon” dowodził tym oddziałem aż do jego rozwiązania się tj. do 11 sierpnia 1944 roku. Wszyscy oficerowie, podoficerowie zawodowi, z rezerwy, z tajnych szkół stanowili wartościową kadrę oddziału. Przekrój społeczny OP odpowiadał przekrojowi społeczeństwa powiatu. Służyli tu zarówno chłopcy ze wsi jak i z małych miasteczek, synowie chłopów, robotników, inteligencji a także grupa synów byłych wojskowych. Poziom wykształcenia żołnierzy, ze względu na aspekt wojny, pochodzenie społeczne i wiek, nie był wysoki. Przeważali żołnierze o wykształceniu podstawowym. Niezbyt liczni posiadali małą lub dużą maturę. Należy dodać, że oddział był najliczniejszym wśród podległych Inspektoratowi Radzyńskiemu AK. Często zmieniał miejsca postoju celem bezpieczeństwa, w 1944 roku zmienił je ponad 60-krotnie.

O sile bojowej oddziału decydowali przede wszystkim oficerowie i podoficerowie oraz żołnierze szeregowi, stanowiący jego trzon bojowy. Nasylenie kadrą wojskową pokrywało zapotrzebowanie w minimalnym stopniu. Zdając sobie sprawę z tych trudności starano się uzyskać dobrze przeszkoloną kadrę, od której zależało powodzenie działań dywersyjnych i walk partyzanckich. Dowódca wykorzystywał także wszelkie własne możliwości w zakresie prowadzenia szkolenia wojskowego na swoim terenie. Szczególnie pożytecznymi okazali się też najniżsi stopniem, lecz doświadczeni wojną obronną 1939 roku rezerwiści rozrzućeni po plutonach, jako dowódcy drużyn - wydatnie pomagali dowódcom plutonów we wdrażaniu dyscypliny. Tylko sprawny i zdyscyplinowany żołnierz mógł bezbłędnie wykonywać swoje zadania.

Istotnym elementem wyposażenia, a więc i skuteczności w walce OP było uzbrojenie. W początkowym okresie formowania się OP nie każdy żołnierz posiadał broń. We wrześniu

1943 roku na uzbrojenie około 40 partyzantów w oddziale składały się 4 pistolety. Stan broni był kiepski. Pistolety często zacinęły się. Aby zdobyć broń organizowano takie działania, które wyposażały partyzantów w środki walki. Z niektórych przekazów wynika, że aby się dozbroić, partyzanci wykonywali we własnym zakresie broń i środki detonujące - zapalające, przyjmowali rzuty powietrzne dokonywane przez samoloty alianckie. Te formy zaopatrzenia spowodowały, że w połowie marca 1944 roku oddział posiadał już 2 rkm-y browning wz. 28, ckm maxim bez podstawy, koło 40 mauterów, 3 vis-y, 3 bergmanny MP 35, 1 samozaradkę oraz około 600 sztuk amunicji do rkm-u i kb, około 120 do pm-ów, ok. 5 do samozaradki, około 180 do pistoletów ręcznych oraz prawdopodobnie 14 granatów. Cztery miesiące później, tj. w lipcu 1944 roku oddział posiadał następujące uzbrojenie: 3 rkm-y browning wz. 28, 4 ckm-y maximy, około 175 mauterów, 7 vis-ów, 4 bergmanny MP 35, 2 samozaradki (15 szt. amunicji), około 60 granatów w tym 20 ppanc., pm francuski, 2 rkm-y Diegtiarowa, 53 steny MK II i MK III, około 14 tys. amunicji do rkm-ów i kb., około 300 szt. amunicji do pm-ów, około 400 do pistoletów ręcznych, 2 rkm-y MG 34, 8 rkm-ów MG 42, 14 pm-ów schmeisser MP 40, 5 pepeszy oraz 47 innych pistoletów ręcznych. Pod względem uzbrojenia i zaopatrzenia materiałowego oddział „Zenona” w porównaniu z hitlerowskim wojskiem był daleko w tyle.

Na terenie Obwodu Biała Podlaska, wczesną wiosną 1944 roku zorganizowano jeszcze jeden oddział partyzancki, znany jako OP kpt. „Lecha” (OP II 34 pp AK). W styczniu 1944 roku dowódca Inspektoratu Radzyńskiego ppłk S. Drewnowski polecił por. Stanisławowi Chmielarskiemu - w porozumieniu z kpt. Sewerynem Świeprawskim ps. „Szymon” i por. Czesławem Rosińskim ps. „Kozioł” - przystąpić do czynności wstępnych związanych z organizacją i tworzeniem oddziału dywersyjnego do zadań

specjalnych. W pierwszej fazie organizacyjnej oddziału, trwającej od lutego do połowy kwietnia, tworzone i organizowano oddział. Nawiązywano konspiracyjne kontakty, gromadzono niezbędną broń, amunicję i sprzęt minerski. Szkolono w zakresie sabotażu i dywersji oraz regulaminu wojskowego. Należy wspomnieć, że w kwietniu 1944 roku jako oddział dyspozycyjny Komendy Obwodu AK Biała Podlaska przejął dotychczasowe zadania zlikwidowanej grupy por. „Kozła” i bojówek rejonowych. Stąd też oddział ten dysponował szeregiem melin, w których przechowywano artykuły żywnościowe, uzbrojenie i amunicję oraz inny różnorodny sprzęt. Bazę stanowiły wieś w trójkącie miejscowości: Dubów, Łomazy, Rossosz. Działalność oddziału polegała na akcjach zbrojnych kilkuosobowych patroli dywersyjnych. Przed akcją „Burza” skład organizacyjny, poprzez kolejne przekształcenia, był następujący: dowódcą oddziału był kpt. S. Chmielarski ps. „Lech”, adiutantem dowódcy - kpr. Zbigniew Wiśniewski ps. „Żbik”, funkcję zastępcy dowódcy piastował por. Józef Wielgoszak ps. „Jastrząb”. Oficerem dyspozycyjnym był por. Franciszek Bartosik ps. „Szczyt”. Żołnierze-partyzanci organizacyjnie przynależeli do dwóch plutonów, po trzy drużyny w każdym plutonie. Nasylenie kadrą oficerską pokrywało zapotrzebowanie w minimalnym stopniu. Wprawdzie do oddziału trafiła pewna liczba oficerów zawodowych i rezerwy, jednak stan ten nie był zadowalający. Oddział liczył około 60 osób. Większość partyzantów była mieszkańcami Białej Podlaskiej i okolic, a tylko kilku pochodziło z różnych miast Polski.

Do oddziałów partyzanckich przez cały okres działalności konspiracyjnej należało wiele osób, które dopiero tu musiano szkolić i wdrażać do pracy o charakterze wojskowym. Szkolenie połączone było z doskonaleniem umiejętności w bezpośrednich starciach z żandarmerią i niemieckimi patrolami. Głównym zadaniem oddziałów partyzanckich były akcje zaczepno-obronne. Na przykład kalendarium wcześniejszych akcji

oddziału partyzanckiego 34 pp „Zenona” i jednostek, które weszły w jego skład poczynawszy od lipca 1941 roku do sierpnia 1944 roku zawiera ich aż 68. Mieszkańcy powiatu z przychylnością odnosili się do grup partyzanckich działających na tym terenie. Widząc w działalności podziemia rychły koniec okupacji.

Reasumując, należy stwierdzić, że w Wojsku Polskim przed wojną nie było wypracowanych koncepcji walk partyzanckich po zajęciu kraju przez okupantów. Walka bieżąca była jedną z ważnych płaszczyzn działalności ZWA - AK. Jeśli chodzi o działalność grup dywersyjno-bojowych Obwodu Biała Podlaska AK, to zakres i forma działań sabotażowo-dywersyjnych ulegały zmianom. W ich działalności można wyodrębnić 2 okresy. W okresie pierwszym tj. od marca 1941 roku do lipca 1943 roku, opracowywano koncepcje walki bieżącej, budowano struktury organizacyjne ZO i Kedywu i wypracowywano zasady i formy działalności dywersyjnej i sabotażowej. Okres drugi, od lipca 1943 roku do lipca 1944 roku, był bardziej aktywny, akcje były liczniejsze i lepiej zorganizowane. Ogółem bialski obwód akowski przeprowadził 164 akcje zbrojne. Akcje te można przyporządkować do następujących rodzajów: likwidacyjne, zamachy, kary chłosty (19,5%), starcie z Niemcami i Własowcami (18,3), rekwizycyjne i zaopatrzeniowe (11%), sabotaż kolejowy (11%), dozbrojeniowe i rzuty (8,6%), akcje kolejowe (4,3 %), sabotaż w łączności (4,3%), sabotaż gospodarczy i przemysłowy (3,6%), zdobywanie pieniędzy (3,6%), akcje przeciw Arbeitsamtom i urzędowi administracyjnemu (3%), uwalnianie aresztowanych (3 %), akcje przeciwko funkcjonariuszom GG, żandarmerii (2,5%), akcje na urzędy gminne, mleczarnie, kontyngenty (2,5%), antykontyngentowe (1,8%), inne (3%). Z pewnością tego typu działalność powodowała, że społeczeństwo powiatu utwierdzało się w przekonaniu o konieczności wspierania i współdziałania z państwem podziemnym.

Dariusz Sikora



Międzyrzeczka Trójka w barażach o drugą ligę

Siatkarze UKS Międzyrzeczka Trójka Międzyrzec Podlaski zajęli drugie miejsce w finałowym turnieju o awans do drugiej ligi i w dalszym ciągu mają szansę na grę w niej w zbliżającym się nowym sezonie. W połowie maja (12. na wyjeździe i 19. u siebie) czekają ich mecze barażowe z AZS UW Warszawa lub Zawkrze Mława.

Turniej w Bielawie podopieczni trenera Marcina Śliwy rozpoczęli od wygranej 3:0 (23, 19, 24) z Kłosem Olkusz. W sobotę ulegli jednak Stocznio-cowi Gdańsk 1:3 (-20, -21, 13, -21), by w niedzielę w takim samym stosunku przegrać z gospodarzami (20, -15, -22, -17). Wygrany jednak z nimi pierwszy set dał międzyrzeczanom w końcowej klasyfikacji drugą lokatę, ponieważ w innych spotkaniach Bielawianka wygrała ze Stoczniowcem 3:0 oraz z Kłosem 3:2, a ten ostatni pokonał Stocznio-wca 3:1. Bezpośredni awans uzyskała Bielawianka.

(mif)

Litwiniuk goni Trele

W najstarszej na południowym Podlasiu pingpongowej imprezie, jakim był rozegrany w tym roku po raz dwudziesty ósmy Indywidualny Turniej Tenisa Stołowego o Puchar „Słowa Podlasia”, zwyciężył Marcin Litwiniuk z Woskrzenciu Dużych. To piąty sukces byłego pingpongisty Felixa Rossosza w tym turnieju. Goni w ten sposób niepokonanego przed laty Adama Trele z Dębina.

Tegoroczna edycja została rozegrana w pięknie przygotowanej hali Publicznego Gimnazjum w Sworach. Uczestniczyło w niej ponad sto osób, głównie z naszego powiatu. I wielu z nich zajęło miejsca w czołowych trójkach poszczególnych kategorii. Wśród przedstawicieli szkół podstawowych drugą lokatę wywalczyła Paulina Antyborzec z Kodnia, która uległa jedynie Paulinie Jaszczuk z Łepków Starych, a trzeci: Karolina Adamczyk z Kijowca (3:1 z Natalią Romaniuk z Pró-

chenek) oraz Łukasz Naumiuk z Dąbrowicy Dużej (3:1 z Szymonem Pawelcem z Kodnia).

Czterech setów potrzeba było do wyłonienia zwycięskiego gimnazjalisty. Ostatecznie lepszym od ucznia Gimnazjum w Drełowie Kamila Matysiaka z Zachajek okazał się Paweł Sawtyruk z Łepków Nowych. W pojedynku o trzecie miejsce wystąpił przedstawiciel gospodarzy – Jakub Demeszek, który jednak przegrał z Dominikiem Jaszczukiem ze Starych Łepków.

(mif)

Sześć rekordów świata w Zalesiu

Na bardzo wysokim poziomie stały III Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w wyciskaniu sztangi leżąc oraz VI Turniej o Puchar Wójta gm. Zalesie, w których uczestniczyło ponad sto zawodniczek i zawodników ze Szwecji, Słowacji, Ukrainy i Polski. Ustanowiono sześć rekordów świata, a także czternaście rekordów Polski. Autorem jednego z tych pierwszych jest Adrian Kopania z Gaja Zalesie, który w kat. 75 kg (kat. T18-19) uzyskał 182,5 kg. Z kolei rekord Polski w kat. 90 kg ustanowił Tomasz Bajkowski z Łomaz (kat. T16-17), z wynikiem 175 kg.

Ogółem szkoleni przez Franciszka Szabluka zawodnicy miejscowego ULPSK Gaj Zalesie zdobyli łącznie dziewięć złotych medali. Zalescy zwycięzcy to, obok A. Kopani: Marta Marczak (kat. 56 kg, T16-17, wynik 25 kg), Marlena Sosidko (kat. 60 kg, T16-17, 57,5 kg), Jolanta Wrona (kat. 75 kg, open, 82,5 kg), Katarzyna Chaciewicz (kat. 82,5 kg, open, 95 kg), Łukasz Siawluk (kat. 60 kg, T18-19, 110 kg), Michał Chalimoniuk (kat. 82,5 kg, T18-19, 150 kg), F. Szabluk (kat. 90 kg, M55-59, 210 kg) i Mariusz Warowny (kat. 110 kg, J20-23, 185 kg). Czwarte miejsce w kat. 75 kg zajął Kamil Lipiński (T16-17), dźwigając 105 kg.

– Już sześć lat wyciskanie sztangi leżąc cieszy się wśród młodzieży i dorosłych mieszkańców gminy Zalesie i powiatu bialskiego wielką popularnością. Mało tego do naszej niewielkiej miejscowości przyjeżdżają naj-

lepsi zawodnicy z całej Polski i innych państw, za co serdecznie dziękuję panu wójtowi Janowi Sikorze, radnym gminy Zalesie, członkom zarządu klubu Gaj, nauczycielom wychowania fizycznego i sponsorom – mówi promotor tego sportu na południowym Podlasiu, wielokrotny mistrz świata Franciszek Szabluk.

(mif)

Sukces hokeistów z Żalutynia

Z brązowym medalem VIII Ogólnopolskich Zimowych Igrzysk Olimpiad Specjalnych powrócili na Podlasie reprezentanci Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Żalutyniu. W turnieju halowego hokeja wygrali z drużyną województwa łódzkiego 2:1 i zajęli trzecie miejsce. Brązowy medal wywalczyli: Paweł Kosiński, Daniel Łuciuk, Robert Kowieski, Wojciech Kowieski, Paweł Piesiak, Michał Lech, Rafał Dejneka, Tomasz Łukaszuk, Paweł Łobejko, Krzysztof Jesiołowski i Konrad Sosnowski. Ich trenerami są: Tomasz Skoczeń i Arkadiusz Jużko.

(mif)

Wyciskali w Konstantynowie

Najlepszym zawodnikiem zorganizowanego w Konstantynowie IX Turnieju Siłowego o puchar wójta Romualda Murawskiego i starosty bialskiego Tadeusza Łazowskiego w wyciskaniu sztangi leżąc został Krzysztof Celiński (Zalesie), który wyprzedził Rafała Twardowskiego (Tychy) i Mariusza Warownego (Zalesie). Wśród kobiet zwyciężyła Ewa Markowska (72,5 kg) przed Katarzyną Celińską (70 kg) i Jolantą Wroną (65 kg). W zawodach uczestniczyły czterdzieści trzy osoby z powiatów: bialskiego i łukowskiego oraz jeden zawodnik z Tychów.

Wyniki poszczególnych kategorii wagowych – do 48 kg: 1. Damian Krasucki (62,5 kg), 2. Jan Hołaj (42,5 kg), 3. Daniel Malinoski (40 kg); do 56 kg: 1. Paweł Demczuk (82,5 kg), 2. Łukasz Sadecki (67,5 kg), 3. Grze-

gorz Hładoniuk (60 kg); do 62 kg: 1. Łukasz Siawluk (100 kg); do 69 kg: 1. Jakub Pissaruk (115 kg), 2. Adrian Skubisz (105 kg), 3. Paweł Sadecki (100 kg); do 77 kg: 1. Paweł Szudejko (152,5 kg), 2. Adrian Kopania (150 kg), 3. Tomasz Ossowski (140 kg); do 85 kg: 1. Maciej Laszewski (162,5 kg), 2. Dawid Wielgus (122,5 kg), 3. Michał Chalimoniuk (117,5 kg); do 95 kg: 1. R. Twardowski (195 kg), 2. Tomasz Bajkowski (165 kg), 3. Robert Sierpatowski (160 kg); pow. 95 kg: 1. K. Celiński (210 kg), 2. Grzegorz Nowicki (205 kg), 3. M. Warowny (200 kg).

Nagrodzono także czołowych siłaczy w kategoriach wiekowych. Do lat 21 zwyciężył M. Warowny przed A. Kopanią, do lat 18 – P. Szudejko przed T. Bajkowskim (oba j z Łomaz), do lat 16 – J. Pissaruk (Janów Podl.) przed Pawłem Sadeckim (Konstantynów) i Sławomirem Hładoniukiem (Janów Podl.), a do lat 13 – D. Malinowski (Konstantynów).

(mif)

Uczcili pamięć

Na „Orliku” przy Gimnazjum nr 1 im. Papieża Jana Pawła II w Piszczacu zorganizowano turniej piłki nożnej rodziny podlaskich szkół noszących imię naszego wielkiego rodaka. Uczestniczyli w nim trzy szkoły z: Janowa Podlaskiego, Rokitna i Piszczaca. Zwyciężyli gospodarze, którzy najpierw pokonali janowian 4:0, a następnie drużynę z Rokitna 4:1. Oto skład ich drużyny: Rafał Kuzawski, Arkadiusz Kondraciuk, Marcin Piotrowicz, Cezary Juchimiuk, Patryk Muraw, Bartosz Borkusewicz, Krystian Korniluk, Michał Hołownia, Marcin Cydejko, Jakub Sęczyk, Karol Andrusiuk, Piotr Chwedaczuk, Damian Tymoszek, Paweł Hara-simiuk, Arkadiusz Nawa i Jakub Tomczyk (opiekun Artur Wiśniewski). W spotkaniu o drugie miejsce Janów Podlaski wygrał z Rokitnem 3:1, za co otrzymał puchar proboszcza parafii p.w. Podwyższonego Krzyża Św. w Piszczacu. Gimnazjaliści z Rokitna otrzymali puchar dyrektora ZPO Publicznego Gimnazjum nr1 w Piszczacu.

(mif)



Terespol

Katyńskie powiatowe biegi przełajowe

IV Katyńskie Powiatowe Biegi Przełajowe były jednocześnie inauguracją obchodów Powiatowych Dni Olimpijskiego. W związku z tym odbyły się z ceremoniałem olimpijskim. Wprowadzona została flaga olimpijska, zapalony znicz oraz odczytano apel olimpijski. Zawody były okazją do przypomnienia, a jednocześnie uczczenia pamięci Polskich Olimpijczyków zamordowanych w Katyniu. Z tej okazji odbył się niezwykle przejmujący Apel Poległych. Przy dźwiękach werbli zebrani oddali cześć ich pamięci. Dyrektor ZSO nr 1 Tomasz Oleszczuk przypomniał, że 10 kwietnia 2010 r. podczas tragicznej katastrofy pod Smoleńskiem zginął prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego Piotr Nurowski. Starosta bialski Tadeusz Łazowski powiedział, że Terespol słynie z biegania i organizowania zawodów dla dzieci i młodzieży. Cieszy się, że organizacja tego typu imprez stoi na wysokim poziomie w powiecie bialskim. Złożył życzenia udanej sportowej rywalizacji. Z podobnymi życzeniami wystąpił zabierający głos burmistrz Terespoła Jacek Danieluk. Podziękował staroście za osobiste zaangażowanie i wsparcie finansowe. Podziękował

organizatorom za pomysł i kultywowanie pamięci o Katyniu. Oficjalnego otwarcia IV Katyńskich Biegów Przełajowych dokonał olimpijczyk Olgierd Stański. Piąty rok z rzędu Klub Olimpijczyka zorganizował konkurs na plakat olimpijski. W klasach gimnazjalnych zwyciężyła Agnieszka Romaniuk, a w podstawowych Michał Papiński. Na trasę wystartowali najmłodsi. Honorowym starterem był starosta Tadeusz Łazowski. W poszczególnych kategoriach wiekowych najlepszymi okazali się: roczniki 2004 – 2003: 1. Ewelina Koździół – SP Wisznice, 2. Ewa Sebastianiuk – SP Zalesie, 3. Martyna Orzechowska – SP Rokitno, 1. Błażej Rzymowski – SP Zalesie, 2. Adam Marecki – SP nr 2 Terespol, 3. Jakub Ustymowicz – SP Tucznia, roczniki 2002 – 2001: 1. Zuzanna Wic – SP nr 1 Terespol, 2. Ola Jaroszek – SP Rokitno, 3. Natalia Moszkowska – SP Piszczac, 1. Mateusz Zagajski – SP Sławatycze, 2. Kacper Żuk – Woskrzenice, 3. Jakub Tymon – SP nr 1 Terespol, rocznik 2000: 1. Patrycja Buczyło – SP nr 1 Terespol, 2. Klaudia Pilipczuk – SP nr 1 Terespol, 3. Oliwia Płandowska – SP nr 1 Terespol, 1. Kacper Kaździół – SP Woskrzenice, 2. Rafał Buczyński

– SP Piszczac, 3. Eryk Kendracki – SP Wisznice, rocznik 1999: Oliwia Kendracka – SP Wisznice, 2. Weronika Guziuk – SP nr 2 Terespol, 3. Marlena Kamińska – SP Janów Podl., 1. Filip Komorniczak – SP nr 1 Terespol, 2. Rafał Klimek – SP Wisznice, 3. Adrian Segeń – SP Piszczac, rocznik 1998: Anna Buczyło – PG nr 1 Terespol, 2. Anna Płandowska – PG nr 1 Terespol, 3. Alicja Lipka PG Tucznia, 1. Bartłomiej Leszczyński – PG nr 1 Terespol, 2. Karol Lipka – PG Tucznia, 3. Marcin Komor – PG Janów Podlaski, roczniki 1997 – 1996: Natalia Korszeń – PG Wisznice, 2. Ewa Nejman – PG nr 1 Terespol, 3. Joanna Świdzińska – PG Wisznice, 1. Michał Sobolewski – PG nr 1 Terespol, 2. Arek Romaniuk – PG Swory, 3. Dariusz Zygmianiak – PG Janów Podl., roczniki 1995-94-93: 1. Milena Brygała – LO Wisznice, 2. Katarzyna Samociuk – II LO Białá Podl., 3. Julia Masztaleruk – LO Wisznice, rocznik 1995: 1. Jarosław Oleszczuk – ZSZ nr 1 Białá Podl., 2. Bartłomiej Sosnowski – LO Terespol, 3. Michał Radzikowski – ZS Janów Podlaski, roczniki 1994-93: 1. Cezary Sadowski – LO Terespol, 2. Adam Dobrowolski – LO Terespol, 3. Sebastian Goławski – ZSZ nr 2 Białá Podl.

Na mecie na najlepszych czekały dyplomy, medale, puchary i nagrody. Było to możliwe dzięki naszym sponsorom, tj. Starostwu Powiatowemu w Białej Podlaskiej i Urzędowi Miasta w Terespolu. Ogółem do mety dobiegło 405 zawodników i zawodniczek. Najbardziej cieszy nas, że dopisała pogoda. Nie padało, a okresami wyglądało na nas też piękne słońce. Wkoło las, szumiały drzewa, śpiewały ptaki i dało się zauważyć duże stada saren, które jakby zapatrzyły się na startujących i same urządziły sobie wyścigi. Wszystko to sprzyjało bieganiu i rywalizacji. Stający na starcie bieg ukończyli w dobrej kondycji. Na mecie okazali szacunek dla przeciwnika, gratulowali sobie nawzajem. W razie drobnej niedyspozycji zawsze można było liczyć na fachową pomoc medyczną: Elżbiety Wegiery i Danuty Żądło. Organizatorem zawodów był Klub Olimpijczyka w Terespolu przy pomocy nieocenionej młodzieży miejscowego liceum. Patron medialny: „Słowo Podlasia”. Niezwykłym okazało się również spotkanie z Olimpijczykiem, Olgierdem Stańskim (uczestnik Igrzysk Olimpijskich z Sydney z 2000 r w rzucie dyskiem), który nagradzał najlepszych, rozdawał autografy, pozował do zdjęć.

(a)



Terespol

Szachowe zmagania

1 kwietnia br. zorganizowano wiosenne Grand Prix Terespolu w szachach. Udział wzięło 20 szachistów z Terespolu i okolic. Zawodnicy zostali podzieleni na 3 kategorie wiekowe (do 12 lat, do 16 lat i powyżej



16 lat czyli Open) oraz dziewczęta. Nad przebiegiem zawodów czuwał Jan Mulawa, sędzia z Białej Podlaskiej. Wyniki w poszczególnych kategoriach. Do 12 lat: 1 miejsce – Grzegorz Olichwirowicz – 4 pkt., 2 miej-

сце – Marek Prokopiuk – 4 pkt., 3 miejsce – Piotr Pytko – 3 pkt.

Do 16 lat: 1 miejsce – Mateusz Prokopiuk – 4,5 pkt., 2 miejsce – Marcin Dudek – 4,5 pkt., 3 miejsce – Rafał Chmielewski – 3 pkt. Powyżej 16 lat (open): 1 miejsce – Witold Pytko – 6,5 pkt., 2 miejsce – Piotr Fedorowicz – 5,5 pkt., 3 miejsce – Janusz Sałtrukiewicz – 5 pkt. Dziewczęta: 1 miejsce – Kinga Kuć – 3 pkt., 2 miejsce – Dorota Michalak – 2 pkt.,

3 miejsce – Aleksandra Leszek – 1 pkt. Organizatorami turnieju byli: MOK Terespol i Koło Szachowe przy ZSP nr 1 (Marek Ferens i Janusz Sałtrukiewicz) w Terespolu. Runda letnia odbędzie się najprawdopodobniej podczas obchodów Dnia Dziecka. W II Grand Prix Terespolu odbędą się jeszcze 3 sesje (letnia, jesienna i zimowa) które wyłonią mistrza Terespolu (pod uwagę będą brane 3 najlepsze wyniki poszczególnych sesji). (a)

W dniach 24-25 marca 2012 roku. odbyły się III Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Wyciskaniu Sztangi Leżąc oraz VI Turniej o puchar wójta gminy Zalesie. W zawodach udział wzięło ponad 100 zawodniczek i zawodników z 4 krajów: Szwecja, Słowacja, Ukraina i Polski. Ustanowiono 3 rekordy Polski wśród kobiet i 16 rekordów wśród mężczyzn oraz 2 rekordy świata kobiet i 4 wśród mężczyzn.

1. Magdalena Sławińska Rybnik – T16-17 kat wag.75, wynik 77,5 RP
2. Madlena Kratiuk Legionowo – J23 „52” 57,5 RP
3. Dagmar Liptakova Słowacja – open „60” 120 RP
1. Tomasz Bajkowski Łomazy – 16-17 „90” 175 RP
2. Adrian Kopania Zalesie – T18-19 „75” 182,5 RP
3. Adrian Lipiński Łomża – J23 „60” 132,5RP
4. Dominik Popernik Słowacja – J23 „140” 240 RP
5. Krzysztof Zakrzewski Rzepin – open „90” 240 RP
6. Piotr Herold Zblewo – open „100” 315 RP

Gmina Zalesie

Mistrzostwa Polski ciężarowców

7. Maciej Jaśkiewicz Rybnik – submast „90” 207,5 RP
8. Adam Kozłowski Rybnik – submast „125” 265 RP
9. Marek Suchodolski Kamienna G- M40-44 „67,5” 167,5 RP
10. Luboś Tyliścak Słowacja – M40-44 „125” 240 RP
11. Zygmunt Wysocki Siedlce – M45-49 „82,5” 175 RP
12. Waldemar Naciewicz Pruszków- M45-49 „125” 245 RP
13. Ireneusz Pryk Pruszków – M40-44 „82,5” 120 RP
14. Stanisław Kozeko Kętrzyn – M55-59 „110” 170 RP
15. Jan Matej Słowacja – M60-64 „90” 155 RP
16. Stanisław Jurcisin Słowacja – M65-69 „110” 140 RP

REKORDY ŚWIATA

1. Magdalena Sławińska Rybnik – T16-17 „75” 77,5 RŚ
2. Madlena Kratiuk Legionowo – J23 „52” 57,5 RŚ
3. Adrian Kopania Gaj Zalesie – T18-19 „75” 182,5 RŚ
4. Adrian Lipiński Łomża – J23 „60” 132,5 RŚ

5. Dominik Popernik Słowacja – J23 „140” 240 RŚ

6. Piotr Herold Zblewo – open „100” 315 RŚ

Zawody były na bardzo wysokim poziomie sportowym co bardzo podobało się licznie przybyłej publiczności.

Zawodnicy ULPKS „Gaj” Zalesie trenowani przez Franciszka Szabluka zdobyli 9 złotych medali i jedno 4 miejsce.

Od sześciu lat wyciskanie sztangi leżąc cieszy się wielką popularnością wśród młodzieży i dorosłych mieszkańców gminy Zalesie i powiatu bialskiego. Do Zalesie od wielu lat przyjeżdżają najlepsi zawodnicy z całej Polski i innych państw. Promotorem tego sportu jest Franciszek Szabluk, trener sekcji, świetny zawodnik, wielokrotny mistrz świata, który bardzo dziękuje: wójtowi Janowi Sikorze i Radzie Gminy Zalesie, Zarządowi ULPKS „Gaj” Zalesie, nauczycielom wychowania fizycznego, sponsorom. (a)

SPONSORZY ZAWODÓW:

P.P.H.U. „Komunalnik” – Marian Zaborowski, NZOZ „Nina” w Złatnej – Piotr Kozioł, P.H.U. „Agrostop” – Władysław Androsiuk, Bank Spółdzielczy w Białej Podlaskiej – Helena Wasilewska, „Transbet” – Marian Wojtiuk, Vitamin Shop – Krzysztof Mikiciuk, Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej, „Kropka” – Sławomir Kropiwek, SKOK im. Z. Chmielewskiego w Lublinie, Parafia Przemienienia Pańskiego w Horbowie, „Lew-Trans-Bank” – Krzysztof Lewczuk Chotyłowice – Artur Soszyński, F.H.U. w Horbowie – Dariusz Pietraszuk, przewodniczący Rady Gminy – Wojciech Szymanek, radny Powiatu Bialskiego – Antoni Sacharuk, P.P.H.U. „Miłomłyn” – Janusz Miłosz, K.T, P.H.P.i S. „Arspol” – Wiesław Arseniuk, Zakład Ślusarski – Krzysztof Zaciura, P.H.U. Terespol – Andrzej Makarewicz, Zakład Remontowo Budowlany – Stanisław Romaniuk, Karczma „Kalina” w Woskrzenicach – Stanisław Filipek, Radny Gminy Zalesie – Krzysztof Samsoniuk, lekarz weterynarii – Andrzej Symbor, sekcja piłki nożnej ULPKS „Gaj” – Wiesław Rzymowski, prezes LZS „Dobryń” – Krzysztof Andrzejuk, Biuro turystyczne „Juventur” – Marzena i Antoni Szyk, lekarz stomatologii – Marek Rychlik, P.H.U. w Zalesiu – Stanisław Czyżak, lekarz weterynarii – Andrzej Symbor, sekcja piłki nożnej ULPKS „Gaj” – Wiesław Rzymowski, prezes LZS „Dobryń” – Krzysztof Andrzejuk, Biuro turystyczne „Juventur” – Marzena i Antoni Szyk, lekarz stomatologii – Marek Rychlik, P.H.U. w Zalesiu – Stanisław Czyżak.

Imię i Nazwisko	Kraj	Kategoria wagowa	Kategoria wiekowa	Najlepszy wynik	Miejsce
Marta Marczak	ULPKS „Gaj”	56 kg	T 16-17	25	I
Marlena Sosidko	ULPKS „Gaj”	60 kg	T 16-17	57,5	I
Jolanta Wrona	ULPKS „Gaj”	75 kg	Open	82,5	I
Katarzyna Chaciewicz	ULPKS „Gaj”	82,5 kg	Open	95	I
Kamil Lipiński	ULPKS „Gaj”	75 kg	T 16-17	105	IV
Łukasz Siawluk	ULPKS „Gaj”	60 kg	T 18-19	110	I
Adrian Kopania	ULPKS „Gaj”	75 kg	T 18-19	182,5	I
Michał Chalimoniuk	ULPKS „Gaj”	82,5 kg	T 18-19	150	I
Mariusz Warowny	ULPKS „Gaj”	110 kg	J 20-23	185	I
Franciszek Szabluk	ULPKS „Gaj”	90 kg	M 55-59	210	I

**Terespol****Tylu medali jeszcze nie było**

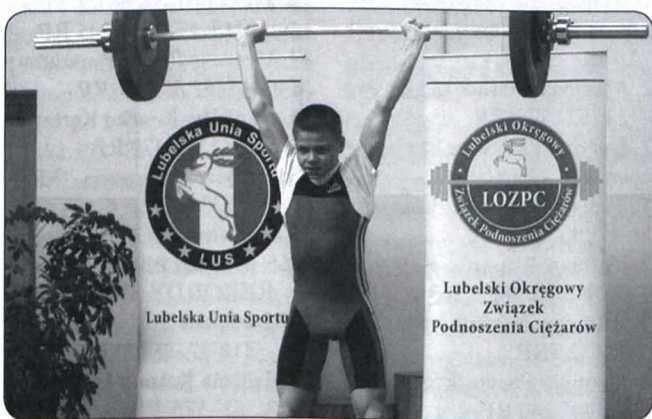
14 kwietnia w Terespolu rozegrano mistrzostwa Lubelskiego OZPC młodzików do lat 15, w których wystąpiło 8 dziewcząt i 32 chłopców. Świetnie zaprezentowali się zawodnicy sekcji podnoszenia ciężarów działającej przy GOK w Koroszczynie. Czternastu z nich powróciło z rywalizacji z medalami. Złote zdobyli: Klaudia Pilipczuk – kat. wag. 48 kg – 65 kg w dwuboju, Patrycja Kłos – kat. wag. 53 kg – 104 kg, Ewelina Ozon – kat. wag. 58 kg – 97 kg, Justyna Kwiecińska – kat. wag. 69 kg – 61 kg, Piotr Więcaszek – kat. wag. 50 kg – 96 kg, Mateusz Milewicz – kat. wag. 56 kg – 147 kg.

Srebrne krążki wywalczyli: Damian Dac – kat. wag. 50 kg – 85 kg, Marcin Lewczuk – kat. wag. 69 kg – 126 kg, Hubert Harasimiuk – kat. wag. 77 kg – 140 kg, Kacper Siejak – kat. wag. 85 kg – 127 kg.

Z brązowymi medalami powrócili: Natalia Matejek – kat. wag. 58 kg – 58 kg, Dawid Huk – kat. wag. 56 kg – 78 kg, Kamil Białowas – kat. wag. 62 kg – 116 kg, Marek Sprychel – kat. wag. 85 kg – 106 kg.

O medale otarli się zajmujący czwarte miejsca: Piotr Ciura – kat. wag. 45 kg – 78 kg i Krzysztof Kwieciński – kat. wag. +85 kg – 113 kg w dwuboju. Najlepsze wyniki wśród dziewcząt w klasyfikacji Sinclaira uzyskała Patrycja Kłos – 157,1 pkt i Ewelina Ozon – 132 pkt. W kategorii chłopców czwartą lokatę zajął – Mateusz Milewicz – 227,8 pkt. Szkoda, że podczas rywalizacji nie była prowadzona klasyfikacja klubowa, którą nasi młodzi sztangiści wygraliby zdecydowanie. Wyniki uzyskane przez młodzież potwierdzają, że wytężona praca połączona z przyjemnym spędzeniem czasu wolnego przynosią znakomite rezultaty.

Marcin Szyk

**Zwycięzcy turnieju w mini piłce ręcznej**

23 kwietnia w hali sportowej SP nr 3 w Białej Podlaskiej rozegrano finałowe rozgrywki miejskie w mini piłce ręcznej. Rozegrano osiem spotkań. W meczu o pierwsze miejsce rywalizowały ekipy SP nr 4 i SP nr 9. I miejsce zdobyła drużyna SP nr 9 z Białej Podlaskiej, opiekun Małgorzata Denisiuk. Drugie miejsce zajęła SP nr 2, a trzecie SP nr 3. Za pierwsze

miejsce drużyna SP 9 Biała Podlaska otrzymała puchar BSZS, a wszystkie drużyny dyplomy. Drużyna SP nr 9 wystąpiła w składzie: Malesa Jan, Nowik Konrad, Miciuk Dominik, Własiuk Mateusz, Chudek Łukasz, Halecki Łukasz, Lubaszewski Michał, Starzyński Michał, Szokoło Piotr, Derlukiewicz Jakub, Trochimiuk Łukasz i Karpiuk Norbert.

(a)





Wyniki G imnazjady

Najlepsi futboliści

Z udziałem osiemnastu drużyn z bialskich szkół rozegrano 19 kwietnia na boisku Orlik przy bialskiej SP nr 9 finał gimnazjady w piłce nożnej chłopców. Puchar Bialskiego Szkolnego Związku Sporto-

wego oraz awans do rozgrywek rejonowych otrzymała drużyna chłopców z Publicznego Gimnazjum nr 2 w Białej Podlaskiej w składzie: Charytoniuk Michał, Długołęcki Karol, Dmitruk Damian, Dmitruk Kacper, Kopryrianiuk Paweł, Melaniuk Damian, Nosalski Jakub, Romaniuk Patryk, Wieliczuk Maciej, Wieliczuk Marcin, Steciuk Mateusz, Szydło Robert. Wszystkie drużyny otrzymały dyplomy. (a)

Zwycięzcy Licealiady w piłce ręcznej

23 kwietnia w hali II LO im. E. Plater w Białej Podlaskiej podsumowano wyniki Bialskiej Ligi Piłki Ręcznej chłopców. W uroczystości wręczenia pucharów i dyplomów uczestniczyła dyrektor ZSO nr 3 w Białej Podlaskiej Małgorzata Kaczmarczyk, wiceprzewodniczący BSZS Stanisław Polaczuk oraz przedstawiciele szkół i młodzieży. I miejsce przypadło zespołowi Platerka op. Zbigniew Trzciński, II miejsce Kraszak, opiekun Maciej Hetmańczyk,

III miejsce Staszic, opiekun Andrzej Chwedoruk, IV miejsce Ekonomik, opiekun Mariola Kurzyńska, V miejsce Baczyński, opiekun Marcin Mincewicz i VI miejsce Technik, opiekun Bożena Bajbak. Za III pierwsze miejsca drużyny otrzymały puchary BSZS wszystkie drużyny dyplomy. Najlepszy strzelec Jakub Jaszczynski otrzymał statuetkę BSZS. Podziękowanie oraz puchar BSZS otrzymał Zbigniew Trzciński, organizator Bialskiej Ligi Piłki Ręcznej. (a)



Rajd Rowerowy „Tajemnice Twierdzy Brześć”



Z inicjatywy Miejskiego Ośrodka Kultury w Terespolu powstał rajd rowerowy „Tajemnice Twierdzy Brzeskiej”. Stroną wycieczkową zajął się Bialski Klub Rowerowy, a merytoryczną Koło Miłośników Fortyfikacji i Historii z Terespolu. Fachowcy, którzy oprowadzali nas po fortach i prochowni: Karol Niczyporuk i Paweł Oleszczuk, mają duży zasób wiedzy na temat Twierdzy Brzeskiej. Potrafią to również bardzo dobrze przekazać rowerzystom spragnionym wiedzy. Nad imprezą czuwał Łukasz Pogorzelski z terespolskiego MOK. Z Białej Podlaskiej wystartowało ponad 20 osób. Nie mogło zabraknąć ekipy cykli-



stów z Międzyrzecza Podlaskiego. Część osób postanowiła zostać na noc w Terespolu, by móc lepiej poznać miasto, ludzi odpowiedzialnych za organizację imprezy oraz zintegrować się w rowerowym gronie. W Terespolu do rowerzystów dołączyło kilkoro miejscowych. Trasa prowadziła przez fory: Łobaczew, Koroszczyn, Kobylany, Lebie-dziew, Polatycze oraz Zastawek (mizar).

Po powrocie zorganizowano ognisko pod prochownią. Organizatorami imprezy byli: MOK Terespol, Bialski Klub Rowerowy, Koło Miłośników Historii i Fortyfikacji oraz Korpus Wschodni – Grupa ASG. (a)



Finaliści Gimnazjady powiatowej

12 kwietnia w hali Zespołu Szkół w Łomazach rozegrany został finał powiatowej gimnazjady w piłce ręcznej chłopców. Startowały cztery drużyny. W meczu o pierwsze miejsce spotkały się drużyny PG z Konstantynowa i PG z Łomaz. Zwyciężyli podopieczni trenera Wojciecha Konarskiego z Konstantynowa. Na drugiej pozycji uplasowała się drużyna PG z Zalesia, na trzecim PG z Łomaz, a na czwartym PG nr 2 z Międzyrzecza Podlaskiego.

Puchar Bialskiego Szkolnego Związku Sportowego otrzymała drużyna chłopców z Gimnazjum w Konstantynowie w składzie: Jakub Ladwiniec, Bartosz Ignaciuk, Konrad Goluch, Łukasz Bilicz, Kacper Panasiuk, Jakub Chwedonuk, Sebastian Michaluk, Bartosz Szczygieski, Jacek Rudziński, Mateusz Rudziński, Jakub Sołtysiuk, Łukasz Kępiński. Drużyna awansowała do rozgrywek rejonowych. Wszystkie drużyny otrzymały dyplomy. (a)



Gimnazjada w piłce nożnej dziewcząt

18 kwietnia na boisku Orlik w Łomazach rozegrany został finał powiatu bialskiego w piłce nożnej dziewcząt.

Rozegrano cztery mecze 2x 10 min. W meczu o pierwsze miejsce spotkały się ekipy z Krzewicy w gm. Międzyrzec Podlaski i Łomaz. Zwyciężyła drużyna dziewcząt z gimnazjum w Łomazach. Drugie miejsce uzyskało gimnazjum z Krzewicy, trzecie gimnazjum z Janowa Podlaskiego,

a czwarte gimnazjum z Zalesia. Puchar Bialskiego Szkolnego Związku Sportowego i awans do rozgrywek rejonowych otrzymała drużyna dziewcząt z Łomaz w składzie: Artymiu Katarzyna, Świętochowska Marta, Kalinowska Martyna, Świętochowska Magdalena, Chwalewska Magdalena, Chromczuk Ewelina, Szenieko Marzena, Sienkiewicz Agnieszka. Wszystkie drużyny otrzymały dyplomy. (a)

Finaliści Gimnazjady w piłce ręcznej

12 kwietnia w hali gimnazjum nr 4 w Białej Podlaskiej rozegrany został finał miejskiej gimnazjady w piłce ręcznej. O puchar rywalizowało osiem drużyn. W meczu o pierwsze miejsce spotkały się Drużyny PG nr 4 i PG nr 5. Pierwsze miejsce przypadło drużynie PG nr 4 – opiekun Mirosław Gołuch. Drugie PG nr 5, opiekun Grzegorz Orzechowski, a trzecie PG nr 3, opiekun Małgorzata Kapela. Puchar

Bialskiego Szkolnego Związku Sportowego otrzymała drużyna chłopców z PG nr 4 w Białej Podlaskiej w składzie: Kapłański Wiktor, Chajbos Marek, Nowicki Karol, Skwierczyński Paweł, Skwierczyński Piotr, Semenik Łukasz, Onopiuk Karol, Onopiuk Albert, Melaniuk Patryk, Furman Damian, Borkowski Kamil, Borowik Damian, Chalimoniuk Mateusz, Kurenda Michał. Drużyna awansowała do rozgrywek rejonowych. (a)

Powiatowy finał LZS o szachową „Złotą wieżę”



31 marca w Łomazach odbyły się eliminacje do wojewódzkich rozgrywek szachowych o „Złotą wieżę”. Turniej rozegrano z udziałem 4 drużyn szachowych w skład każdej wchodziło po czterech zawodników. Rozgrywki były przeprowadzone dzięki wsparciu Starostwa i Powiatowego Zrzeszenia LZS w Białej Podlaskiej, które reprezentował przewod-

niczący Powiatowego Zrzeszenia Arkadiusz Maksymiuk. Organizatorem i arbitrem zawodów był radny powiatowy Marek Uściński. Turniej cieszył się dużym zainteresowaniem i frekwencją. Zwycięska drużyna to: ULKS „Niwa Łomazy I” w składzie: Uściński Marek, Uściński Michał, Demidowicz Maciej, Uścińska Aleksandra.

Arkadiusz Maksymiuk

POWIAT BIALSKI W STAREJ FOTOGRAFII

Z zbiorów GOK Sławatycze



Przeprawa przez Bug okres międzywojenny



Oficerowie rezerwy



Na moście w Sławatyczach. II Wojna Światowa



Sławatycze, II Wojna Światowa

Quiz Gościńca

Płatności bezpośrednie i rolnośrodowiskowe

1. Rolnik, przystępujący po raz pierwszy w roku 2012 do programu rolnośrodowiskowego – 2007-2013, będzie mógł:
 - A/ realizować zobowiązanie w ramach wybranych pakietów przez okres 5 lat na dotychczasowych obowiązujących zasadach,
 - B/ będzie mógł realizować wybrane pakiety tylko do roku 2013,
 - C/ będzie mógł realizować wybrane pakiety przez okres 5 – letni, ale ARiMR zastrzega możliwość zmiany zakresu zobowiązania na nowe zasady,
2. Jaką powierzchnię działki kwalifikującej się do dopłat bezpośrednich może wpisać we wniosku o te płatności rolnik?
 - A/ powierzchnię ustaloną wg załączonej przez ARiMR karty informacyjnej (tzw. powierzchnia ewidencyjno – gospodarcza PEG), bez względu na wielkość powierzchni działki ewidencyjnej
 - B/ powierzchnię ustaloną wg karty informacyjnej, ale tylko do wielkości powierzchni działki ewidencyjnej,
 - C/ powierzchnię działki, która jest w rzeczywistości uprawiana zgodnie z zasadami dobrej kultury rolnej,
3. O jakie wymienione płatności może ubiegać się rolnik, który realizuje pakiet – Rolnictwo ekologiczne w ramach Programu Rolnośrodowiskowego?
 - A/ płatność specjalną do uprawianych roślin strączkowych – tzw. ST,
 - B/ płatność do pakietu – Ochrona zagrożonych zasobów genetycznych roślin w rolnictwie,
 - C/ płatność do pakietu Ochrona gleb i wód,
4. Które z wymienionych, uprawianych w gospodarstwie roślin kwalifikują się do płatności uzupełniającej?
 - A/ trawy na trwałe użytkach zielonych przeznaczonych na sianozon
 - B/ wierzba przeznaczona na cele energetyczne,
 - C/ szkółka roślin sadowniczych,

Bożenna Warda

Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego

Rozwiązanie Quizu Gościńca nr 2/2012

1 – C

2 – B

3 – A

4 – B

Prawidłowe odpowiedzi nadesłał **Tadeusz Krawczyk** z Zabłocia. Nagrodę książkową zwycięzcy konkursu przesyłamy pocztą. Serdecznie gratulujemy!



gościńiec
białski

NUMER ZAMKNIĘTO

30 kwietnia 2012 r.

Egzemplarz bezpłatny

Nakład 1500 egz.

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej

Redaguje zespół: koordynator - Jan Jańczuk, Elżbieta Chwalczuk - sekretarz redakcji

Współpracują: Barbara Brodacka, Teresa Bartosiewicz, Dorota Demianiuk, Marek Ferens, Istvan Grabowski, Piotr Grzeszyk, Aniela Halczuk, Kazimierz Halczuk, Anna Jureczek, Szczepan Kalinowski, Kamila Komeluk, Jolanta Kwiatek, Agnieszka Nowacka, Bolesław Szulej, Anna Jóźwik, Bożena Warda, Łukasz Węda, Danuta Wowczeniuk, Małgorzata Zajac.

Adres redakcji: Starostwo Powiatowe ul. Brzeska 41; 21-500 Biała Podlaska, tel. 83 343 75 31; fax: 83 343 36 09;

e-mail: gosciniac@powiatbialski.pl, powiatbialski@lubelskie.pl, starbial@pro.onet.pl,

Zastrzegamy sobie prawo dokonywania skrótów w nadesłanych tekstach. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Skład i druk: Drukarnia „CALAMUS” s.c. w Białej Podlaskiej

Znaczek personalizowany

Twój osobisty znaczek pocztowy

Na specjalną okazję



Na prezent



Na pamiątkę



Znaczki personalizowane to znaczki z miejscem, na którym możemy nadrukować Twoje zdjęcie lub dowolną grafikę. Znaczki możesz wykorzystać jako opłatę pocztową za nadanie listu albo zachować na pamiątkę.

Poczta  Polska

O szczegóły pytaj w urzędach pocztowych.

Informacja: 83 / 342 56 30, 342 56 38

zachwycający unikatowy oryginalny niepowtarzalny

